

największa gazeta powiatowa w Małopolsce

NR 8 (81) SIERPIEŃ 2000

CENA 2,00 zł

ZIEMIA BOCHENSKA

INDEKS 34074X
ISSN 1233-9660



■ Fot. Alicja PALUCH

PLASTBUD

Bochnia ul. Poniatowskiego 12
tel. (0 14) 611 60 04

FLIZY PANELE PODŁOGI ARMATURA



JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI



Krakowski Bank Spółdzielczy
Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10

ZAPRASZA:

- ✓ sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
- ✓ przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, faktoring, rachunki bieżące
- ✓ osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, gotówkowe, kredyty w ROR
- ✓ rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR, m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i działalność przetwórczą)

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PROWADZIMY:

- ✓ rachunki bieżące
- ✓ rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- ✓ rachunki a'vista
- ✓ lokaty terminowe: 1-, 2-, 3-, 4-, 5-, 6-, 9-, 12-, 24- miesięczne
- ✓ 6-miesięczne lokaty progresywne

PRZYJMUJEMY:

- ✓ wpłaty o charakterze powszechnym (opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon oraz opłaty PZU, ZUS, KRUS, i inne)

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę
Polecamy usługi filii Banku w Rzeszowie, Żegocinie, Tarnowie i SPK w Uściu Solnym



ZAPRASZAMY

pon.-pt. 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 11.00

INFORMACJA

tel. (014) 612 34 18, 612 21 73

PLASTBUD

BOCHNIA, ul. Poniatowskiego 12
tel./fax (014) 611 92 20-22, 611 60 04

PRODUCENT OKIEN I DRZWI BALKONOWYCH

w standardzie:

– profil trzykomorowy firmy



– mikrowentylacja

– okucia firmy



– zaczep antywłamaniowy

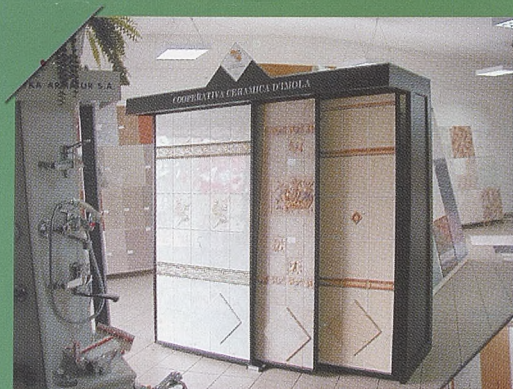
– szyba k=1,1 firmy



OFERUJEMY OKNA:
standard, historic,
kolor, exclusive, super



FLIZY



**PANELE
PODŁOGI**



ARMATURA

OKNOPLAST



OKNA DRZWI PCV I ALUMINIUM



KRAKŻAL

ŻALUZJE,
ROLETY,
SIATKI, MARKIZY

STOLARKA DREWNIANA • STOLARKA WEWNĘTRZNA

BIURO HANDLOWE „IDEON” S.C.
UL. TRUDNA 32A, 32-700 BOCHNIA
TEL. (014) 611 85 87
TEL./FAX (014) 685 02 50

Francuskie
wkłady
kominkowe



Les Foyers

OFERTA SPECJALNA!
Wczasy z GABO Les Foyers

Zakup wkładu kominkowego
premiowany jest bezpłatnym pobytom
dla dwóch osób w wybranym z katalogu
ośrodkiem wczasowym lub hotelu na terenie:
Polski, Czech, Słowacji lub Austrii.

F.H.U. „MAR-COS”

33-100 Tarnów, ul. Słoneczna 56d, tel. (014) 627 60 05

ZAKŁAD PRODUKCYJNO HANDLOWO USŁUGOWY

Jerzy Mikołajek

Brzesko, ul. Szczepanowska 25

tel. (014) 68 61 600, 68 63 633

BETONIARNIA

w Brzesku – to gwarancja jakości oraz ilości
(pełne dozowanie wagowe)

Produkcja wysokiej jakości
betonu każdej klasy,
potwierdzona każdorazowo
badaniem laboratoryjnym

DOBRA JAKOŚĆ BETONU ZA PRZYSTĘPNĄ CENĘ

...zobacz z jakich surowców jest wytwarzany Twój beton! – sprawdź i zamów u nas!



możliwość zakupu betonu na RATY!

W numerze między innymi:

- * Obradowali miejscy radni.....10-11
- * Oświata bez pieniędzy.....12
- * Wywiad z dyrektorem BZUK-u.....14-15
- * Zza węgla – felieton Snajpera.....16
- * PSL ma sztandar.....19
- * Ratujemy życie! – pierwsza pomoc..... 42-43
- * Konkordatowy ślub.....48
- * Marek Kusto znów w BKS-ie.....53

Poza tym stałe rubryki: minął miesiąc, motoryzacja, kronika policyjna, wiadomości z gmin, rozrywka.

Nasza okładka:

Jezioro w Puszczy Niepołomickiej.

Kot patronem

Jan Kot, niegdyś wybitny sportowiec i patriota, zmarły w 1992 roku, został patronem Krytej Pływalni w Bochni. Impreza nadania imienia tej placówce rekreacyjno-sporto-



wej odbyła się 24 czerwca. Poprzedziła ją Msza św. odprawiona w Bazylice św. Mikołaja. Następnie odbyło się oficjalne otwarcie basenu, a jego poświęcenia dokonał dziekan ks. Zdzisław Sadko. Jak kaže tradycja, oficjalnego sprawdzenia basenu musi dokonać jego gospodarz. Burmistrz Bochni Wojciech Cholewa udowodnił, że pływanie nie jest mu obce. "Małe trudności" miał jednak z wejściem do wody. Na szczęście z pomocą przyszli mu miejscowi ratownicy...

Pierwsze dyplomy

25 czerwca w Policealnym Studium Zawodowym w Proszówkach uroczystie zakończono rok szkolny. Była to jednak uroczystość niezwykła, gdyż placówkę tą opuszczali pierwsi absolwenci. Dwuletnie Studium zostało utworzone bowiem 1 września 1998 roku.

Szkolę prowadzą wspólnie Barbara Niszczota oraz Janina Kielan. Pierwszy rok nauki w Studium rozpoczęły 43 osoby. Do końca natomiast dotrwało 31 słuchaczy. Uczyli się oni na dwóch kierunkach: finanse i rachunkowość oraz bankowość.

Od tego roku władze Studium przewidują otwarcie nowych kierunków. Będą to: technik administracji, technik ra-

chunkowości, technik handlowiec i technik organizacji reklamy.



Absolwenci oraz goście wspólnie wzniesli toast za pomyślność, natomiast Janina Kielan i Barbara Niszczota wspólnie pokroiły okolicznościowy tort, który nota bene był pracą dyplomową wykonaną przez jedną z absolwentek szkoły.

Sukcesy kapeli

Bocheńska Kapela "Bochnianie" działająca przy tutejszym Miejskim Domu Kultury odniosła znaczący sukces zdobywając wszystkie pierwsze miejsca na Konkursach Kapel Instrumentalistów i Śpiewaków Ludowych Województwa Małopolskiego. Imprezy te odbywały się kolejno: 14 maja w Jastrzębiej – XXIV Konkurs Kapel, Instrumentalistów, Śpiewaków i Gawędziarzy Ludowych "Wstążka Krakowska 2000", 21 maja w Podegrodziu koło Nowego Sącza – XIX Konkurs Muzyk, Instrumentalistów, Śpiewaków i Druzbów Weselnych "Druzbicka", 28 maja w Radziszowie koło Skawiny – Finał XXIV Konkursu "Wstążka Krakowska" oraz 2 lipca również w Podegrodziu – Finał Konkursu "Muzyk-Druzbicka". Dodatkowo Kapela zdobyła wyróżnienie na XXXIV Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych, który odbywał się w dniach 16-18 czerwca w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą.

W zespole grają obecnie: na heligonce – Józef Różyński, na klawecie – Tomasz Ferenc, na trąbce – Czesław Pajak, na skrzypcach – Roman Raczyński oraz na kontrabasie – Ryszard Sroga.

Warto również podkreślić, iż kierownik kapeli – Józef Różyński na konkursie w Radziszowie zdobył pierwszą nagrodę w kategorii instrumentalista.

Zarówno panu Józefowi, jak i pozostałym członkom kapeli gratulujemy sukcesów i życzymy dalszych osiągnięć w dziedzinie propagowania muzyki ludowej.

Odrestaurować Stojałowskiego

W centrum Dziewina, obok ośrodka zdrowia stoi pomnik ks. Stanisława Stojałowskiego. Został ufundowany w 1938 r. przez mieszkańców tej wioski, którzy aktywnie działali w ruchu ludowym. W Kronice Szkolnej znajdującej się

FISKALIZACJA

Twój obowiązek - nasz problem!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 8, tel. (014) 612-61-62, (0062) 721-082, (0062) 696-918

Biuro handlowe - i papier (na użytek dofinansowania)

w szkole w Dziewinie zapisano, iż pomnik wybudowano przy poparciu Kółka Rolniczego oraz Spółki Mleczarskiej.

Po wielu latach mieszkańcy Dziewina postanowili na mocy uchwały zebrania wiejskiego odrestaurować liczący ponad 60 lat pomnik. Wstępnie obliczono, że renowacja będzie kosztować ok. 12 000 zł. Wieś dysponuje 4000 zł. Kwotę 3000 zł obiecał przekazać na ten cel Wójt Gminy Drwinia, a następne 3000 zł – starostwo. Brakuje kilku tysięcy... Nadzorująca restaurację pomnika rada sołecka, na czele z sołtysiem Dziewina liczy, że znajdzie sponsora, który wyłoży brakującą kwotę. Możliwe, że pomnik zostanie odnowiony już jesienią.

Ks. Stanisław Stojałowski żył w latach 1845-1911, był posłem Sejmu Krajowego i Parlamentu Wiedeńskiego. Był prekursorem ruchu ludowego w Galicji. Domagał się poprawy sytuacji na wsi, głosił ideę solidaryzmu społecznego. Dążył do podniesienia poziomu życia na wsi. Swoje poglądy propagował dzięki pismom, m.in.: "Wieńcowi" i "Pszczółce" oraz licznym wiecom. Był osobą kontrowersyjną. Kościół zakazał czytania pism wydawanych przez ks. S. Stojałowskiego. Za swoją działalność został nawet obłożony przez pewien czas ekskomuniką. Mimo tak wielkiego ciosu, nie zaprzestał swej działalności, dzięki czemu żyje nadal w pamięci mieszkańców wsi.

Odnowa pomnika wybitnego działacza ludowego nie jest pierwszą tego typu inicjatywą mieszkańców Dziewina. Wiosną dzięki ich ofiarności odnowiono 6 przydrożnych figurek wykonanych przez bocheńskiego kamieniarza – W. Samka.

Drożej w autobusach

Od 1 lipca płacimy więcej za bilety. Za bilet w I strefie płacimy 1,80 zł, jadąc do Nowego Wiśnicza płacimy 2,00 zł, do Woli Nieszkowskiej 2,30 zł, natomiast w IV strefie 2,60 zł. Jak nas poinformował prezes RPK Józef Krawiec, podwyżka jest spowodowana głównie wzrostem cen oleju napędowego. Ważnym powodem jest również fakt, iż duża liczba pasażerów (63-65%) korzysta z różnorakich ulg. Jest również wiele osób, które mają przyznane ustawowo 100% ulgi. Jest to pierwsza podwyżka w tym roku. W planach nie ma kolejnej. W ostatnim czasie zostało zawieszonych kilka kursów – głównie w dni świąteczne. Nie wynika to jednak ze złej woli kierownictwa RPK a przede wszystkim z powodu znikomej rentowności, niewielkiej ilości osób korzystających z tych kursów.

Nadal można kupić – jak poprzednio bilety 1,2,3-miesięczne, ale także np. 2-tygodniowe. Wprowadzono tzw. bilet imienny – pasażer nie musi posiadać legitymacji oraz wpisywać numeru legitymacji na bilecie. Bilet jest ważny od dnia zakupu, a nie od pierwszego do pierwszego, czyli można go kupić każdego dnia miesiąca.

Zmiany w szpitalu

W Szpitalu Powiatowym w Bochni w ciągu minionych dwóch miesięcy zostały przeprowadzone konkursy na ordynatorów poszczególnych oddziałów. Nowym ordynatorem Oddziału Noworodkowego została lek. med. Katarzyna Zych (uprzednio zastępca ordynatora), Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii lek. med. Olgierd Czarnecki (pełniący tę funkcję również w poprzedniej kadencji), Oddziału Ginekologii i Położnictwa – dyrektor szpitala lek.

med. Tadeusz Górecki (na 1/4 etatu), Oddziału Pediatrycznego – lek. med. Ryszard Legutko (pełniący tę funkcję w poprzedniej kadencji).

Wizyta w Kieźmarku

W dniach 7-8 lipca przebywała w słowackim Kieźmarku 3-osobowa delegacja Bochni. Reprezentanci naszego miasta, którym przewodniczył burmistrz Wojciech Cholewa wzięli udział w organizowanych corocznie Europejskich Targach Rzemiosła ELRO, będących swoistymi Dniami Kieźmarku. Stąd też oprócz wizyty oficjalnej delegacji, w tym słowackim mieście wystąpiły zespoły folklorystyczne z bocheńskiego MDK. Rozmowy pomiędzy burmistrzem Bochni a primatorem Kieźmarku dotyczyły przyszłej wymiany młodzieży z obu miast. Chcąc rozwinąć dotychczasowe kontakty (szczególnie ściśle od lat ze słowackimi odpowiednikami współpracują Szkoła Podstawowa nr 2 oraz juniorzy Bocheńskiego Klubu Sportowego) władze partnerskich miast uzgodniły wstępnie, iż w okresie zimowym do Kieźmarku pojedzie ok. 50-osobowa grupa bocheńskich dzieci (jest tam możliwość korzystania z wyciągów, nartostrad, sztucznego lodowiska), natomiast re-wizyta Słowaków nastąpi w okresie letnim (możliwość korzystania z basenu, zwiedzanie Kopalni Soli, itp.).

Pospieszili z pomocą

Trzy lata temu odwiedziła nasz kraj i region tragiczna powódź. Wśród poszkodowanych gmin była również Żegoci-



STRZAŁKA

**SKLEP
MODELARSKI**

Bochnia ul. Rynek 5
(kiosk poniżej Delikatesów Galicyjskich)
zapraszamy codziennie od godz. 8.00 do 18.00

✈ POLECAMY ✈

**MODELE KARTONOWE I PLASTYKOWE
FIRM:**

AKADEMY, AIRFIX, HELLER, ITALIERI,
PLASTYK, REVELL, GPM, FLY-MODEL, TAMIYA
KARTONOWY ARSENAŁ-HALIŃSKI

**FARBY HUMBROL,
KLEJE, AKCESORIA**




na. W tamtym trudnym okresie z pomocą powodzianom przyszło setki osób prywatnych i firm z wielu regionów kraju, wśród nich w terenie północno-wschodniej Polski.

W tym roku tereny północnej Polski odwiedziła klęska suszy. W tej sytuacji rolnicy gminy Żegocina postanowili przyjść z pomocą kolegom z województwa podlaskiego. Darowiznę w postaci słomy balowanej przekazało 11 rolników z Żegociny, 4 z Bełdna i 5 z Bytomska. Dużą rolę przy zbiorce słomy odegrali: Stanisław Pączek z Nagórza, Leopold Grabowski z Bełdna i sołtys Bytomska Ignacy Rożnowski, którzy nie tylko przekazali dary, ale zwieźli słomę z poszczególnych miejscowości do Żegociny. Następnie słoma została załadowana na samochód z naczepą, który zawiózł dary żegocińskich rolników na Podlasie, w okolicę Zambrowa koło Białegostoku.

Nieco inaczej dotkniętym klęską suszy rolnikom postanowili pomóc mieszkańcy Łątki Górnej, którzy zebrali i przekazali poszkodowanym dary pieniężne. Z pewnością nie są to ostatnie formy pomocy, z jaką śpieszą rolnikom północnej części Polski mieszkańcy gminy Żegocina.

Siano dla Andrzejewa

Urząd Gminy Bochnia oraz bocheński oddział Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego zorganizowały 14 lipca w Łąpczycy zbiórkę paszy dla rolników dotkniętych wiosenną suszą. W akcji wzięło udział kilkunastu go-



spodarzy z tej miejscowości. Do gminy Andrzejewo w województwie Mazowieckim pojechał cały tir siana. Ze względu na duże zainteresowanie ze strony łabeckich rolników akcja została powtórzona 20 lipca.

Nowy prezes Stalproduktu

30 czerwca Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Stalprodukt S.A. odwołało z funkcji prezesa Piotra Janeczka, który od blisko roku łączył tę funkcję razem z prezesowaniem krakowskiej Hucie Sendzimira. Na wolne stanowisko powołano 45-letniego krakowianina Andrzeja Dobosza, który z bocheńskim zakładem związany jest od 20 lat. Dotychczas kierował działem informatycznym Stalproduktu.

Naczelnicy w starostwie

1 lipca na mocy uchwały Rady Powiatu wszyscy kierownicy wydziałów zostali przemianowani na naczelników. Zmianę dokonano bardzo sprawnie i w zasadzie nikt by o niej nie wiedział, oprócz oczywiście samych urzędników, gdyby nie nowe tabliczki przy drzwiach. I znów po 11 latach idąc do urzędu, wyższego rangą od gminy będziemy zwracać się do urzędnika (ale niższego rangą od tych byłych w gminach) – per naczelniku.

W bocheńskim Starostwie dokonano jeszcze jednej zmiany, a mianowicie utworzono nowy Wydział Promocji, Kultury Sportu i Turystyki. Skupił on tym samym, aż trzy odrębne wydziały, które dotychczas zajmowały się tą pokrewną tematyką. Zmiana ta jest również podyktowana wdrażaną strategią rozwoju powiatu. Na dzień dzisiejszy nie mianowano jeszcze naczelnika wydziału.

Przyszłość Szpitala

Jak dowiedzieliśmy się, w Starostwie Powiatowym trwają rozmowy na temat szeroko pojętej restrukturyzacji bocheńskiego szpitala, pomiędzy starostwem i dyrekcją a przedstawicielami pracowników w tym związków zawodowych. Niestety, nikt z pracowników szpitala nie chciał na ujawnić szczegółów przed zakończeniem rozmów. Szerzej o sytuacji w szpitalu i wnioskach wypracowanych podczas spotkań napiszemy w następnym numerze.

“Bliźniak” zza oceanu

Bochnia i amerykańskie miasto Roselle w stanie Illinois staną się prawdopodobnie w przyszłości miastami partnerskimi. Kontakty zapoczątkował starosta Powiatu Bocheńskiego Ludwik Węgrzyn podczas ubiegłorocznej wizyty w Stanach Zjednoczonych. Burmistrz Wojciech Cholewa kontynuuje rozmowy z Carol Dawley ze Społecznego Komitetu ds. Miast Bliźniaczych. To właśnie ona zwróciła się z propozycją współpracy. Napisała m.in. “Kiedy Tom Koczur przebywał w Polsce odwiedził miasta pokroju Roselle. Opowiedział komitetowi o wizycie w Bochni. Wszyscy okazali ogromne zainteresowanie. Wstępnie rozpoczniemy proces formowania partnerskich stosunków z Bochnią”.

W sierpniu grupa amerykańskich turystów odwiedzi Bochnię. Zaplanowano oficjalne spotkanie z władzami, zwiedzanie podziemnej trasy turystycznej oraz wycieczkę po mieście. Na przyszły rok Carol Dawley planuje przyjazd “za ocean” grupy z Bochni. Wydaje się więc, że odległość nie stanowi poważnej przeszkody w nawiązaniu partnerskich stosunków.

Miasto Roselle jest położone w stanie Illinois. Leży pomiędzy Chicago i Elgin. To położenie zadecydowało, że stało się zapleczem handlowym dla dużych aglomeracji. Znajduje się w nim mnóstwo składów, hurtowni i sklepów specjalistycznych. Miasto posiada znaną w okolicy wytwórnię win. W Roselle mieszka ok. 25 tys. osób. Znajdują się w nim dwie publiczne szkoły średnie, trzy gimnazja, sześć szkół podstawowych i dwie szkoły specjalne.

Na wakacje z harcerzami

41 dzieci ze świetlic profilaktyczno-wychowawczych, które prowadzone są przez Urząd Miejski w Bochni, spędziły tegoroczne wakacje na obozie harcerskim w Trzmielewie na Pojezierzu Drawskim. Jak mówi Maria Arłamowska, koordynator ds. roz-

KASA FISKALNA

ELZAB  Alfa

Największy przebój rynku!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 8, tel. (014) 612-51-62, (0062) 721-632, (0062) 630-019

More business - i więcej (and beyond delikatesa)

wiązowania problemów alkoholowych w mieście – *podopieczni mieszkali w namiotach, wspólnie z grupą 70 harcerzy z bocheńskiego hufca. Program obozu był bardzo interesujący. Dzieci jeździły na wycieczki, poznawały tamtejsze okolice. Były też liczne gry i zabawy. Poza tym na obozie był realizowany program profilaktyczny dotyczący uzależnień.*

Koszty związane z wyjazdem dzieci na obóz w całości zostały pokryte przez Urząd Miejski w Bochni.

Kłopoty z wodą

Sporo kłopotów z wodą mają użytkownicy wodociągu wsi Żegocina. Co roku powraca bowiem problem braku wody. Czerwcowe i lipcowe susze spowodowały braki w dostawie tego życiodajnego płynu. Nie pomogło nawet oddanie do użytku drugiego ujęcia wody. Na podstawie pomiarów ilości wody wpływającej do sieci, wody pobranej i wody opuszczającej sieć, stwierdzono spore braki. Wybudowany w latach siedemdziesiątych wodociąg, pomimo kilkakrotnych wcześniejszych remontów, jest nadal nieszczelny. Wodociągiem zarządza Zakład Gospodarki Komunalnej, którym od niedawna kieruje inżynier Wiesław Dudziak

W tej sytuacji dyrektor ZGK postanowił sprowadzić z krakowskiego Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej specjalistyczną ekipę, która przy pomocy nowoczesnej aparatury zbadała szczelność instalacji. Przypuszczenia okazały się słuszne. Stara sieć wodociągowa miała liczne dziury. Naliczono ich ponad dwadzieścia. W pięciu miejscach otwory okazały się tak duże, że trzeba je natychmiast uszczelnić.

Zakończono już zatykanie największych dziur. Teraz zaopatrzenie w wodę powinno się poprawić. – Jeśli dłuższy czas nie będzie większych opadów, trudności będą się utrzymywać. Po prostu braknie wody na ujęciach – informuje inżynier Dudziak.

Na szczęście w lipcu zaczęło padać i stan wody na ujęciu znacznie się podniósł, co radykalnie poprawiło zaopatrzenie wsi w wodę.

50 telefonów w Cerekwi

Rada Sołecka w Cerekwi, tamtejsza OSP oraz Społeczny Komitet Telefonizacji Wsi zorganizowały w sobo-

tę, 22 lipca piknik dla swoich mieszkańców z okazji zakończenia telefonizacji tej miejscowości. Symbolicznego poświęcenia nowej linii dokonał proboszcz Cerekwi, ksiądz kanonik Józef Korzeń. Starania o stelefoni-



zowanie tej niewielkiej miejscowości leżącej na północnych krańcach gminy Bochnia trwały niecały rok. Teraz w liczącej zaledwie 80 domów Cerekwi znajduje się prawie 50 telefonów.

W trakcie pikniku odbył się quiz, wyścig rowerowy dookoła Cerekwi oraz konkurs śpiewaczy. Starsi mieszkańcy bawili się wieczorem przy muzyce bocheńskiego zespołu Gen.

Dochód z pikniku został przekazany na dofinansowanie tamtejszej Świetlicy Wiejskiej.

Święto Powiatu w Żegocinie

6 sierpnia odbędą się w Żegocinie imprezy II Święta Powiatu Bocheńskiego. Rok temu podobna impreza odbyła się w północnej części powiatu, w GawłóWKu (Gmina Drwinia). Wójt Gminy Żegocina Jerzy Błoniarczyk powołał komitet organizacyjny, który zajmie się przygotowaniem tej największej imprezy powiatowej. Wiadomo już, że o godzinie 14 w żegocińskim kościele parafialnym odbędzie się, z udziałem słynnego bocheńskiego chóru "Pueri Cantores Sancti Nicolai" uroczysta Msza święta. Po jej zakończeniu w centrum Żegociny prezentować swój dorobek będą poszczególne gminy powiatu. Na scenie wystąpią zespoły artystyczne, a w namiotach prezentować się artyści ludowi: malarze, rzeźbiarze itd. Z pewnością będą też liczne stoiska kulinarne, zwłaszcza serwujące potrawy kuchni regionalnej. W trzeciej części imprezy ma wystąpić gwiazda wieczoru. Organizatorzy chcą do końca zachować w tajemnicy, kto nią będzie. Najprawdopodobniej będzie również pokaz sztucznych ogni. Całość zakończy się zabawą taneczną na świeżym powietrzu. Organizatorzy zapowiadają też loterię fantową z atrakcyjnymi nagrodami (główną będzie telewizor).

– Serdecznie zapraszam do Żegociny wszystkich, którzy wspólnie z nami chcą się bawić i radośnie świętować drugie urodziny obecnego powiatu. Zapraszamy nie tylko stałych mieszkańców regionu, ale także licznie przybywających u nas gości – mówi gospodarz gminy, wójt Jerzy Błoniarczyk.

Kolumny przygotowali: Łucja Piątkowska, Tadeusz Olaszewski, Paweł Michalczyk, Jerzy Turek, Karol Klima, Kazimierz Bukowiec, Paweł Bielak, Mariola Koprowska.

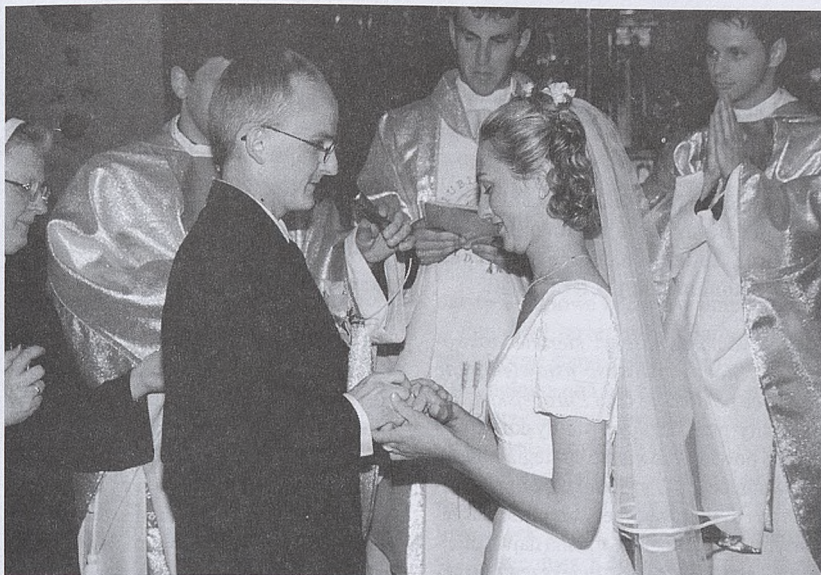
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH I MATERIAŁÓW BIUROWYCH

Welin s.c.
HURT I DETAL

32-700 Bochnia, ul. Biała 19 (budynek PZU - przyziemie)
tel. (014) 611 86 69

ZAOPATRZENIE BIUR, SZKÓŁ I URZĘDÓW
realizujemy zamówienia telefoniczne
z dowozem na miejsce,
również nietypowe

WSZYSTKIE RODZAJE PAPIERÓW DO Kserokopiarek i drukarek



A miłość będzie drogowskazem

*Będziesz zbierać kwiaty,
będziesz się uśmiechać,
będziesz liczyć gwiazdy,
będziesz na mnie czekać...
I Ty, właśnie Ty – będziesz moją Panią...*

Z prawdziwą przyjemnością spieszymy podzielić się z naszymi Czytelnikami wieścią o kolejnym radosnym dla naszej redakcji wydarzeniu.

24 czerwca stanęła bowiem na ślubnym kobiercu nasza redakcyjna koleżanka – Monika Mus. Jej wybran-

kiem na dobre i złe, został Jacek Brzęk.

Państwo Młodzi stanęli przed ołtarzem w Bazylice św. Mikołaja o godz. 16, by wsparci przez modlitwy i życzenia rodziny oraz przyjaciół ślubować sobie wzajemnie miłość, wierność i uczciwość. Podjęcie tak ważkiej decyzji było widać przez nich głęboko przemyślane; twarze rozjaśniały im bowiem promienne uśmiechy. Jeszcze chwila – obrączki - i nasza Moniczka została Panią Brzęk.

Potem były gratulacje, kwiaty i całe mnóstwo życzeń. No i – szampańska za-

bawa do białego rana. A że i my tam byliśmy, miód i wino piliśmy... – życzymy Nowożeńcom bardzo, bardzo serdecznie, by ich szczęście niezmacone trwało wieki, a wszelkie troski omijały z dala, bądź właśnie umacniały ich związek.

Wierzmy, że stworzą wspaniały dom – pełen ciepła, dziecięcego śmiechu i niezniszczalnej radości.

Trzymamy kciuki – pomyślności!
(red.)



KASA FISKALNA

ELZAB Delta

Spełni wszystkie Twoje wymagania!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochna, ul. Rynek 8, tel. (014) 612-91-02, (0022) 721-002, (0022) 630-010

Biuro handlowe - 1 piętro (nad sekcjami dla klientów)

Dyskusja nad strategią

29 czerwca na swym 22 posiedzeniu zebrała się Rada Miejska w Bochni. Przewodnym tematem sesji było przyjęcie bądź odrzucenie strategii miasta opracowanej pod okiem specjalistów, którymi kierował prof. Tadeusz Kudłacz z Małopolskiej Szkoły Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Wprowadzeniem do dyskusji był krótki referat prof. Tadeusza Kudłacza – na temat samego pojęcia strategii, oraz wystąpienie członka zarządu – Stanisława Bukowca, który w skrócie przedstawił kilkumiesięczne prace nad dokumentem.

Krytycznie do strategii odniósł się w imieniu swego klubu AWS, radny Jerzy Pukło. Zarzucił on twórcom pominięcie w strategii podstawowych zadań samorządu gminnego takich jak: urbanistyka, budownictwo komunalne i socjalne, zagospodarowanie terenów inwestycyjnych, problem odpadów komunalnych, czy też czerpania ewentualnych korzyści z budowy autostrady (nota bene w strategii budowa autostrady i płynące z tego możliwości są odnotowane). Niezadowolony z przedstawionej strategii nie krył również radny Jacek Głód, który występując jak sam powiedział w imieniu bocheńskich kupców, był zaniepokojony brakiem wzmianki o rozwoju bocheńskiego handlu i czy w Bochni nie przewiduje się przypadkiem powstania supermarketów. W odpowiedzi radny Bukowiec stwierdził – *W pierwszej kolejności jest Pan reprezentantem swych wyborców, a dopiero później Stowarzyszenia Kupców*. Jan Balicki, podsumowując niejako swoich przedmówców stwierdził, że według niego dokument jest niedopracowany i należy poświęcić mu jeszcze trochę czasu. Nie był on jednak ostatnim, który uważał, że strategia powinna być spisem wszystkich trosk i kłopotów miasta. Odpowiadając na wszelkiego typu zarzuty prof. Kudłacz podkreślił, iż strategia, którą tworzyli przedstawiciele Rady Miejskiej, bocheńskich stowarzyszeń i przedsiębiorców, nie może być inwentaryzacją wszystkich bolączek miasta, gdyż jest ona tworzona przez ekspertów metodą selekcji. Strategii bronił też Stanisław Bukowiec mówiąc, iż wszyscy, którzy dzisiaj negatywnie wyrażają się o dokumencie mogli wziąć udział w pracach nad jej tworzeniem, a tego nie uczynili. Zabierając po nim głos Ewa Rachfalik podkreśliła, iż na sali nie ma współpracy, dlatego nigdy nie udało się stworzyć idealnego dokumentu. – *Zaproponowana strategia – mówiła dalej – ma*

wyznaczyć nam właściwy kierunek rozwoju i dać nam możliwość ustawienia się w kolejce po dotacje Unii Europejskiej. Zi rytowany przedłużającą się dyskusją nad tym co powinna zawierać strategia miasta, przewodniczący Olszewski napominał radnych aby dyskutować merytorycznie nad zawartymi w dokumencie trzema najważniejszymi celami jakimi są: zwiększenie atrakcyjności turystycznej miasta, poprawa poziomu życia mieszkańców i zmniejszenie bezrobocia. Dyskusji tej jednak nie podjęto. Strategia została przyjęta 14 głosami przy 8 przeciwi i 3 wstrzymujących się.

Drugim tematem sesji, który wywołał nie mniejszą dyskusję było przedstawienie obecnej sytuacji szpitala przez jego dyrektora Tadeusza Góreckiego. Dyrektor został zasypywany lawiną pytań: o obecny stan zatrudnienia, jakie grupy zawodowe obejmą planowane zwolnienia, a także czy podola sprawowaniu dwóch funkcji dyrektorskiej i ordynatorskiej. Nie brakowało również uwag krytycznych dotyczących opieki nad pacjentami (Odpowiedzi na większość zadawanych przez radnych pytań mogą Państwo znaleźć w wywiadzie z dyr. Góreckim jaki ukazał się w lipcowym nr "ZB"). Kończąc dyskusję przewodniczący Jan Olszewski zapytał – *Czy jest Pan w stanie uratować bocheński szpital?* – Dyrektor odpowiedział, iż jest to możliwe tylko wtedy gdy wydatki zrównoważą się z przychodami. Ale żeby to osiągnąć konieczne są zwolnienia oraz uruchomienie oddziału paliatywnego, który przynosiłby dochód. Na razie jednak brak pieniędzy (300 000. zł) uniemożliwia zakupienie dodatkowej zewnętrznej windy.

Jan Olszewski zaznaczył, iż Rada pomoże szpitalowi, ale gdy wszystkie zabiegi dyrektora nie przyniosą zmian to pomoże również mu odejść ze stanowiska. Radni przyjęli uchwałę intencyjną skierowaną do Starostwa Powiatowego, w której wyrażono duży niepokój związany z pogarszającą się sytuacją placówki, a także zaapelowano o przyspieszenie wszelkich działań, które nie doprowadzą do odcięcia dostawy wszystkich leków i środków, a w kolejności do zamknięcia szpitala.

Po raz kolejny radni dokonali zmian budżetu, które w przeważającej części podyktowane były dotacjami celowymi skierowanymi ze Skarbu Państwa. Ważniejszą zmianą inwestycyjną było przeznaczenie na odnowienie elewacji UM kwoty 76 500 zł. Kolejną uchwałą podjętą 14 głosami za, 1 przeciw i 7 wstrzymującymi się i przy proteście zgłoszonym przez przewodniczącego os. Jana–Murowianka, Artura Sokalskiego, był dokument mówiący o połączeniu Zakładu Obsługi Osiedla św. Jana z Zakładem Mieszkaniowym BZUK. Za przyjęciem takiej decyzji przemawiały następujące fakty: niejasny stan prawny – czy zasobami mieszkaniowymi mogą zarządzać zakłady budżetowe jakim był ZOOS. św. Jana; optymalna wielkość zasobu lokalowego administrowanego przez jeden podmiot winna wynosić od 100 – 150 tys. m²; połączenie pozwala na stworzenie kompleksów budynków terytorialnie powiązanych co np. ograniczy czas na dojazdy ekip remontowych; jeden podmiot to też lepsza praca od strony merytorycznej i technicznej poprzez specjalizację zakresu obsługi, wszelkich procedur z tym związanych i rozliczeń.

W następnej kolejności Rada zadecydowała o zmianie granic 2 obwodów głosowania, gdyż ordynacja wyborcza mówi o obwodach obejmujących do 3000 wyborców. Wymogu tego nie spełniał obwód 6 (głosowanie odbywało się w Szkole Podst. nr 4), dlatego też ul. Dominikańską, Kowalską, Solną, Kościuszkę, Kraszewskiego, Sutoris, Wąską oraz pl. L. Okulickiego przeniesiono do obwodu nr 8. Tym samym mieszkańcy wyżej wymienionych ulic będą głosować nie w szkole, ale w komisji utworzonej w Urzędzie Miejskim. Podjęciem uchwały jednocześnie zdecydowano o utworzeniu nowego obwodu wyborczego przy Szpitalu Powiatowym.

W związku z ustawowymi zmianami dotyczącymi gospodarki finansowej jednostek kulturalnych (już nie jako zakładów budżetowych ale jako instytucji kulturalnych) wprowadzono korekty do statutów Miejskiej Biblioteki Publicznej i MDK. Na wrześniowej sesji Rada najprawdopodobniej dokona zmiany statutu bocheńskiego Muzeum. Na razie toczą się rozmowy na ten temat z Ministerstwem Kultury.

Dzięki kolejnej przyjętej uchwale uległy zmianie bonifikaty udzielane przy

sprzedaży mieszkań z zasobów komunalnych. I tak: przy sprzedaży lokali za gotówkę bonifikata wynosi 75% dla wszystkich dotychczas nie wykupionych lokali mieszkalnych w budynkach do jak i powyżej 30 lat, 50% przy sprzedaży pojedynczych lokali mieszkalnych. 40% bonifikata obowiązywać będzie przy sprzedaży lokali na raty.

Głosowania nad kolejnymi uchwałami odbywały się dość płynnie, dopóki nie zaczęto rozpatrywać projektu uchwały wprowadzającej podwyżkę cen za wodę i odprowadzenie ścieków. Część radnych rozumiejąc niejako przyczyny podwyżki (wzrost cen energii, amortyzacji, materiałów i usług) zwracała uwagę na coraz cięższą sytuację finansową mieszkańców Bochni. – *Wiem, że jest to trudny wybór – mówił burmistrz Cholewa – jednak proszę zwrócić uwagę na potrzebne w tym względzie inwestycje. Niektóre z nich w związku z niezbyt dobrym stanem tech-*

nicznym wodociągów wymagają natychmiastowej realizacji. Ostatecznie radni zaakceptowali podwyżki z jedną poprawką zgłoszoną przez Jana Balickiego, który zaproponował by weszła ona w życie nie od 1 lipca ale od 1 sierpnia. Przegłosowane stawki wody wynoszą (netto za m³) za wodę: 1,55zł – gospodarstwa domowe, 2,15 – inni odbiorcy; za ścieki 1,42 zł – gospodarstwa domowe i 2,25 zł – inni odbiorcy.

Ponieważ, po rezygnacji Barbary Kumorek obecne stanowisko kierownika SPM ZOZ pełni osoba nie związana z medycyną, potrzebne jest powołanie jego zastępcy ds. medycznych. W tym celu powołano komisję konkursową. W jej skład weszli radni: Barbara Dążkiewicz-Rudek, Karolina Siwek, Jacek Głód, Stefan Kolawiński, Eugeniusz Konieczny oraz Urszula Myszką – Jakubowska (lekarz) Anna Kosturek (Okręgowa Izba Lekarska), Jadwiga Górską (Okręgowa Rada Pielęgniarek i Położnych) Wojciech Cholewa (Rada

Spółeczna SPM ZOZ), Lucyna Stobiecka (organizacja związkowa).

Projekt uchwały nadającej na wniosek Rady Rodziców i Rady Pedagogicznej Szkole Podst. nr 4 imię św. Barbary poparło tylko 11 radnych, 7 wstrzymało się od głosu, a 3 było przeciw. Stanisław Kobiela wyraził zdziwienie, iż niszczy się dotychczasową tradycję, gdyż według zachowanych dokumentów szkoła nosiła przed wojną imię Barbary Radziwiłłówny.

Milion złotych, to kwota jaką miasto powinno zapłacić za odstąpienie od umowy zawartej przez poprzedni zarząd z firmą Tarbud Komplex, która miała wybudować zakład utylizacji śmieci. Radni upoważnili zarząd do rozmów i negocjacji korzystnych warunków rozwiązania umowy. Burmistrz nie krył, iż załatwienie tej sprawy spędza mu sen z powiek.

Kolejne obrady radni zaplanowali dopiero po wakacjach.

(ek)

Trudno się dodzwonić

W lipcu rozprowadzana była w Bochni i okolicach powiatowa książka telefoniczna, którą wydała nieznana na rynku wydawniczym firma Bell s.c. z Krakowa. Nie byłoby w tym nic szczególnego, gdyż książek telefonicznych małych i dużych ukazuje się na rynku polskim coraz więcej, jednakże osoby które ją zamówiły muszą zapłacić 7 zł za przysłowiowy bubel.

Jak dowiedzieliśmy się od naszych Czytelników znajdują się w niej przekreścone nazwiska, a jeżeli już są dobre to wiele z nich zostało opublikowanych bez zgody zainteresowanych, wielu nazwisk w ogóle nie ma. Błędnie podane są również numery telefonów. Mimo, iż w tytule widnieje napis „powiatowa” pominięto w niej wiele miejscowości, a nawet całą gminę Drwinia. Należy więc sądzić, że książka została spisana ze starych spisów telefonów TP S.A. nawet sprzed 98 roku. Takiego zdania jest również dyr. bo-

cheńskiego rejonu Telekomunikacji Polskiej – Waldemar Pilch. – *Takie wydanie książki telefonicznej bez pytania o zgodę operatorów uważam za bezprawne.* – mówi dyrektor – *Złożyliśmy w tej sprawie doniesienie do prokuratury. Przepisanie i zamieszczenie danych osobowych bez zgody abonentów jest naruszeniem ustawy o ochronie danych osobowych, pozwolić sobie mogła na to tylko firma, która mieści się w kuchni jakiegoś mieszkania. Myślę, że z całej tej sprawy wyniknie niemała afera.*

Jak dowiedzieliśmy się, przedstawiciele firmy Bell odwiedzali osobiście niektórych mieszkańców powiatu by ci wyrazili zgodę na publikację. Niestety, wielu z nich nie wierząc w rzetelność firmy po prostu odmówiło, a do części w tym również do naszej redakcji w ogóle nie dotarli – w tym zapewne także tkwi przyczyna wybrakowanej książki.

Tematem zainteresowała się na wniosek kilku „nabranych” osób Rzecznik Praw Konsumenta przy Starostwie Powiatowym, Bogusława Fruga. – *12 lipca wysłałam odpowiednie pismo do firmy Bell, w którym nakazuję w terminie do 7 dni od chwili otrzymania pisma zwrócenie wszystkim abonentom w pewien sposób oszukany, którzy oczywiście będą tego chcieli, zwrot kosztów. Do dziś, (18.07) nie mam odpowiedzi.*

Kontakt telefoniczny z wydawcą jest utrudniony, gdyż w publikacji nie podaje on swego adresu ani numeru telefonu. Taka firma, co sprawdziliśmy, nie figuruje również w krakowskim aktualnym spisie telefonów.

(kak)

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek
ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 612-52-55; (0606) 320-158

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń
ul. Floris 8
tel. 611-86-08; (0601) 559-868

- * tłumaczenia dokumentów w obrocie prawnym i handlowym,
- * tłumaczenia korespondencji urzędowej,
- * tłumaczenia konferencyjne,
- * tłumaczenia stron internetowych w/w

DRUKARKA FISKALNA

ELZAB  FP 600

Absolutnie niezawodna!

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochna, ul. Rynek 8, tel. (014) 612-51-02, (0002) 721-002, (0002) 630-010

More handlowe - 1 pismo (pod oryginalną drukarką)

Oświata bez pieniędzy

Na początku lipca, posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej złożyli w Sejmie wniosek o wotum nieufności dla Ministra Edukacji Narodowej Mirosława Handke. Swoją decyzję argumentowali tym, że jego resort źle skalkulował koszty wynikające z nowelizacji Karty Nauczyciela. Tym samym samorządy dostały na podwyżki dla nauczycieli dużo mniej pieniędzy, niż w rzeczywistości powinny otrzymać.

Mirosław Handke nie czekał na głosowanie w Sejmie. 17 lipca podał się do dymisji, którą premier Buzek przyjął. Na konferencji prasowej Handke przyznał się do błędu, jaki popełnił. Według prasowych doniesień błąd ten nie jest taki mały. Chodzi bowiem o bagatela 800 mln zł. Jak na razie ani premier Buzek, ani następca Handke'go – profesor Edmund Wittbrodt nie bardzo wiedzą skąd wziąć pieniądze na podwyżki dla nauczycieli. Obydwaj jednak zgodnie twierdzą, że pieniądze zostaną wypłacone nauczycielom przed 1 września.

Poniżej przedstawiamy sytuację jaka obecnie panuje w oświacie w powiecie bocheńskim. Ogólnie mówiąc subwencje z Ministerstwa Edukacji Narodowej na wdrożenie Karty Nauczyciela są dalece niezadowalające. Średnio pokrywają one około 25% potrzeb.

Na szkolnictwo ponadgimnazjalne, które leży w kompetencji **starostwa bocheńskiego** brakuje około 1.350.000 zł. Sub-

wencja pokryła zaledwie 27% wydatków. W **mieście Bochnia** potrzeba 1.811.708 zł. Na tę kwotę składa się różnica pomiędzy poborami nauczycieli przed wprowadzeniem Karty Nauczyciela, a tymi, które obecnie należy wypłacić pedagogom. W tej kwocie mieszczą się także odprawy dla nauczycieli z tytułu wcześniejszych przejść na emeryturę (około 311.000 zł.). W **gminie Bochnia** na podwyżki dla nauczycieli brakuje 530.000 zł. Subwencja z MEN pokryła wydatki zaledwie w 26%. Nie lepiej jest w **gminie i mieście Nowy Wiśnicz**. Tutaj brakująca kwota wynosi około 664.440 zł. Środki otrzymane od rządu wystarczyły na pokrycie 16% wydatków. **Gmina Drwinia** otrzymała subwencję oświatową w lutym tego roku. Była to kwota 2.283.852 zł. Jeszcze w tym samym miesiącu władze gminy przeznaczyły z budżetu na oświatę 400.000 zł. Jak nas poinformowano w urzędzie gminy, braki na oświatę wynoszą około 289.000 zł. W **gminie Lipnica Murowana** na pod-

wyżki dla nauczycieli brakuje 330.000 zł, natomiast w **gminie Łapanów** około 389.109 zł. Z wyliczeń dokonanych przez pracowników urzędu **gminy w Rzeszawie** wynika, że na podwyżki dla nauczycieli brakuje 480.000 zł. Dotychczas gmina otrzymała z MEN-u 164.861 zł co pokrywa zaledwie 1/3 tej kwoty. Do tego dochodzą koszty związane z wypłatą odpraw emerytalnych. Z tego tytułu gmina będzie musiała wydać około 9.500 zł. Z budżetu gminy na oświatę przeznaczono 5.625.807 zł co stanowi około 57% budżetu. Z analizy wysłanej do Ministerstwa Edukacji Narodowej przez **gminę Trzciana** wynika, że na oświatę brakuje w niej 385.114 zł, natomiast w **gminie Żegocina** na wdrożenie Karty Nauczyciela potrzeba kwoty 411.100 zł. Gmina ta otrzymała już subwencję z MEN-u w wysokości 120.550 zł tj. około 1/3 potrzebnych pieniędzy.

Z powyższego zestawienia wynika, że wszystkie gminy otrzymały zbyt mało pieniędzy w stosunku do potrzeb. Na pisma, wysłane do Ministerstwa Edukacji Narodowej, resort odpowiada tak samo: wysokość subwencji jeszcze raz będzie przeliczana i potrzebne pieniądze na pewno będą przekazane samorządom.

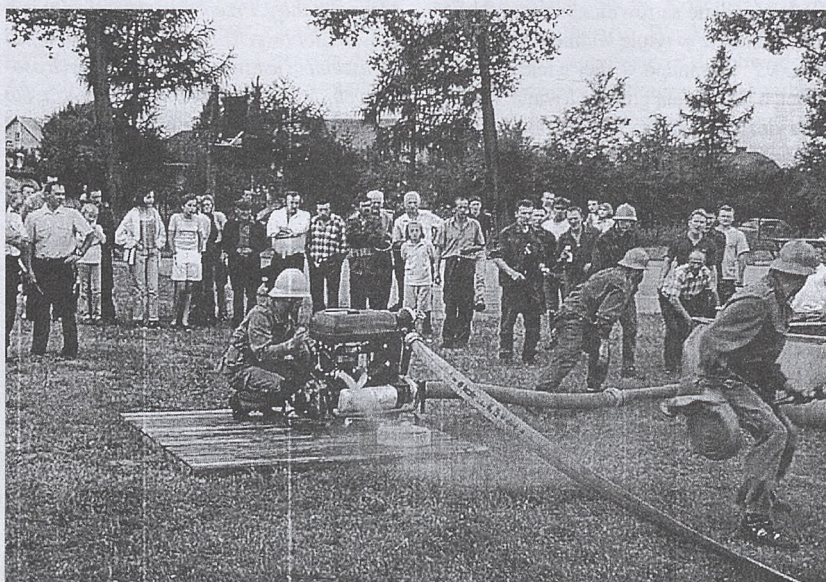
Mamy nadzieję, że kolejne zapewnienia polskiego rządu, o tym iż nauczyciele dostaną obiecanie pieniądze, w końcu się potwierdzą, a reforma oświaty, już bez większych problemów, będzie wdrażana w życie.

(kaz)

Dziewięć drużyn seniorów oraz sześć zastępów młodzieżowych wzięło udział w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych, jakie 22 lipca zorganizowała OSP w Wyżycach przy współudziale Zarządu Gminnego OSP w Drwini i tamtejszego Urzędu Gminy. Pierwsze miejsce wśród seniorów zajęła drużyna z Mikłuszowic, wyprzedzając zastęp z Wyżyc i Drwini. Nagrody wynosiły kolejno pięćset, czterysta i trzysta złotych. W kategorii młodzieżowej od 15 do 18 lat zwyciężyli młodzi strażacy z Bieńkowic. Drugie miejsce zajęła drużyna z Dziewina, a trzecie z Drwini. W najmłodszej kategorii od 12 do 15 lat najwyższe uplasował się zastęp z Mikłuszowic przed Wyżycami i Dziewinem. Młodszych strażaków nagrodzono sprzętem turystycznym i sportowym. Najlepsze drużyny, tak seniorów jak i młodzików, wezmą udział w zawodach na szczeblu powiatowym, które odbędą się 20 sierpnia.

(biel)

Zwycięstwo Mikłuszowic



Drzwi do sukcesu

Około 7% ogółu mieszkańców Polski to osoby z wyższym wykształceniem (w Unii Europejskiej ponad 20%). Jedenastu na tysiąc mieszkańców kraju to studenci. Co roku przybywa osób z wyższym wykształceniem, przybywa także bezrobotnych...

Już po maturach i większość tego rocznych absolwentów musiała dokonać wyboru kierunku studiów. Nie wszyscy pamiętali o tym, że być może ta decyzja zaważy na ich dalszym życiu. Duża część młodzieży, wybierając kierunki studiów, bierze pod uwagę perspektywę przyszłej pracy. Stąd zainteresowanie studiami, których ukończenie umożliwi szybkie znalezienie dobrze płatnej pracy. Oblegane są więc uczelnie ekonomiczne. Nie słabnącą popularnością cieszy się „Zarządzanie i marketing”. Od niedawna popularnym kierunkiem jest także geologia i geodezja. W tym roku do modnych należy również informatyka i telekomunikacja. Właśnie te osoby, które zamierzają studiować powyższe kierunki mają największe szanse aby zdobyć najatrakcyjniejszą pracę, bowiem absolwenci studiów

informatycznych i telekomunikacji są poszukiwani także w krajach Unii Europejskiej głównie w Niemczech. Także w Polsce najwięcej ofert pracy jest właśnie dla informatyków. Jak przewidują analitycy przez długi czas agencje reklamowe będą potrzebowały różnego rodzaju specjalistów nie tylko od reklamy, ale także psychologów, socjologów czy dziennikarzy.

I trochę statystyki

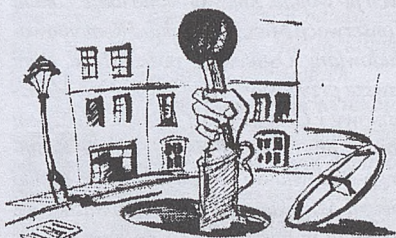
Na pytanie czym jest dla nas wykształcenie i co nam ono daje, aż 65% Polaków odpowiedziało, że jest jedną z najważniejszych rzeczy w życiu, 54% pytanych twierdzi, że świadczy ono o naszym poziomie intelektualnym. Pozostali respondenci uważają, że wykształcenie wpływa na kulturę i obycie towarzyskie (34%), ułatwia zdobycie dobrze płat-

nej pracy (29%) a dla 9% Polaków jest czynnikiem wzmacniającym zaradność i pewność siebie.

Bezrobocie

Co roku wiele osób kończy studia, nie wszyscy znajdują jednak zatrudnienie. W ubiegłym roku Polsce przybyło pół miliona bezrobotnych. Obecnie pracy szuka ponad 2,5 miliona osób. Najwięcej bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy to sprzedawcy. W Polsce straciło pracę także kilkadziesiąt tysięcy robotników, kucharzy i mechaników samochodowych. Bezrobocie dotyka niestety wszystkich. Kto nie powinien się bać bezrobocia? Pracę znajdują zawsze osoby, które mają kilka specjalizacji. Wiadomo że nie dla wszystkich będzie praca i często trzeba po prostu się o nią starać, odpowiednio się do niej przygotowywać. Należy zawsze, jeśli jest to możliwe, zdobywać dodatkowe umiejętności. Oplaca się więc uczyć języków obcych, przydatna jest oczywiście znajomość obsługi komputera. Wymagania pracodawców z roku na rok stają się coraz większe. Jedno jest pewne – wyższe wykształcenie to lepsza praca, tak wynika z przeprowadzonej przez nas sondy. Dobrze że niektórzy o tym pamiętają.

ŁUKASZ MAJEWSKI



Nasza sonda:

Czym jest dla Ciebie wykształcenie?



Mirosław Zyga

– Wykształcenie jest bardzo ważne. Pozwala na osiągnięcie wysokiego poziomu intelektualnego. Ułatwia znalezienie do-

brej pracy, a co się z tym wiąże na otrzymywanie lepszych zarobków.

Kamil Burzyński – Jest niezbędne w życiu każdego człowieka i bardzo je

ułatwia. Obecnie mamy takie czasy, że najważniejsze są pieniądze. Łatwiej je zarobić mając oczywiście wyższe wykształcenie. Wiąże się z nim także uznanie w społeczeństwie.



Kinga Imiolek

– Bardzo chcę iść na studia. Bez dobrego wykształcenia nie otrzymam takiej pracy, która by mnie satysfakcjonowała i która byłaby dobrze płatna.

Elżbieta Dawiec – Odgrywa znaczącą rolę na starcie życiowym. Pomaga w zdobywaniu pracy. Moje dzieci obecnie się uczą i chciałabym, aby w przyszłości rozpoczęły studia.

Krzysztof Korzewski, uczeń LO – Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć. Nie chcę studiować, ale pasowałoby. Dla mnie nie jest to istotne, lecz ogólnie jest to bardzo konieczne.

Edyta Pająk – Jest najważniejsze. Żeby mieć ciekawą pracę, trzeba mieć dobre wykształcenie. W dzisiejszych czasach jest ogólny pęd do pieniądza, ale na dłuższą metę bez wykształcenia nie osiągniesz niczego wielkiego.



Dorota Kleszcz

– Wykształcenie to krok do przyszłości. Według mnie jest ogromnie istotne. Wyższe wykształcenie równa się lepsza praca.

Przyg: E.MAZANEK I Ł.MAJEWSKI

**AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
KAS I DRUKAREK FISKALNYCH**

ELZAB

**analiza potrzeb
kompleksowe wdrożenia**

Firma KUCHARSCY S.C.

Bochnia, ul. Rynek 8, tel. (014) 812-81-82, (0332) 721-082, (0332) 630-010

Warto handlować - i pięknie (zad. naszymi specjalistami)

Wychodzimy na prostą

Z prezesem Bocheńskich Zakładów Usług Komunalnych, inż. Jerzym Radlińskim rozmawia Karol Klima

Z radością, czy z obawą podjął się Pan po 9-letniej przerwie, kierowania ponownie Bocheńskim Zakładem Usług Komunalnych?

– Z dużą obawą. Powiem nawet, iż musiano mnie długo przekonywać do objęcia tego stanowiska. Zdecydowałem się jednak na pokierowanie zakładem, ale swoją decyzję uwarunkowałem pewnymi względami. Najważniejszym z nich jest wyjście naprzeciw i pomoc ze strony Urzędu Miejskiego, abyśmy wspólnymi siłami mogli wyprowadzić to bocheńskie przedsiębiorstwo na prostą. Przede wszystkim chciałem na początku doprowadzić do uregulowania sytuacji prawnej zakładu, ponieważ spółkę utworzono na niekorzystnych warunkach, co nie powinno mieć miejsca, z zadłużeniem ponad 180 tys. zł i ten "ogon" niestety wlecz się od 1993 r. do tej pory.

– A w jakiej kondycji ponownie objął Pan spółkę?

– Zastałem spółkę w nienajlepszym stanie, gdyż jej dług sięgał 140 tys. zł plus dług, o którym mówiłem. Przyczyn tej złej kondycji można wymienić bardzo wiele. Po pierwsze, jeśli chodzi o finanse, nie wystartowano z pułapu zerowego. Po drugie przedsiębiorstwo traktowano jako zakład produkcyjny, a jego regulamin sporządzono na podstawie regulaminu Stalproduktu. Nie wiem dlaczego tak postąpiono. Co innego przecież prowadzić produkcję zamkniętą, a co innego świadczyć usługi komunalne i mieć do czynienia ze społeczeństwem od którego nie zawsze udaje się ściągnąć na czas należności. Wymienić tu wystarczy choćby niezapłacone czynszu przez niektórych lokatorów naszych zasobów mieszkaniowych. Rokrocznie wpisuje się w straty ok. 30 tys. zł. Tej sumy nie jesteśmy w stanie wyegzekwować od ludzi którzy mają bardzo niski standard życiowy, a z drugiej strony nie jesteśmy tak okrutni, aby wszystkich niezapłacących wyrzucić na bruk. Musimy natomiast płacić w terminie za wszystkie media (woda, c.o.),

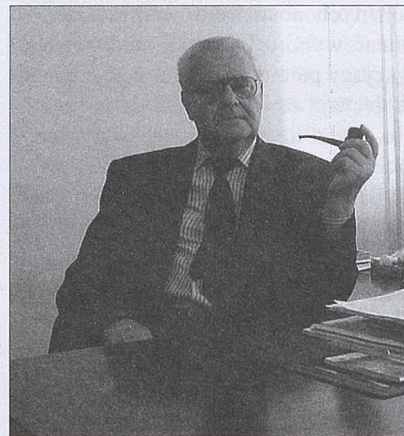
które dla naszych lokatorów kupujemy od innych miejskich spółek.

– Spółka po kilku zaledwie miesiącach od przejęcia przez Pana kierownictwa wychodzi na prostą. Czy mógłby pan zdradzić receptę na powodzenie?

– Najważniejsze to zdyscyplinowanie załogi i to już mi się raczej udało. Na spotkaniu z pracownikami przedstawiłem sprawę jasno – albo doprowadzamy do upadku firmy, albo będziemy przedsiębiorstwem tak funkcjonalnym i wydajność naszej pracy będzie taka, że będziemy wypracowywać dochód. Staralem się wpoić pracownikom zasadę, że każdy musi zarobić na siebie i na przedsiębiorstwo, a wówczas każdy z nas będzie mógł dalej tu pracować. Efektem jest to, że zysk nasz za I półrocze br. zamknął się sumą pozwalającą na zakup samochodu wywrotki i multikara, oczywiście nie nowych jednostek. Muszę podkreślić, iż taki wynik zawdzięczamy tylko wielogodzinnej i wydajnej pracy – w tym roku nie mieliśmy jeszcze wolnej soboty. Wszystko po to, aby zlecone nam prace wykonać w terminie i bezusterkowo. Aby dać przykład posłużyć się pracami przy zagospodarowywaniu terenu wokół basenu. W przeciągu zaledwie 7 tygodni wykonaliśmy pracę wartą 300 tys. zł. Wydaje mi się, że z przeprowadzonych robót wszyscy są zadowoleni, a w szczególności społeczeństwo. Pracujemy nie tylko na zlecenie Urzędu Miasta ale również zleceńodawców prywatnych, dla których wykonujemy podjazdy, ogrodzenia, kanalizacje itp. Cieszę się, że mamy co robić.

Jakie zmiany udało się już Panu wprowadzić w swoim zakładzie?

– Na pierwszym miejscu postawiłem sobie uregulowanie stanu prawnego. Kolejnym fatalnym błędem poprzednich władz było skomunalizowanie całego majątku BZUK. Doprowadziło to do sytuacji, w której poprzedni zarząd mógł dowolnie dysponować zasobami przedsiębiorstwa. Dam choćby przykład Zakładu Zieleni Miejskiej przy ul. Brzeskiej. Tereny na którym działał dobrze prosperujący zakład, nasze sadzonki i rozsady kupowało wiele polskich miast, zostały sprzedane lub wydzierżawione, a wysokiej



jakości wyposażenie i sprzęt szklarniowy zniszczony i przekazany na złom. Nie wiem, jaka była przyczyna, likwidowania wszystkich zakładów, które przynosiły dochód. Oprócz ZZM uśmiercono również Zakład Robót Inżynierskich, Zakład Robót Drogowych, który był m.in. wykonawcą prawie wszystkich bocheńskich mostów wybudowanych po wojnie. Zlikwidowano także Zakład Konserwacji Mieszkań, Zakład Remontowo-Budowlany. Ostatecznie pozostały te, które zawsze przynosiły straty, jak Zakład Mieszkaniowy i Oczyszczania Miasta. Zależy mi bardzo, aby rozwinąć obecnie Zakład Remontowo-Budowlany i powoli odnawiać Zakład Zieleni Miejskiej. Taka jego namiastka już powstała w postawionych na naszej bazie tunelach foliowych. Efekty naszej hodowli już można zobaczyć na bocheńskich zieleńcach. Być może gdy wygasną umowy dzierżawy, a kondycja firmy będzie na tyle dobra, aby można było zainwestować w odbudowę zniszczonych szklarni przy ul. Brzeskiej, produkcja roślinna ruszy na jeszcze większą skalę. Ale o tym możemy pomyśleć nie wcześniej niż za 2 do 3 lat.

– Na ostatniej sesji został włączony do zasobów BZUK-u Zakład Obsługi Osiedla św. Jana. Decyzja ta nie spotkała się ze strony wszystkich mieszkańców osiedla z właściwym zrozumieniem. Czy może Pan uspokoić wszystkich lokatorów zamieszkujących os. św. Jana, że nie stracą na tej zmianie?

– Myślę, że wszelkie obawy są nieuzasadnione. Chciałbym przypomnieć, że gdy powstawało osiedle to właśnie my prowadziliśmy całą administrację zleconą nam wtedy przez ZPH. Niestety, wszystkie bloki były budowane, zgodnie z zarządzeniami ówczesnego wicepremiera Tokarskiego systemem oszczędnościowym, dlatego na nasze barki spadły później wszystkie prace wykończeniowe i poprawki takie jak: wymiana płytek podłogowych na wykładzinę czy też instalacji centralnego ogrzewania. Koszt wszystkich prowadzonych przez nas prac przewyższał wpływy wynikające z zawartej z Hutą umowy, co było przyczyną zrzeczenia się w latach 80-tych administrowania osiedlem. Chciałbym zapewnić, że będziemy starali się sumiennie administrować powierzonymi nam zasobami o czym może świadczyć już sama osoba obecnego szefa całej "mieszkaniówki", pana Jacka Kolana. Poza tym tak ukierunkowaliśmy sprawę budżetową, aby środki uzyskiwane z czynszów na os. św. Jana również tam powracały. Ani złotówki z tamtych czynszów nie będziemy przekazywać na nasze stare zasoby. Natomiast wypracowane przez nas środki w innych naszych Zakładach będą również wedle potrzeb wykorzystywane na cele mieszkaniowe. Jeśli jeszcze dodamy do tego naszą profesjonalną obsługę techniczną, nie może być mowy o tym, że sytuacja na osiedlu się pogorszy. Obecnie prowadzimy prace nad organizacyjnym podziałem zasobów mieszkaniowych należących do BZUK na trzy osiedla, nie chciałbym jednak jeszcze mówić o szczegółach.

– Jakie widzi Pan zagrożenia wynikające z braku wysypiska, czy mieszkańcy mają spodziewać się w związku z tym dalszych podwyżek opłat za wywóz nieczystości?

– Na początku roku zrezygnowaliśmy z wywozu nieczystości do Ostrowa (120 km) na inne wysypisko koło Olkusza, gdzie nie tylko jest bliżej, ale również udało nam się wynegocjować korzystniejszą cenę (70zł/tona) za składowanie odpadów. Tym samym rocznie zaoszczędziliśmy ponad 180 tys. zł. Dzięki temu od pierwszego stycznia nie podnieśliśmy kosztów wywozu. Niemniej jednak w związku ze stale rosnącą ceną paliw planujemy od września podwyższyć cenę o wzrost cen paliwa. Jestem przekonany, iż w obecnej sytuacji na terenie Bochni ani w najbliższej okolicy nie powstanie wysypisko, dlatego też jesteśmy zmuszeni do zakupienia drugiego samochodu Scania, gdyż jeden kursujący niekiedy i do trzech razy dziennie może kiedyś odmówić posłuszeństwa.

Skutki takiej awarii można sobie łatwo wyobrazić. Koszt zakupu nowego samochodu to 505 tys. zł i na ten cel jeśli tylko Rada Miejska wyrazi zgodę i udzieli nam poręczenia, zaciągniemy pożyczkę na 10 lat z Banku Ochrony Środowiska. Wydaje mi się, że kredyt jest tak korzystny (wpłata pierwszej raty nastąpi dopiero po dwóch latach), że sami zdołamy wygospodarować na to środki. Boleję nad tym, że były burmistrz nie potrafił porozumieć się z mieszkańcami Słomki, co całkowicie zaprzepaściło możliwość rozbudowy obecnego wysypiska, którego eksploatacja byłaby jeszcze możliwa przez około 20 lat.

– Na sesjach Rady Miasta wciąż słyszy się, iż Bochnia jest brudnym miastem. Czy uważa Pan, że jest tak istotnie?

– Od kilku miesięcy można zauważyć na ulicach naszego miasta dwóch sprzątających panów z charakterystycznymi wózkami. Jeden z nich odpowiedzialny jest za centrum miasta wraz z terenami zielonymi, drugi zaś sprząta na bieżąco okolice dworca, basenu... Niezależnie od tego pracownicy ZOM prowadzą codzienny poranny objazd i sprzątanie głównych ulic przelotowych pomimo, iż nie znajdują się one w gestii miasta. Prowadzimy rozmowy z administratorami tych dróg, jednakże jeszcze za wykonane usługi nam nie płacą. Również rano przed godz. 7 opróżniane są wszystkie ulicz-

ne kosze, ta czynność odbywa się również w niedziele. Naszą bolączką jest fakt, że to najczęściej w niedziele ludzie chcący uniknąć płacenia za wywóz nieczystości zapelniają uliczne kosze jak i tzw. dzwony na odpady wtórne, przez co bardzo często nie widać efektu naszej pracy. Cieszy mnie natomiast to, iż powoli rośnie w społeczeństwie świadomość segregowania odpadów. Mam tu na myśli głównie szkło i butelki typu "pet". Dla nas jako firmy jest to głównie czynnik ekologiczny, gdyż na gospodarowaniu odpadami wtórnymi w naszym kraju nie można jeszcze zarobić.

– Jakich zmian w samej firmie oczekiwać możemy w najbliższej przyszłości?

– Chcemy w utworzonym już mini zakładzie zieleni oprócz produkcji sadzonek kwiatowych uruchomić również szkółkę dla drzew i krzewów. W tym roku nosimy się również z zamiarem uruchomienia dalszej części eksploatowanej przez nas żwirowni, jednak aby to uczynić, musimy poczekać na decyzję o przeklasyfikowaniu gruntów. I najważniejsza chyba rzecz, abyśmy jak najszybciej odzyskali nasz skomunalizowany majątek, abyśmy się poczuili pełnymi gospodarzami na swoim. Oczywiście chcielibyśmy sukcesywnie odnawiać nasz park maszynowy i samochodowy

– Dziękuję za rozmowę.

R E K L A M A

GABINET LEKARSKI



RYSZARD DOMINIK

specjalista chirurg

uprawniony do badań profilaktycznych
i badania kierowców

- **leczenie zachowawcze** (recepty, druki L4, zaświadczenia lek.)
- **kwalifikacje do operacji**
- **badania do pracy** (wstępne, okresowe, kontrolne)
- **badania kierowców**
- **wizyty domowe**
- **pierwsza pomoc – szkolenia**

pon. } 16.00 – 17.00
środa }

Bochnia, ul. Sąddecka 1a

Rejestracja: (014) 612 23 24 w.55, 56, tel. kom. 0603 84 60 42

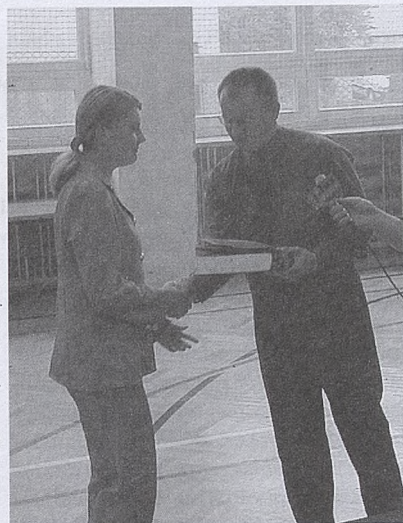
**ZIEMIA
BOCHEŃSKA**

"Bochnia – – Bad Salzdetfurth. Solni partnerzy"

W poprzednim numerze "Ziemi Bocheńskiej" wspominaliśmy o konkursach na temat miast partnerskich Bochni, jakie wspólnie z Muzeum im. Fischera przeprowadziło Biuro Promocji i Rozwoju Miasta. Choć z opóźnieniem, informujemy o rozstrzygnięciu konkursu "Bochnia-Bad Salzdetfurth. Solni partnerzy", którego finał miał miejsce 7 czerwca w Gimnazjum nr 1.

Do decydującej rozgrywki, po przeprowadzonych wcześniej eliminacjach szkolnych przystąpiło 20 uczniów reprezentujących Gimnazjum nr 1, Gimnazjum nr 2, Zespół Szkół Mechanicznych oraz Zespół Szkół Ekonomicznych. Podobnie jak to miało miejsce w poprzednim konkursie na temat Kieżmarku, uczestnicy mieli odpowiedzieć na 20 pytań (w tym przypadku 19 pytań miało charakter testowy, jedno z nich było pytaniem opisowym: Co wiesz o światowej wystawie EXPO Hanower 2000, ze szczególnym uwzględnieniem prezentacji na niej naszego kraju?). Pytania testowe sprawiły uczestnikom większe problemy, niż miało to miejsce w eliminacjach szkolnych. Najczęściej popełniane błędy to nieznanie daty uzyskania przez Bad Salzdetfurth praw miejskich (1949 r.), niewiedza na temat nazwy historycznego traktu komunikacyjnego, przy którym leży miasto ("Szlak Frankfurcki") oraz błędne odpowiedzi na temat liczby gmin-dziel-

nic wchodzących w skład tego niemieckiego miasta (13). Bezbłędnych odpowiedzi udzieliła jedynie reprezentantka Zespołu Szkół Ekonomicznych Katarzyna Górka, ona także została nagrodzona najwyższą ilością punktów za pytanie o EXPO i z wynikiem 105 punktów (maksymalna ilość) została laureatką konkursu. Drugą i trzecią lokatę zajęły uczennice Gimnazjum nr 2: Anna Piotrowicz oraz Anna Wrona. Pozostałe miejsca zajęli kolejno: Michał Korta (G1), Krzysztof Borowiec (G1), Joanna Wolak (ZSE), Joanna Balicka (ZSM), Mateusz Tokarz (G1), Angelika Kumor (G2) oraz Maria Jelonek (ZSM). Nagrodą dla całej dziesiątki laureatów jest jesienny wyjazd z oficjalną delegacją Bochni do Niemiec (wyjazd związany z podpisaniem umowy o partnerstwie), uczestniczki konkursu, które zajęły pierwsze trzy miejsca otrzymały dodatkowo nagrody rzeczowe: Encyklopedię Powszechną (I m.), multimedialny program do nauki języka angielskiego (II m.)



oraz aparat fotograficzny (III m.). Komisja konkursowa podkreślając interesujące odpowiedzi na pytanie o EXPO zwróciła szczególną uwagę na pracę Joanny Balickiej. Uczennica Zespołu Szkół Mechanicznych napisała m.in. "(...) Ostatnia w tym Milenium wystawa wykracza już w przyszłość, nie tylko ukazując nowinki techniczne, ale także używając nowoczesnego sprzętu i wszelkich dostępnych technik przekazu jak animacje komputerowe, że nie wspomnę już o filmach, czy wykorzystaniu multimediiów. Wszystko to ma na celu zainteresowanie odwiedzających i pozwala znaleźć coś dla siebie ludziom w różnym wieku, różnych narodowości, ras i wyznań (...)".

(kaz)



SPÓŁDZIELNIA PRACY

Handlowo – Usługowa

» POSTĘP «

zaprasza

**do hurtowni artykułów
spożywczo-monopolowych
napojów, wina i piwa**

**codziennie od 7.00 do 16.30
w soboty od 7.00 do 13.00**

Przy zakupie większej ilości
alkoholu – udzielamy rabatów

**Zapraszamy na zakupy
do przykładowego sklepu
– ceny hurtowe**

**32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 7
tel. (0-14) 612-23-17, 612-35-58**

Hospicjum po roku

20 czerwca w sali obrad UM odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa "Hospicjum" im. Bl. Edmunda Bojanowskiego, na którym podsumowano pierwszy rok działalności.

Jak podkreślają w sprawozdaniu członkowie zarządu, miniony rok należy uznać za udany. Mimo, iż nie powstało jeszcze zapowiadane Hospicjum Domowe, poczyniono wiele kroków do jego uruchomienia. – Powoli dobiegają końca prace związane z zarejestrowaniem Hospicjum Domowego jako Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, co oczywiście wcale nie oznacza, że będzie ono płatne – mówi Barbara Dążkiewicz-Rudek, skarbnik Stowarzyszenia. – Taką nazwę trzeba nadać zgodnie z zasadą, która obowiązuje osoby prywatne i stowarzyszenia. Hospicjum Domowe kierowane będzie przez dwójkę lekarzy Urszulę Birecką-Mycek i Piotra Chwaliboga. Znaczącą pomoc będzie stanowiło 10 pielęgniarek. Wszyscy przeszli w ostatnim roku stosowne szkolenia. Uruchomienie Hospicjum Domowego planowane jest na wrzesień. Według przeprowadzonego przez członków Towarzystwa wstępnego rozeznania, domową opieką paliatywną w naszym rejonie powinno zostać objętych około 60 osób.

– Ponadto w jednym z wygospodarowanych pomieszczeń bocheńskiego Pogotowia Ratunkowego, mamy już takie przyrzeczenie kierownictwa placówki i myślę, że Starostwo nie będzie robić przeszkód, zaistnieje poradnia paliatywna – kontynuuje Barbara Dążkiewicz-Rudek.

– Niestety nie udało nam się zdobyć tak potrzebnego samochodu, którego zakup jeszcze w tym roku obiecało nam Starostwo. Niestety, jak mówi o tym pismo otrzymane od starosty Ludwika Węgrzyna, obietnica ta została przełożona na rok przyszły. – mówi prezes Jerzy Jacak.

Rejestracja Hospicjum Domowego potrzebna jest również w celu przystąpienia do negocjacji z Kasami Chorych, które mogą sfinansować maksymalnie do 60% ponoszonych kosztów.

W czerwcu została sfinalizowana umowa darowizny na rzecz Hospicjum domu mieszczącego się w Brzeźnicy wraz z przyległą działką, przekazanego przez państwa Marię i Juliana Hopkowiczów. Jak zapewniła pani skarbnik, po wykonaniu stosow-

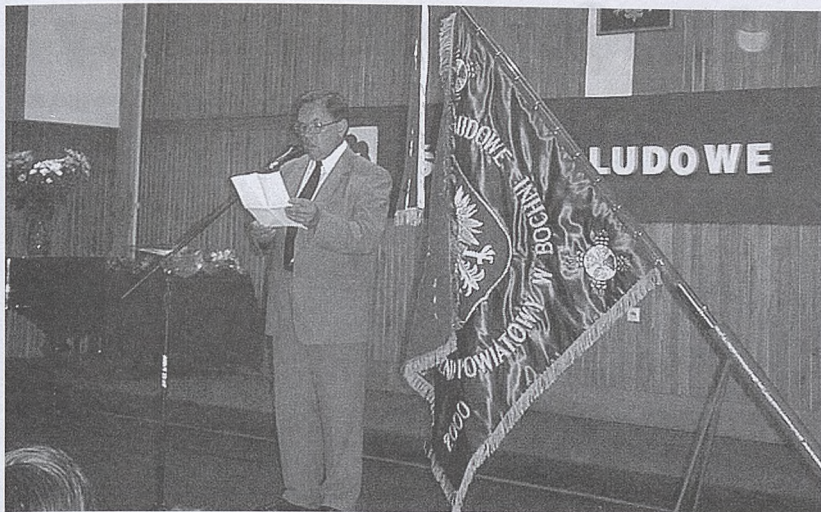
nych prac remontowych i adaptacyjnych znajdą tutaj miejsce, zgodnie z życzeniem ofiarodawców, osoby pragnące przeżyć spokojnie swą starość, nie będzie to zatem typowy dom hospicyjny dla osób wymagających ciągłej opieki. Jeszcze nie wiadomo iloma miejscami będzie dysponował dom.

Aby Towarzystwo mogło odpowiedzialnie dysponować swoimi nieruchomościami jak również było w stanie utrzymać płynność finansową, powoływana jest do życia fundacja, która zajmie się nie tylko szerszym poszukiwaniem potrzebnych środków, ale również będzie prowadziła na rzecz hospicjum działalność gospodarczą. Ze strony Zarządu Towarzystwa za jej utworzenie bezpośrednio odpowiedzialny jest Roman Chmiel. Aby fundacja mogła zostać powołana do życia musi do niej przystąpić 25 osób. Członkiem fundacji może zostać każdy, kto zechce wpłacić symboliczną sumę 100 zł. Do tej pory w wyniku przeprowadzanych akcji takich jak np. bal, czy aukcja, składek członkowskich (Hospicjum liczy obecnie blisko 80 członków), wszelkiego typu darowizn od ludzi dobrej woli, których – co z satysfakcją podkreślają władze Stowarzyszenia – jest coraz więcej zebrano na koncie ponad 20 000 zł.

Każdy, kto chce wspomóc lub włączyć się w prace Towarzystwa bądź fundacji Hospicjum może skontaktować się osobiście bądź telefonicznie z dyżurującymi w siedzibie Stowarzyszenia osobami. Adres: Bochnia, Rynek 15, tel: 611-65-98.

(kak)

R	E	K	L	A	M	A
BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH  – bilety przewozów międzynarodowych – bilety LOT – wczasy, wycieczki (krajowe i zagraniczne) – pośrednictwo paszportowe – ubezpieczenia (TUIR, WARTA, ENERGO-ASEKURACJA S.A., TU SAMOPOMOC) – Powszechne Towarzystwo Emerytalne "ego" i "DOM" Bochnia, ul. Kraszewskiego 16 tel.(0-14) 612-36-57 ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH s.c.  RENTGEN OGÓLNY I STOMATOLOGICZNY Bochnia, ul. SOLNA 2, tel. 611-86-20 PRACOWNIA ULTRASONOGRAFICZNA Bochnia, ul. TRUDNA 24, tel. 611-67-74 Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczny lek. med. Robert Balawender Specjalista Chirurgii Ogólnej Bochnia ul. Trudna 24 Rejestracja 0-14 611-67-74 Diagnostyka i leczenie chorób naczyń obwodowych miażdżyca naczyń, żylaki kończyn dolnych, obrzęki, owrzodzenia Proktologia – diagnostyka i leczenie chorób odbytnicy żylaki odbytu, choroby zapalne odbytu, anoskopia i rektoskopia KWALIFIKACJE DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH						



Wystąpienie prezesa małopolskich ludowców, posła Wiesława Wody.

Nowy sztandar ludowców

W niedzielę, 25 czerwca, odbyła się w Bochni uroczystość poświęcenia i nadania sztandaru tutejszemu Zarządowi Powiatowemu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Święto ludowców rozpoczęła Msza święta w bocheńskiej Bazylice pod wezwaniem Św. Mikołaja, gdzie nowy sztandar poświęcił ksiądz dziekan Zdzisław Sadko.

Po Mszy świętej delegacja członków PSL-u złożyła wiązanki kwiatów pod pomnikiem króla Kazimierza Wielkiego.

Wśród składających kwiaty znalazł się prezes małopolskich ludowców, poseł Wiesław Woda oraz przewodniczący Za-

rządu Powiatowego PLS w Bochni, Henryk Czech.

Dalsza część uroczystości przebiegała w Szkole Muzycznej im. Jerzego Żurawlewa. Poseł Wiesław Woda dokonał oficjalnego przekazania sztandaru przewodniczącemu Zarządu Powiatowego Stronnictwa w Bochni, Henrykowi Czechowi. Na jednej stronie sztandaru znajduje się godło Polski, zaś na drugiej wizerunek Matki Boskiej Bocheńskiej, której cudowny obraz znajduje się w bocheńskiej Bazylice Mniejszej.

W swoich wystąpieniach członkowie PSL-u przypomnieli o ponad stuletniej tradycji ruchu ludowego na Bocheńszczyźnie. Przywołano nazwiska najbardziej zasłużonych ludowców z tego terenu, między innymi księdza Stanisława Stojałowskiego oraz Władysława Kiernika. Nie obyło się także bez krytyki działań obecnego rządu, zwłaszcza prowadzonej przez niego polityki rolnej.

Zasłużonym ludowcom Bocheńszczyzny wręczono wysokie odznaczenia. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Eugeniusza Czachurskiego, Władysława Kasprzyka i Stanisława Klimka. Wręczono ponadto dwa złote i pięć srebrnych Krzyży Zasługi.

PAWEŁ BIELAK

Smaczny podpłomyk

Kto dziś wie, co to jest podpłomyk i jak smakuje? Starsi wiedzą, bo oni wychowali się na chlebie pieczonym we własnym piecu, ale dla młodych to coś zupełnie obcego.



Młodzież Gimnazjum w Proszówkach miała okazję skosztować podpłomyka upieczonego przez Jana Łyska. 16 czerwca Koło Miłośników Proszówek i Baczkowa (liczy obecnie 21 uczniów) zostało zaproszone w gościnne progi domu Jana Łyska, który często powraca z Warszawy do Proszówek, a dokładniej do Rżyska, miejsca swego zamieszkania. Dom zapewne najstarszy w naszej miejscowości, prezentuje się całkiem sympatycznie dzięki troskliwej opiece jego właściciela. Bielone jak niegdyś ściany i kwitnące przed nimi malwy przywracają atmosferę minionych lat. Czas na tym skrawku ziemi jakby się zatrzymał w miejscu.

W sieni znajduje się piec do wypieku chleba. W nim to właśnie pan Jan upiekał smaczne podpłomyki. Uczniowie również uczestniczyli w tej czynności, a potem próbowali nieznanego im dotąd wypieku popijając go świeżym mlekiem. Gospodarz pokazał także młodzieży zawartość rodzinnej komory – stare meble, narzędzia pracy. Młodzież z uwagą i zainteresowaniem zapoznawała się z pamiątkami. Była to dla nich zapewne najciekawsza lekcja historii.

M. PAŁKOWSKA.

Historyczne święto w Łapczycy

W dniach 15 i 16 lipca z inicjatywy dyrektora bocheńskiego Muzeum Jana Flaszy i wójta gminy Jerzego Lysego odbyły się uroczyste obchody 660-lecia kościoła pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Kościół zwany też Górnym Kościołem w Łapczycy został ufundowany przez króla Kazimierza Wielkiego – jak głosi legenda – jako wotum pokutne za jego cudzołożne związki z piękną Żydówką Esterą.

W sobotę, po mszy św. odprawionej przez ks. Wiesława Migdała (pochoźącego z Łapczycy, obecnie dziekana w Lubinie) oraz ks. Józefa Pajora – miejscowego proboszcza, odbyła się w Wiejskim Domu Kultury sesja popularno-naukowa. Tłumnie przybyli na nią mieszkańcy wsi a także Bochni i okolicznych miejscowości. Sporą grupę stanowili goście wywodzący się z Łapczycy, przybyli z różnych zakątków Małopolski i kraju. Nie zawiedli też starosta, burmistrz oraz przewodniczący Rady Miejskiej z Bochni, burmistrz Nowego Wiśnicza, a także szefowie wielu rejonowych instytucji.

Gości powitała przewodnicząca Rady Gminy Bochnia Stefania Jochym. Sesję pt. Via Regia Antiqua rozpoczął referat Jerzego Okońskiego zatytułowany "Łabszcica cum sale – impresje archeologiczne". Potem Aneta Stachoń opowiedziała o historii tradycy-



nnych pielgrzymek z Bochni do Łapczycy. Z jej opracowania "Od powietrza zachowaj nas Panie" słuchacze mogli się też dowiedzieć o historii pielgrzymowania w Polsce, Europie i na świecie. Na koniec dyrektor bocheńskiego Muzeum Jan Flaszka wygłosił referat o kościele kazimierzowskim pt. "Arcydzieło architektury gotyckiej na uboczu".

Wójt Jerzy Lysy dokonał otwarcia wystawy przygotowanej przez pracowników Muzeum im. prof. St. Fischera pt. "Kościół przy bursztynowym szlaku". Znalazło się tu wiele cennych, dotychczas publicznie nie eksponowanych

zdjęć, rycin, a nawet obrazów Górnego Kościoła. Zwiedzających interesowały eksponaty – wynik wielu prac archeologicznych na terenie Łapczycy. Ze szczególnym sentymentem podziwiano ekspozycję poświęconą najwybitniejszym mieszkańcom wsi jak płk. Józef Seruga (historyk zamordowany w Katyńiu), Józef Chwałkowski (zginął w Powstaniu Styczniowym), ks. Władysław Lalik (budowniczy kościoła św. Anny).

Wieczorem odbył się pokaz ogni sztucznych i zabawa, która trwała aż do białego rana.

W niedzielę w Łapczycy powitano 151 pielgrzymkę z bazyliki pw. św. Mikołaja w Bochni. Po uroczystej sumie, w której mimo deszczowej pogody, wzięła udział ogromna rzesza wiernych, odbyły się występy zespołów artystycznych. Wystąpiły zespoły folklorystyczne z Siedlca, orkiestra dęta z Baczkowa, zespół wokalny i kapela podwórkowa z Bochni. Odbyła się też wielka loteria fantowa z cennymi nagrodami.

Organizatorzy, do których należeli członkowie Rady Sołeckiej i pracownicy miejscowej szkoły, serdecznie dziękują wszystkim sponsorom, których lista szczegółowa została wymieniona na wystawie. Najhojniejsi z nich to BPH – o/Bochnia, B. Bryg, Firma Continax, Firma MAG, Goldrop, PKO, D.J. Rejduchowie, J. Góra, A. Raczyńska, a także wiele osób prowadzących działalność gospodarczą w Łapczycy.



Łapczyca współczesna

Z uroczystościami, jakie miały miejsce w Łapczycy zbiegły się dwa ważne wydarzenia, które dotyczą bieżących problemów mieszkańców tej historycznej miejscowości.

Po wielu latach nieskutecznych działań dopiero obecnemu wójtowi udało się doprowadzić do wybudowania przez Dyрекcję Okręgową Dróg Publicznych w Krakowie sygnalizacji świetlnej w centrum wsi. Inwestycja kosztowała ponad 1 mld. st. zł. Sygnalizacja będzie sterowana automatycznie, w zależności od natężenia ruchu kołowego na drodze E-40. Jednocześnie piesi, głównie dzieci uczęszczające do miejscowej szkoły będą mogły sami uruchomić zielone światło na przejściu.

Dzięki dobrej współpracy wójta i nowego dyrektora DODP Zbigniewa Rapciaka wkrótce światłami pulsującymi oznakowane zostanie także przejście przed wjazdem na Gdów i Kraków.

Drugim działaniem Zarządu Gminy jest remont Wiejskiego Domu Kultury. W ub. roku wykonano nowe pokrycie dachowe z papy termozgrzewalnej i częściowo wymieniona została stolarka okienna. Niedawno wyremontowano instalację elektryczną oraz wycykinowano i pomalowano parkiet w sali widowiskowej.

Wszystkie pomieszczenia, w tym pocztę, ośrodek zdrowia i świetlicę wymalowano. Przed budynkiem powstał parking z prawdziwego zdarzenia (powyżej WDK) oraz droga asfaltowa łącząca WDK ze szkołą. Oświetlenie zewnętrzne jest naprawione, a działka wokół WDK została starannie uporządkowana.

Dużym wkładem pracy społecznej wykazał się sołtys, miejscowi radni, a także inni mieszkańcy, którym wójt Jerzy Lysy składa tą drogą serdeczne podziękowania.

W przyszłym roku planowane jest ocieplenie budynku, wykonanie nowej elewacji i remont kotłowni.

Czy Amerykanie zainwestują w Gminie Bochnia?

Pod koniec czerwca w gminie Bochnia gościła grupa amerykańskich biznesmenów z Chicago, którzy zajmują się budową i prowadzeniem ekskluzywnych domów spokojnej starości. Zamierzają oni wybudować na obszarze 50 – 80 ha osiedla domków wolnostojących i szeregowych, w których zamieszkają Amerykanie polskiego pochodzenia, powracający na starość do rodzinnego kraju. W pobliżu zaplanowano ponadto wybudowanie sklepu, obiektów rekreacyjnych oraz kaplicy. Całość kompleksu ma być strzeżona.

Wójt Jerzy Lysy osobiście przedstawił amerykańskim gościom 3 alternatywne propozycje lokalizacji takiego osiedla: w pobliżu Puszczy Niepołomickiej (Cikowice, Damienice lub Proszówki i Baczków), nad Rabą (Siedlec i Chełm) oraz południowych krańcach gminy (Pogwizdów, Nieprzeźnia, Wola Nieszkowska).

– Jestem umiarkowanym optymistą

– mówi wójt. – *Mój dystans wynika z faktu, że w ostatnich latach w gminie pojawiali się wielu pseudokapitalistów, którzy mieli wszystko za wyjątkiem kapitału. Najbardziej znana była sprawa tzw. grupy kapitałowej, która chciała kupić kopalnię.*

Jednakże z listów polecających podpisanych przez bardzo znanych amerykańskich polityków wynika, że biznesmenów tych należy traktować poważnie. Oferta złożona przez gminę Bochnia jest jedną z 17 (najbardziej zainteresowany przedsięwzięciem jest samorząd Niepołomic). Naszym atutem jest dobra infrastruktura techniczna (wodociągi, telefony, kanalizacja), niewielka odległość od Krakowa, a także malownicze krajobrazy.

Gdyby oferta została przyjęta przez Amerykanów, to miejscowe zakłady rzemieślnicze miałyby zlecenia na kilka lat, a w gminie Bochnia powstałoby kilkadziesiąt miejsc pracy, głównie dla kobiet.



KRYTA PŁYWALNIA W PROSZÓWKACH

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z

- BASENU SPORTOWEGO
- BASENU REKREACYJNEGO
- JAKUZZI
- ZJEŻDŻALNI
- BICZÓW WODNYCH

W REWELACYJNYCH CENACH:



dorośli 5 zł.
studenci 4 zł.
młodzież 3 zł.
dzieci do lat 3 bezpłatnie.

32-700 Bochnia, Proszówki 365
tel. (014) 611 04 45



dni powszednie
8.00-20.00
sobota/niedziela
9.00-22.00
wejścia o każdej pełnej godzinie,
ostatnie o godz. 21.00



W Żegocinie jest kort

– Wyrażam ogromną radość z faktu, że niewielka Żegocina może poszczycić się tak pięknym obiektem, który powstał w dzięki środkom z Unii Europejskiej (w 80 %) i naszego samorządu. Chcę jednocześnie poinformować, że kort będzie dzierżawiony przez panów: Arkadiusza Gasa i Koseckiego, którzy

wygrali ogłoszony przez gminę przetarg. Życzę państwu, byście jak najczęściej mogli korzystać z tego obiektu, a jego gospodarzom, by doznawali satysfakcji z jego prowadzenia. – Powiedział wójt Jerzy Błoniarz podczas uroczystości poświęcenia i oddania do użytku kortu tenisowego, która odbyła się 2 lipca.

Wybudowanie kortu w tym urokliwym miejscu (w zakolu Potoku Saneckiego, na wprost kościoła) było możliwe dzięki postawie proboszcza parafii ks. dziekana Antoniego Poręby, który przekazał gminie część plebańskich gruntów, z przeznaczeniem właśnie na kort i boisko sportowe (będzie budowane powyżej kortu).

Po poświęceniu obiektu przez ks. Porębę nastąpiło przecięcie wstęgi, a następnie „ojcowie chrzestni” kortu, ks. proboszcz Poręba i wójt Jerzy Błoniarz wzięli tenisowe rakiety i przez kilka minut testowali kort.

– *To darmowa dzierżawa, ale musimy za to prowadzić bezpłatną naukę gry w tenisa dla dzieci i młodzieży z terenu gminy – mówią dzierżawcy. Nauka ta odbywać się będzie we wtorki i środy w godzinach przedpołudniowych. Poza tymi terminami z kortu można korzystać codziennie w godzinach 8–20. Rezerwacji można dokonać telefonicznie (tel. 6132122 lub 6132496). Godzina gry na korcie kosztuje 10 złotych, ale bardziej opłacalne są karnety (np. za 5 godzin zapłacimy 45 zł; Istnieje możliwość wypożyczenia, także za opłatą (7 zł za godzinę) raket i piłek tenisowych.*

T.O.

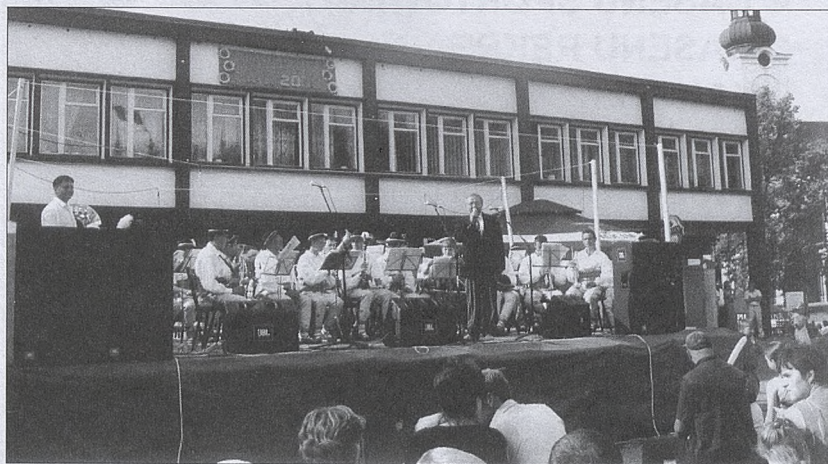
Powitanie lata

2 lipca br. odbyła się w centrum Żegociny tradycyjna już impreza „Powitanie lata”. Jej organizator, Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Żegocinie zaproponował mieszkańcom gminy i ich gościom (letników tego roku w Żegocinie jest bardzo dużo, wszystkie gospodarstwa agroturystyczne mają komplet gości) występy Orkiestry Dętej Ogniska Muzycznego im. Tadeusza Moryto z Łącka oraz Zespołu Pie-

śni i Tańca „Nawojowiacy”. Wystąpił także znany bocheński zespół muzyki country „Halio Band”. Całość zakończyła dyskoteka plenerowa, która trwała do godz. 24.00.

Mającej charakter pikniku imprezie towarzyszyły liczne stoiska z napojami, kielbaskami i słodyczami. Dużym zainteresowaniem, zwłaszcza dzieci, cieszyła się karuzela na której można było pojeździć na kucykach.

(tols)



Konkurs rozstrzygnięty

Po dwu latach przerwy powrócono w Żegocinie do konkursu „Estetyka i Higiena Wsi”. Zarząd Gminy powołał komisję, która dokonała oglądu i oceny zgłoszonych do konkursu gospodarstw. Zostały one podzielone na trzy grupy. Pierwszą stanowiły autentyczne gospodarstwa rolne, drugą domostwa działkowiczów, trzecią obiekty użyteczności publicznej. Do konkursu zgłosiło się 28 osób, a więc dwa razy więcej niż poprzednio.

Oficjalne wyniki konkursu zostaną ogłoszone zostaną podczas sierpniowych „707 Urodzin Żegociny”. Wtedy też zostaną uczestnikom konkursu wręczone nagrody ufundowane przez Zarząd Gminy oraz pamiątkowe dyplomy.

Jako pierwsi możemy jednak poinformować, że tegorocznymi laureatami konkursu zostali: w kategorii instytucji – Osiedle Mieszkaniowe „Przybyszówka”, w kategorii gospodarstw rolnych – gospodarstwo pani Cecylii Ptaszek, a w grupie działkowiczów domostwo pana Andrzeja Tyndela.

W Urzędzie Gminy w Żegocinie można oglądać fotoreportaż z tego konkursu.

T.O.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Żegocinie

Z dyplomem na wakacje

Miła niespodzianka spotkała uczniów oraz nauczycieli niemal wszystkich szkół gminy Drwinia. W ostatni dzień nauki uczniowie, którzy reprezentowali swoje szkoły z powodzeniem na zewnątrz (poza granicami gminy), otrzymali od Wójta Gminy Drwinia dyplomy, które wręczono im na uroczystym zakończeniu roku szkolnego.

Najwięcej dyplomów trafiło do szkół w Grobli. Uczniowie Publicznego Gimnazjum Nr 1 w Grobli: Maciej Madej, Sebastian Dąbrowski, Paweł Tabor oraz Damian Bończa-Rutkowski zostali nagrodzeni za zajęcie I miejsca w Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego na szczeblu powiatowym oraz za reprezentowanie szkoły w rozgrywkach wojewódzkich. Za zajęcie I miejsca w konkursie poetyckim Triada 2000, dyplom od Wójta Gminy Drwinia otrzymał Albert Sugier, a jego koledzy: Sebastian Dąbrowski, Michał Tomaszewicz, Dominik Hanusiak, Paweł Tabor, Adam Kordeusz, Wojciech Romański i Mateusz Bąk zostali wyróżnieni za zajęcie II miejsca w rejonowych rozgrywkach piłki nożnej, organizowanych przez powiat proszowicki. Dyplom otrzymała Michałina Nadolnik – uczennica kl. Ib Publicz-

nego Gimnazjum Nr 1 w Grobli Oddział w Drwinie za zajęcie I miejsca w Małopolskim Konkursie na "Najsympatyczniejszą Wakacyjną Przygodę" oraz Arkadiusz Matysik, który w tym konkursie został wyróżniony. W Szkole Podstawowej w Mikłuszowicach wyróżniono uczniów kl. VIII: Tomasza Gardziela, Mariusza Miś, Michała Nowaka oraz ucznia kl. VI Radosława Wojtaszka za zajęcie I miejsca w Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w powiecie bocheńskim oraz za reprezentowanie szkoły na szczeblu wojewódzkim. Dyplomy wręczono też uczniom kl. VI: Katarzynie Panek za zajęcie I miejsca i Natalii Burzyńskiej za zajęcie III miejsca w konkursie poetyckim "Od pierwszych wersów już na całe życie" zorganizowanym przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Bochni oraz Magdalenie Kaźmierkę, która otrzymała

jedną z równorzędnych nagród w konkursie "Moje lato", organizowanym przez "Gazetę Krakowską". Natomiast w Publicznym Gimnazjum Nr 2 w Mikłuszowicach dyplomy otrzymali: Magdalena Rakoczy, Bartosz Biesiada, Przemysław Nosal oraz Piotr Seweryn, którzy drużynowo wywalczyli III miejsce w Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w powiecie bocheńskim. W Szkole Podstawowej w Dziewinie dyplomem wyróżniono ucznia kl. VIII – Grzegorza Maję, laureata Olimpiady Matematycznej. Zauważono również sukcesy uczniów Szkoły Podstawowej w Świnarach. Dyplomy wręczono uczennicom kl. VIII: Angelice Dąbrowskiej – zdobywczyni nagrody głównej na szczeblu wojewódzkim w konkursie "Europa w Szkole" w kategorii prac literackich i Paulinie Paluch – laureatce (III miejsce) konkursu plastycznego "Mój Pierwszy Egzamin" oraz uczniom kl. II: Jakubowi Kurkowi i Michałowi Paluchowi, którzy zostali wyróżnieni w konkursie "Mój wymarzony spektakl" zorganizowanym przez Teatr Lalki i Maski "Groteska" w Krakowie.

Szkołom, które wypracowały ze swoimi uczniami wiele sukcesów wręczono nagrody książkowe. Przyznano je również przed szkołom z Drwini i Dziewina, których wychowankowie brali udział w Przeglądzie Teatrzyków Przedszkolnych, organizowanym przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Bochni.

Wręczanie dyplomów i nagród na koniec roku szkolnego było niezwykle miłą niespodzianką dla uczniów i ich nauczycieli. Możliwe, że docenienie sukcesów uczniów przez władze samorządowe zmobilizuje ich do ciężkiej pracy i przyczyni się do sięgnięcia po kolejne laury w przyszłym roku szkolnym.

L.P.

Historyczny turniej

22 czerwca na boisku LZS "Promień" w Mikłuszowicach został rozegrany Turniej Piłki Nożnej Klas Ósmych.

Uczniowie poszczególnych szkół podeszli do turnieju bardzo profesjonalnie. Młodzi piłkarze z wielką zaciętością, ale zgodnie z zasadami fair play, walczyli o piłkę. Byli również przygotowani bardzo dobrze pod względem kondycyjnym, czego mogą im pozazdrościć nawet piłkarze z naszej drużyny narodowej. Choć reprezentacje poszczególnych szkół pokazały wyrównany poziom gry, to zwycięzcą mogła zostać tylko jedna drużyna. Najlepsi okazali się uczniowie kl. VIII ze Szkoły Podstawowej w Mikłuszowicach, których do turnieju przygotowała Ewa Zduleczna.

I to właśnie oni wywalczyli dla swojej szkoły Puchar ufundowany przez Wójta Gminy Drwinia. II miejsce zajęli piłkarze ze Szkoły Podstawowej w Drwinie, którzy okazali się minimalnie lepsi od reprezentacji Szkoły Podstawowej w Dziewinie.

Turniej Piłki Nożnej Klas Ósmych był turniejem historycznym, gdyż wprowadzana do szkół reforma likwiduje szkoły ośmioklasowe. Dlatego zdobyte przez ósmoklasistów trofeum, jest dla Szkoły Podstawowej w Mikłuszowicach tym bardziej cenne.

L.P.

Lepsze drogi

Na terenie Gminy Drwinia przeprowadzono szereg prac, które miały na celu polepszenie stanu naszych dróg. Nowe nawierzchnie bitumiczne położono na drogach gminnych w: Grobli (Tartak) – 400 m, Świnarach – 150 m i Woli Drwińskiej (Przez Wieś) – 250 m. Przeprowadzono też remonty bieżące istniejących nawierzchni: w Grobli (Przez Wieś) oraz drogi prowadzącej z Wyżyc do Woli Drwińskiej.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Drwinie



Dziecięce śpiewanie

4 czerwca już po raz piąty w Świetlicy Wiejskiej w Krzczowie Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu zorganizowało konkurs piosenki dziecięcej „Przedzszkolak potrafi śpiewać”. Jak zwykle spotkał się on z bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców Krzczowa. Oto lista 16 milusińskich, którzy reprezentowali gminne przedszkola.

Gabrysia Dziadowiec i Bartek Góra (Przedszkole w Borku), Madzia Wolsza i Przemek Korcyl (Przedszkole w Okulicach), Jagoda Korcyl i Ola Jarosz (Przedszkole w Bratucicach), Sylwia Maślak i Adrian Trąba (Przedszkole w Dąbrówce), Justynka Milewska i Krzysiu Skrzypek (Przedszkole w Krzczowie), Natalia Longa i Marysia Kutymba (Przedszkole w Rzezawie) Zuzia Pajak i Paulinka Orzeł (Przedszkole w Jodłówce). Jury konkursu w składzie: Halina Dziki, Ryszard Waśniowski i Andrzej Jonak postanowiło nagrodzić wszystkich występujących pierwszym miejscem, przyznając specjalne wyróżnienia dla wykonawców piosenek: *Najtrudniejszy pierwszy krok* w wykonaniu Marysi, *Smerfy* w wykonaniu Paulinki, *Nasze przedszkole* w wykonaniu Przemka oraz *Nie boję się* zaśpiewane przez Justynkę i *Wiosna w lesie* w wykonaniu Zuzi. Dwóch ostatnich piosenek, na specjalne życzenie jury, publicz-

ność wysłuchała po raz drugi po ogłoszeniu werdyktu przez Sekretarz UG Rzezawa – P. Halinę Dziki. Wcześniej, kiedy komisja oceniająca naradzała się w kuliach, na scenie pojawili się młodzi aktorzy z Teatryku Lalkowego ELF, działającego przy Świetlicy Wiejskiej w Łazach, prezentując wszystkim zgromadzonym spektakl „Miała babuleńka kozła rogatego”. Tuż po nich wystąpił zespół dziecięcy „Wesołe nutki” od niedawna działający w tutejszej świetlicy, śpiewając dawne przeboje Czerwonych Gitar i najnowsze hity Arki Noego. Tradycyjnie już konkursowi piosenki towarzyszyło losowanie nagród loterii fantowej, w której do wygrania było wiele najrozmaitszych zabawek. Oczywiście, nie zabrakło też zabawek dla każdego reprezentowanego w przeglądzie przedszkola, które zostały ufundowane przez licznych sponsorów, którym w imieniu organizatorów i dzieci serdecznie dziękujemy!

PODZIĘKOWANIA

Gminne Centrum Kultury Czytelnictwa i Sportu w Rzezawie pragnie gorąco podziękować wszystkim, którzy wsparli organizacyjnie lub finansowo czerwcowe imprezy kulturalne: konkurs „Przedzszkolak potrafi śpiewać” oraz festyn „Witaj lato”. Są to m.in. Starostwo Powiatowe w Bochni, Rada Gminna LZS w Rzezawie, Hotel FLORIAN, Urządzenia Chłodnicze MAWI, Zakład Uboju Drobiu JANDRÓB, Zakład Stolarski Dawiec-Welna, FPHU AUTOPRODUKT, KAPS POLAND, Pizzeria BELLA, Apteka RADIX, FHU GEREX, Restauracja U JACKA, SPORT-LUX, Motel MIŚ, Piekarnia p. Filipków, KAGART, Katarzyna, Jacek i Władysław Kurtyka, Franciszek Mastej, Teresa Tworzydło, Grażyna Borowiec, Andrzej Ropek, Antoni Bębenek, Bogdan Kargul.

Z życia gminy...

* Rozstrzygnięty został przetarg na wykonawstwo sali gimnastycznej w Rzezawie – wygrała firma budowlana p. J. Majerskiego z Bochni. Jest ona znana na naszym terenie m.in. z wykonawstwa południowego segmentu Szkoły w Rzezawie (gimnazjum). Przetarg nieograniczony rozstrzygnięty został na kwotę ok. 1.555.000 zł.

* Z dużym zaawansowaniem trwają prace wykończeniowe południowego segmentu Szkoły w Rzezawie, którego termin oddania określony jest na koniec 2000 r. Prace wykonywane są przez firmę ANKO p. S. Onaka z Tarnowa – wyłonioną również w trybie przetargu – zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych.

* Od 1 września Szkoła Podstawowa w Okulicach będzie mieć nowego dyrektora. W wyniku konkursu funkcję tę pełnić będzie mgr Zbigniew Góra – dotychczasowy nauczyciel matematyki tej szkoły.

* Zrozumienie mieszkańców gminy przyczyniło się do systematycznej i terminowej zbiórki odpadów przez służby Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej. Należy tu podkreślić zdyscyplinowanie mieszkańców i firm z terenu naszej gminy – przy podpisywaniu umów o odbiór odpadów.

* Wniosek Zarządu Gminy pozytywnie rozpatrzony przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej daje możliwość dalszego doposażenia naszego ośrodka rehabilitacji. W ramach uzyskanej dotacji ośrodek wzbogaci się o: diatronic, interdynamic, pulsotronic, paster (urządzenie do ćwiczeń kończyn górnych i dolnych), stoły z elektryczną regulacją wysokości oraz stoliki do ćwiczeń manipulacyjnych rąk.

* Kolejne gospodarcze pozycje w budżecie na rok 2000, które są realizowane obecnie to:

- zakończony odcinek chodnika w Krzczowie
- droga Dąbrówka – Borek Łętownia (przy udziale środków Ochrony Gruntów Rolnych Urzędu Wojewódzkiego)
- zabudowa Potoku Jodłowskiego – kolejny etap
- budowa ośrodka sportu w Rzezawie w 1/3 części zaplanowanego obiektu
- remont budynku wiejskiego w Buczkowie
- remonty kanalizacji w obiektach Szkoły w Borku i Jodłówce.

Jubileuszowa Pielgrzymka

2 lipca 120 wiernych z dekanatu Niegowić po Mszy św. w kościele papieskim w Niegowici rozpoczęło jubileuszową pielgrzymkę do Watykanu. Pielgrzymi z Niegowici, Brzezia i Łapanowa trzema autokarami udali się na swoją Narodową Pielgrzymkę z racji Wielkiego Jubileuszu. Całością kierował proboszcz parafii Łapanów ks. Tadeusz Jarzębak. Na trasie pielgrzymki znajdowała się Wenecja, Padwa oraz Asyż. Do wiecznego miasta dotarli 4 lipca. Kulminacyjnym punktem Narodowej Pielgrzymki do Rzymu była uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem Jana Pawła II odprawiona 6 lipca dla ok. 40 tys. Polaków zgromadzonych na Placu św. Piotra.

– W centrum wiecznego miasta było białe czerwono od chusty i czapeczek. Po Mszy św. poszczególne grupy realizowały własny program. Grupa pielgrzymów z dekanatu Niegowickiego zwiedziła Bazylikę św. Piotra i przechodziła przez Drzwi Święte – mówi ks. Tadeusz Jarzębak. – Ja w tym czasie udałem się na krótkie spotkanie z ojcem Konradem Hejmo, który w trakcie rozmowy oznajmił, że decyzją księdza bp. Stanisława Dziwisza z Archidiecezji Krakowskiej 10 delegacji będzie mogło złożyć dary Ojcu Świętemu.

Wieczorem 6 lipca Jan Paweł II zaskoczył Polaków. Choć miał wziąć udział we



wspólnych modlitwach o godzinie 19-stej pojawił się przed Bazyliką św. Piotra już o godzinie 18-stej.

– Pierwsza część spotkania miała charakter artystyczny, zaprezentowano naszą narodową kulturę – kontynuuje ks. Jarzębak. – Podczas tego spotkania zostały wręczone dary przygotowane dla Ojca Świętego. Wśród nich była nasza delegacja. W darze Papież otrzymał 3 ornaty jubileuszowe oraz album będący dokumentacją fotograficzną wytyczenia i

poświęcenia Szlaku Papieskiego, który wiedzie z Niegowici do Łapanowa.

Fotografie do albumu wykonał nasz redakcyjny kolega Jan Paruch.

Na zakończenie Jan Paweł II udzielił zgromadzonym błogosławieństwa. Ojca Świętego pożegnano pieśnią „Abba Ojciec”. Grupa pielgrzymów powróciła do swych domów w niedzielę 9 lipca. Szczęśliwi, że mogli w roku Wielkiego Jubileuszu odwiedzić swojego Rodaka – Jana Pawła II.

(red.)

Triada 2000

Albert Sugier – uczeń kl. Ia Gimnazjum w Grobli zdobył wyróżnienie w Małopolskim Przeglądzie Twórczości Dzieci i Młodzieży „Triada 2000”, który odbywał się w Krakowie. Na tymże konkursie Albert zaprezentował swój wiersz pt. „Wiejska Kapliczka”. Utwór ten w nagrodę został opublikowany w specjalnie wydany tomiku pokonkursowym.

Warto dodać, iż Albert odniósł sukces w konkursie wojewódzkim, który poprzedzały eliminacje rejonowe w Tarnowie. Przez ten etap przeszły także teksty dwóch innych uczniów kl. Ia Gimnazjum w Grobli: Kasi Gach i Wojtka Romańskiego.

Organizatorami konkursu były między innymi: Wydział Edukacji i Kultu-

ry Urzędu Miasta Krakowa, Małopolskie Kuratorium Oświaty w Krakowie, MDK im. K. Gałczyńskiego w Krakowie, Pałac Młodzieży w Tarnowie.

B. GADEK-MATUSIK

A oto nagrodzony wiersz autorstwa Alberta Sugiera:

„Wiejska kapliczka”

*Stara pochylona,
ocieniona gąszczem dzikich bżów,
smagana wiatrem i deszczem
stoi od lat przydrożna kapliczka.*

*Mieszka w niej strapiony Jezus,
wiecznie cierpiący,*

*zbyt mało kochany,
odgrodzony od świata murem obojętności.*

*Tylko czasami jakiś przechodzień
uczyni niedbały znak krzyża,
a dzieci w ciepły majowy wieczór
przyniosą bukietik narcyzów.*

*Rozjaśnia się wtedy oblicze Chrystusa.
Wyciągnięte jak struna ręce,
chciałyby przytulić,
jak za dawnych czasów.*

*Gwoździe nie pozwalają na to
zbyt grube i mocno białe.
Tyle razy chciałby zejść między ludzi,
ale nogi zbyt mocno przybite.*

*I tak sobie wisi
na wypróchniałym krzyżu
cichy, cierpiący, samotny
Pan Nieba i Ziemi*

Super promocja na okna i drzwi firmy Oknoplast*

Tylko do 31 sierpnia



OKNA I DRZWI Z PCV



STOLBUD WŁOSZCZOWA



**DRZWI GARAŻOWE,
BRAMY WJAZDOWE**

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL FIRMY WIŚNIEWSKI

PEŁNY ASORTYMENT, POMIARY, TRANSPORT



* szczegóły promocji w punktach sprzedaży

MAKROSA

Bochnia ul. Partyzantów 2 tel. 014 / 61 221 00 w 36
Gdów ul. Krakowska 198 tel/fax. 012 / 451 43 88

HEBAN I

FIRMA HANDLOWA HEBAN I, 32-700 BOCHNIA

HURT – ul. Różana 3
tel. 612-34-62, fax 612-50-97

DETAL – ul. Wolnica 1
tel. 612-34-62



OFERUJEMY wyroby Polifarbów: Dębica,
Cieszyn–Wrocław, Włocławek,
Radom, Łódź, Dragon.
Farby, emulsje, kleje, silikon,
pianki, fugi, rozpuszczalniki.

ZAPRASZAMY FIRMY I ODBIORCÓW PRYWATNYCH

MAGAZYN

8/2000

bezpłatny dodatek miesięcznika **ZIEMIA BOCHEŃSKA**

Reklama... Humor... Rozrywka...

Sierpień 2000

RODAN
Computers

www.rodan.net

Najwyższa jakość – najniższe ceny!

- ❖ zestawy komputerowe już od **1799 zł** (brutto, bez monitora)
- ❖ czyste płyty CD-R od **4 zł**
- ❖ drukarki kolorowe od **299 zł** (brutto)
- ❖ zestawy napędzające do drukarek
- ❖ **atrakcyjna** sprzedaż ratalna

AUTORYZOWANY PARTNER

P.W. DIG NET

32-700 Bochnia

ul. Brzeska 44 (Lider Market)

tel./fax (0-14) 611-78-22

e-mail: dignetbo@poczta.fm

NOWOCZESNY
DOM

**-stolarka okienna i drzwiowa
(PCV, DREWNO, ALUMINIUM)**

OknoPlus



-bramy garażowe, rolety



- okna dachowe



- boazeria PCV, MDF

- panele podłogowe

- kleje, pianki, silikon

- wyposażenie łazienek

- flizy, terakota

- tynki zewnętrzne



Bochnia, ul. Partyzantów 29, tel. (0 14) 611 30 01

RATY-MONTAŻ-TRANSPORT

DACHÓWKI



PODWYSZYŃSKI

32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 67
tel./fax (0-14) 68-62-100

30-525 Kraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 5
tel./fax (0-12) 423-51-64, fax 658-49-25

www.podwyszynski.com.pl

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

50

WZORÓW

- wata szklana URSA

- rynny PCV

- okna do poddaszy

- folie

- suche tynki

- cegła

(klinkier, pełna i kratówka)

RATY
sprzedaż, montaż

Posiadamy
własny transport
samorozładowczy

KUPON RABATOWY na 5% od dachówki podstawowej

OKNOLIT – PRODUCENT OKIEN



OKNOLIT



ROPLASTO®

Doskonałość w każdym calu!

- PIĘKNE Okna PCV oraz drewniane.
- Darmowy pomiar i transport!

- 10 LAT GWARANCJI!
- Teraz 15% taniej! (PCV)
- Parapety zewnętrzne GRATIS!

AUTORYZOWANY PARTNER

P.W. DIG NET

32-700 Bochnia

ul. Brzeska 44 (Lider Market)

tel./fax (0-14) 611-78-22

e-mail: dignetbo@poczta.fm

HUMOR

- Dlaczego mieszkańcy Wąchocka jedzą ziemię?
- Dlatego, że grunt to zdrowie!!!
- ***
- Dlaczego mieszkańcy Wąchocka posmarowali sobie szyby naftą?
- Bo usłyszeli, że na szybach naftowych można zbić duży interes!
- ***
- Podobno sołtys w Wąchocku odkrył lochy...
- Dwie.
- ***

Na wycieczce szkolnej w lesie Jasio pokazując palcem na czarne jagody pyta nauczyciela:

- Co to jest proszę pana?
- Czarne jagody Jasiu.
- A dlaczego one są czerwone?
- Bo są jeszcze zielone!

DACHÓWKI, SUPREME STYROSUPREME

poleca producent

Kazimierz Sądel

Krzeczów-Belch 36

(przy trasie Bochnia-Bogucice)

tel. 612-76-16



Bochnia

ul. Trudna 41

tel. 612-58-25

Bochnia

Partyzantów 23

tel. 611-30-45

Bochnia

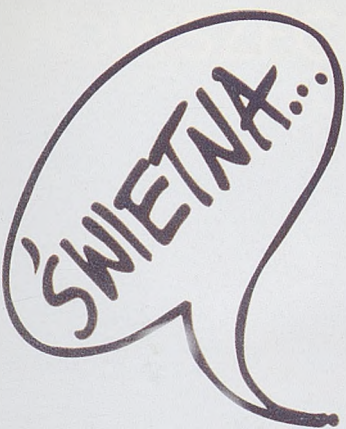
Proszowska 1

tel. 611-33-66

USŁUGI

**montaż instalacji
wod-kan-gaz-co**

**PRODUKCJA
ODZIEŻY ROBOCZEJ**



OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
32-700 BOCHNIA, UL. WYGODA 147
tel. (014) 611 30 23 wew. 11

ZAPRASZA
DO SAMOOBŚLUGOWEJ HURTOWNI ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
NA TERENIE SPÓŁDZIELNI

OFERUJEMY:
szeroki asortyment ● niskie ceny ● szybką obsługę

HURTOWNIA CZYNNA
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 6.00 DO 14.00



SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA

32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2 (obok ZUS)
tel. 612-21-00, 612-21-27, 612-21-34, fax 612-36-71



zaprasza:

do samoobsługowej hurtowni
artykułów spożywczo-przemysłowych,
napojów i piwa

Hurtownia czynna codziennie od 7 do 16, soboty od 7 do 13.

na zakupy w WDH w centrum Bochni

Sklep czynny codziennie od 7.30 do 17, soboty od 8 do 13.

do samoobsługowego sklepu "Jutrzenka",
Bochnia, Rynek 4

Sklep czynny codziennie od 6.30 do 20,
soboty od 7 do 20, niedziele od 9 do 17.

Ponadto oferujemy pieczywo
z Piekarni w Krzyżanowicach, tel. 611-23-48.

Spółdzielnia prowadzi składnicę maszyn rolniczych.

Istnieje możliwość zakupu maszyn i ciągników w preferencyjnym kredycie 9%



PRODUCENT KAWY NATURALNEJ

PRZEDSTAWICIEL RENOMOWANYCH
WŁOSKICH PRODUCENTÓW PRODUKTÓW
DLA GASTRONOMII ORAZ DO AUTOMATÓW
SAMOSPRAWDZAJĄCYCH:

Nº1
café
espresso

Segafredo
ZANETTI

ristorà.
cioccolato
na gorąco



OFERTA SPECJALNA!

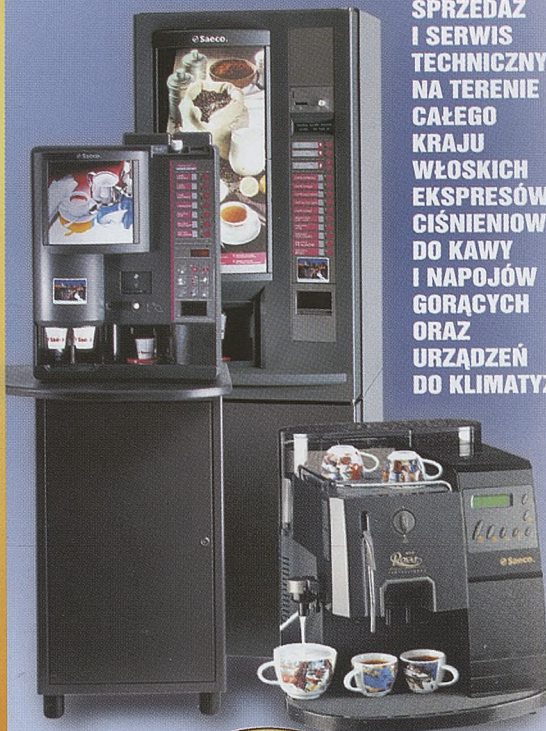
Firma prowadzi dzierżawę własnych
urządzeń dla gastronomii, biura w
zamian za wykup produktów takich jak:
kawa, herbata, czekolada, mleko itp.
Informacje o systemie dzierżawy:
tel.(0-14) 611-16-10 (do 14) w.111



GENERALNY PRZEDSTAWICIEL WŁOSKIEJ FIRMY

Saeco

SPRZEDAŻ
I SERWIS
TECHNICZNY
NA TERENIE
CAŁEGO
KRAJU
WŁOSKICH
EKSPRSÓW
CIŚNIENIOWYCH
DO KAWY
I NAPOJÓW
GORĄCYCH
ORAZ
URZĄDZEŃ
DO KLIMATYZACJI



REHABILITACYJNO-REKREACYJNE

REHABILITACJA

bio
sauna
siłownia

REKREACJA

SAUNA

GABINET

KOSMETYCZNY



firma poligraficzno-reklamowa

druk: opakowania, papiery firmowe; wizytówki, naklejki
o dowolnych kształtach, czasopisma, foldery,
ulotki reklamowe, etykiety
a także
lakierowanie
maszynowe,
nadruki
transferowe,
lakierowanie UV
i.t.p.

DRUK SITOWY **offset**
własne studio graficzne



POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A. INSPEKTORAT W BOCHNI

ul. Biała 19

tel. (014) 611-81-04, 611-70-30, fax 611-70-32



P O L S K A S I E Ć H A N D L O W A

LEWIATAN



TWÓJ DOBRY SĄSIAD

P.P.U.H.

PREBUD

Sp. z o.o. w Bochni

zaprasza na zakupy z upustami
w swoich sklepach
SAMOOBŚLUGOWYCH:

ul. Floris – „CZWÓRKA”

ul. Legionów Polskich – „PIĄTKA”



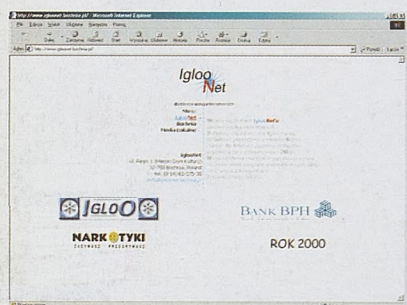
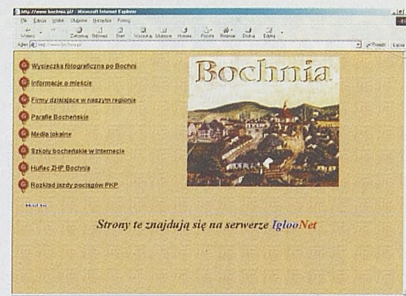
sieć LEWIATAN gwarantuje tanie zakupy i ciągłe promocje!

INTERNET

*Szukasz najnowszych informacji?
Chcesz zawrzeć nowe znajomości?
Potrzebujesz oprogramowania?
Masz coś do zaprezentowania?
Twoja firma szuka nowych klientów?
Zapraszamy do nas, pomożemy, pokażemy, nauczymy.*

Oferta specjalna! Tylko teraz!

- Nie płacisz za instalację !*
- Dostajesz darmowe konto na 2 tygodnie !*
- Dodatkowo powiadomienie o emailu za pośrednictwem sms'a.*



IGLOONET
UL. REGIS 1 (MDK)
32-700 BOCHNIA
TEL. (0-14) 611 75 30
<http://www.igloonet.bochnia.pl>
e-mail: info@igloonet.bochnia.pl



PRODUCENT
URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH



32-721 Stary Wiśnicz 289 k/Bochni
tel: 0-14 612 82 62, 612 85 62, 612 80 56, 612 80 58
fax: 0-14 612 80 57

www.igloo.bochnia.pl **e-mail: igloo@igloonet.bochnia.pl**

Wakacyjna promocja:
– blachy dachowe,
– kotły c.o. i podgrzewacze!

Beretta
KOTŁY I PODGRZEWACZE


Saunier Duval

 **ARISTON**

 **Vaillant**

Buderus

**NOWA HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH I CENTRUM INSTALACJI**

MAZBUD[®]
spółka z o.o.

32-700 Bochnia, ul. Proszowska 69
tel./fax (014) 611 24 02, 611 24 01

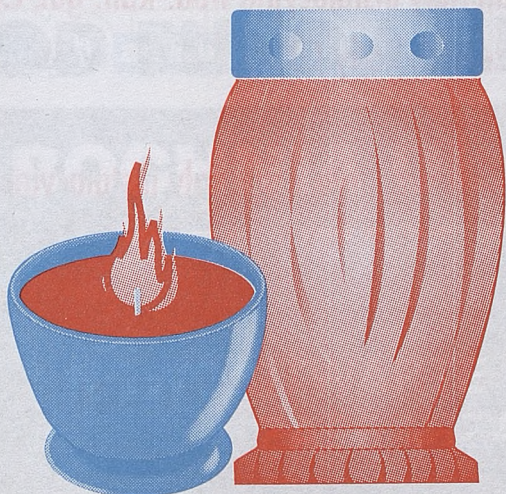
Ceny konkurencyjne, rabaty, upusty

- Materiały do instalacji sanitarnych i gazowych
- Energooszczędne systemy grzewcze
- Materiały budowlane, izolacyjne, hutnicze i metalowe
- Pokrycia dachowe, rynny

Raty! Transport gratis!

**WYRÓB I SPRZEDAŻ
ZNICZY**

Stary Wiśnicz 370/371 (Kopaliny)
tel. (0-14) 612-91-59, 612-91-12



Zapraszamy w każdy dzień tygodnia!

metalspaw

J. i D. Pałkowski

wykonuje:

KOTŁY C.O. NA PALIWA STAŁE

BRAMY OGRODZENIOWE

- przesuwne
- skrzydłowe

BRAMY GARAŻOWE

- uchylne
- skrzydłowe

SEGMENTY OGRODZEŃ

Proszówki 162
tel.(0-14) 611 03 88



ROSA NIGRA

Gazda & Gazda. Bochnia, ul. Oracka 3
(przy drodze na Cmentarz) tel. 611-68-92

- wiązanki okolicznościowe
- wieńce i wiązanki pogrzebowe
- znicze, rozsady kwiatów

Telefony całodobowe: 612-52-13, 612-58-92

KWIATY - UPOMINKI Maria Gazda

Bochnia, ul. Poniatowskiego 30
(Plac Dworcowy), tel. 611-18-92

- szeroki wybór kwiatów, ciętych, doniczkowych, sztucznych
- kosmetyki, ceramika, szkło
- wiązanki ślubne i gratulacyjne

Przy większych zamówieniach transport gratis
(do 20 km). Realizujemy zamówienia telefoniczne.

PRACE ZIEMNE

Budujesz, remontujesz dom,
zmieniasz swoje otoczenie?
Zadzwoń!!!
Pomożemy Ci w tym.



**Układanie
kostki brukowej**

tel. (0-14) 611-17-45
kom. 0605 42-18-55

FIRMA MAT-BUD

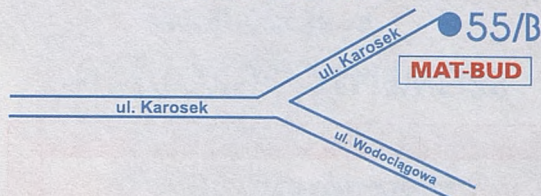
HANDEL MATERIAŁAMI BUDOWLANymi

Bochnia, ul. Karosek 55/B
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągowa)
tel. 611-77-82

poleca:

- | | |
|----------------------|-----------------------|
| - cement | - mączkę tarasową |
| - cement biały | - tarabonę |
| - taras biało-czarny | - wapno, lepek, papę |
| - rury PCF | - rury drenacyjne PCV |

ponadto styropian firmy "POLMAR"
gęstość 15,20,30; zwykły i falcowany,
bezkonkurencyjny przy ocieplaniu
budynków z zewnątrz



DUŻY WYBÓR, NISKA CENA - SPRAWDŹ!

Nowo otwarty sklep instalacyjny

INSTAL-BUD

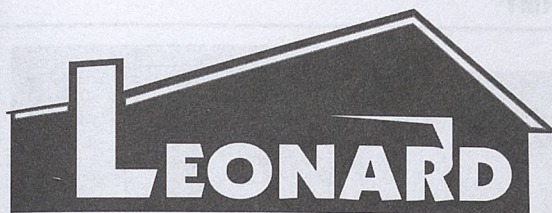
Poleca:

- ☞ materiały instalacyjne wod.-kan.-gaz-c.o.,
- ☞ grzejniki, kotły CO, **Buderus** **VIADRUS**
- ☞ zawory, PCV, pompy,
- ☞ otuliny oraz inne materiały instalacyjne

Oferujemy także usługi w zakresie
wykonawstwa i napraw instalacji



INSTAL-BUD
Bochnia, ul. Karosek 55b
Tel. (0-603) 77 70 15



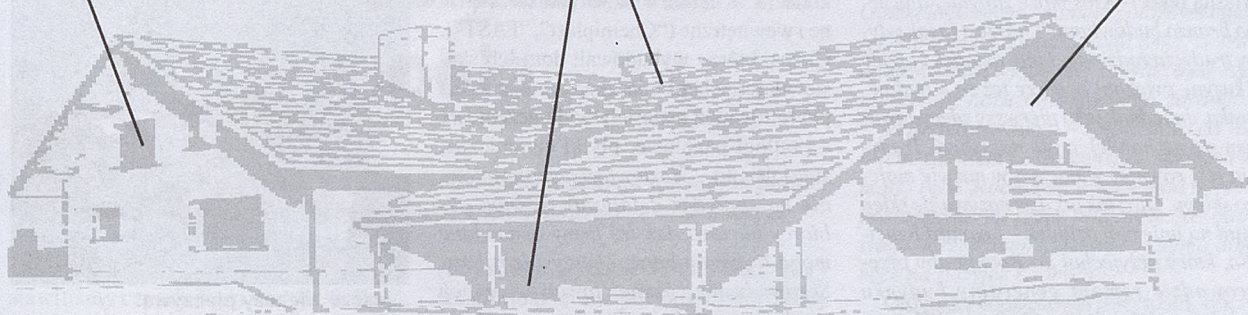
**NOWOCZESNE TECHNOLOGIE
I MATERIAŁY BUDOWLANE**

OKNA

DACHY

DRZWI

TYNKI



Transport, raty!

Możliwość negocjacji cen!

OD FUNDAMENTÓW PO DACH

BOCHNIA UL. PARTYZANTÓW 2

TEL./FAX (0 14) 61 115 74

**NOWO OTWARTE BIURO FIRMY „OKNOPlus”
ZAPRASZA NA UL. KRĘTĄ 23**

Rodzinna branża

Przedstawiamy Państwu kolejną bocheńską firmę, zakład można by powiedzieć kilku branż, choć przewodzi w niej branża budowlana. Gościmy w sklepie „Leonard” przy ul. Proszowskiej 2 prowadzonym przez państwa Teresę i Wojciecha Rzucidłów.

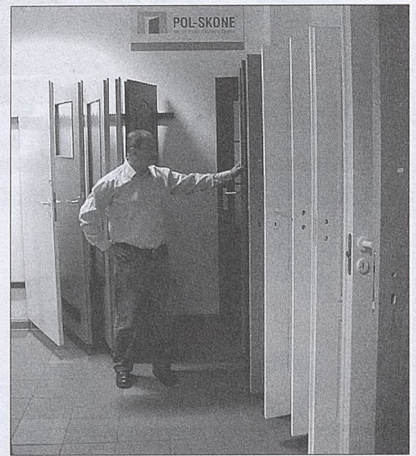
– Firma powstała w 1994 roku. Początkowo mieściła się w skromnym lokalu na ul. Bukowskiego, jednak poszerzający się asortyment spowodował, iż musieliśmy poszukać nowego lokalu. Po roku przeprowadziliśmy się na dzisiejsze miejsce – wspomina Wojciech Rzucidło.

Przez dwa lata sklep prowadził sam właściciel, po czym od 96 do 99 był on częścią spółki Bud&Car, a przed rokiem pan Wojciech znów postanowił prowadzić go na własną rękę. – Ktoś może zapytać, dlaczego branża budowlana? Otóż jest to jak gdyby tradycja rodzinna. I mój dziadek i ojciec i kuzyni związani byli czy też są z budowlanką. Ja jednak jako pierwszy zdecydowałem się na handel, a nie na usługi. Tradycja jest również widoczna w nazwie mojego sklepu. Otóż tak jak dziś nazywa się sklep miał na imię mój dziadek – Leonard Rzucidło, który przyjechał do Bochni aby przeprowadzić remont generalny budynku w którym mieści się obecnie Bank BPH, tu też poznał swoją żonę. – tłumaczy właściciel.

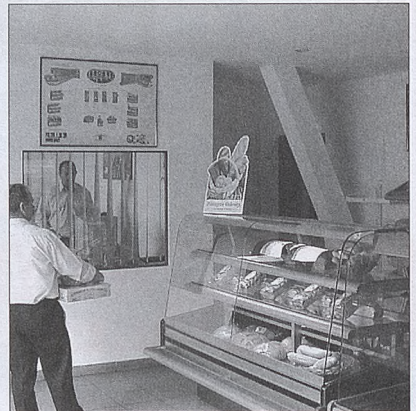
Wchodząc do sklepu, można się zorientować, że dysponuje on niemałym asortymentem materiałów i części do budowy oraz remontów domów i mieszkań. Najczęściej są to produkty renomowanych firm krajowych i zagranicznych, z którymi firma ma podpisane umowy przedstawicielskie. Jak mówią właściciele, podsta-

wowym towarem oferowanym w „Leonardzie” jest stolarka budowlana. Znajdziemy tu okna i drzwi PCV i drewniane liczących się na rynku producentów jak: „OKNOPlus”, „Urzędowski”, „Wołomin”, „Pol-skone”, „Humdrex”, oraz „Velux” – producenta okien dachowych. Ponadto możemy tutaj kupić wszelkiego rodzaju pokrycia dachowe („Kolbis”), rynny PCV („Hunter”, „Marley”, „Plastmo”), płyty kartonowo-gipsowe produkowane przez koncern „Knauf”, a także tynki zewnętrzne i wewnętrzne („Chemiplast”, „FAST”). Ci zaś, którzy wybudowali dom lub stali się właścicielami mieszkania mogą zakupić tu również materiały wykończeniowe – podłogi panelowe, płytki ceramiczne, styropian itd. – Nastawieni jesteśmy głównie na sprzedaż detaliczną, jednak odbiorcy hurtowi, jak też firmy budowlane mogą liczyć na bardzo korzystne rabaty. Sprowadzamy również towar, w cenach producenta, na indywidualne zamówienie klienta, który może zawsze liczyć na fachową i miłą obsługę, a do 10 km na transport zakupionych materiałów gratis. – podsumowuje Wojciech Rzucidło. – Dzięki naszej współpracy z firmą budowlaną Grzegorza Kłosowskiego, klient może zamówić u nas także wykonanie wszelkich usług budowlanych.

Dłuższą bo 11-letnią historią ma prowa-



Duży wybór drzwi, a obok...



...jeszcze większy pieczywa.

dzona przez państwa Rzucidłów hurtownia i sklep z pieczywem. – Wszystko zaczęło się w 89 r. gdy tzw. pieczywo francuskie nie było jeszcze dobrze znane w Polsce. Wtedy to rozpoczęliśmy sprzedaż, a później i produkcję pszennego pieczywa, z której ostatecznie zrezygnowaliśmy – mówi właściciele.

Od ponad dwóch lat, obok firmy budowlanej przy ul. Partyzantów znajduje się sklep z pieczywem (ponad 100 rodzajów) sprowadzanym z różnych zakątków Polski. Można tu zakupić faktycznie wszystko, co z pieczywem jest związane – od popularnej drożdżówki, poprzez bułki do hamburgerów aż do tak specjalnych wypieków jak chleb ze śliwkami czy wyroby cukiernicze o wydłużonej dacie przydatności do spożycia. Największym powodzeniem cieszy się obecnie, polecany przez szefów firmy, chleb wiejski powszedni – Przyjmujemy zamówienia indywidualne i zbiorowe, obecnie posiadamy około 80 odbiorców hurtowych. – kontynuuje.

Państwo Rzucidłowie zatrudniają 10 osób. Ostatnią pasją pana Wojtka jest sport motorowy, dlatego zdecydował się zostać przedstawicielem włoskiej firmy „KOMERTOPKART” produkującej gokarty.

KAROL KLIMA



Przed swoją firmą



Lubiłem posłuszeństwo skalpela...

30 czerwca b.r. dyżurka ordynatora Oddziału Ginekologii nie mogła pomieścić wszystkich tych, którzy przybyli pożegnać odchodzącego ordynatora.

Postać doktora Wiesława Tłałki przedstawiśmy czytelnikom w nr 8/98. Przyпомнимy pokrótce: lekarz medycyny, specjalista ginekolog-położnik. Pracę zawodową rozpoczynał 1.10.59 r. w Szpitalu Powiatowym w Krośnie, następnie w 5 Wojskowym Szpitalu Rejonowym w Krakowie, Szpitalu Powiatowym w Brzesku. W Bochni startował 2.02.73r. jako Ordynator oddziału Położniczo-Ginekologicznego. Dwa lata podczas remontu oddziału przepracował w Algierii na Kontrakcie Ministerstwa Zdrowia. Współzałożyciel Studium Pielęgniarskiego w Bochni, również pierwszy nauczyciel przedmiotu położnictwo z ginekologią. Odznaczony srebrnym krzyżem za usługi oraz wieloma innymi dyplomami i odznakami resortowymi.

Wśród tych, którzy przybyli pożegnać odchodzącego ordynatora byli oprócz współpracowników i podwładnych także lekarze nie pracujący już w oddziale oraz personel medyczny reprezentujący wszystkie grupy zawodowe szpitala.

– *Dziękujemy za poczucie bezpieczeństwa* – tymi słowami pielęgniarki i położne pragnęły wyrazić wdzięczność doktorowi za lata wspólnej pracy, nadzieję daną w chorobie. Na wstępie goście wysłuchali długiego i pełnego dygresji, czę-

sto humoru wystąpienia dr Tłałki, który wspominał m.in. początki swej pracy w bocheńskim szpitalu. Siegnął również do statystyki dotyczącej porodów. W ciągu 28 lat pracy w tutejszym szpitalu wraz z personelem towarzyszył przyjsciu na świat ponad 50 tys. nowych obywateli miasta i powiatu. Inne statystyki pozostawił właściwym instytucjom. Najważniejsza wg niego jest satysfakcja, bo na tę nikt nie ustalił ceny. Wiele ciepłych słów skierował ku rodzinie, szczególnie żonie. Dziękował za cierpliwe znoszenie trudności wynikających z jego poczucia obo-

wiązku, za przejęcie większości obowiązków domowych, w tym ojcowskich, za wspólne przeżywanie jego zawodowych problemów. Jego wystąpienie to przede wszystkim podziękowanie za wieloletnią współpracę z pracownikami, oddziałami.

– *Nie jestem w stanie wyliczyć wszystkich, którym winien jestem słowa podziękowania. Szczególnie jednak dziękuję paniom instrumentariuszkom, dzięki którym dzień i noc w nagłych przypadkach mieliśmy natychmiastową gotowość do podjęcia interwencji operacyjnych. Dziękuję Oddziałowi Chirurgicznemu, z którym łączyło nas wiele wspólnych decyzji i rozwiązań, Oddziałowi Wewnętrznemu, a szczególnie dr Kani, Oddziałowi Dziecięcemu, anestezjologom za komfort pracy. Najserdeczniejsze słowa podziękowania kieruję do tych, do których obowiązki przynależały z tytułu pracy w tutejszym Oddziale Położniczo-Ginekologicznym – paniom położnym i pielęgniarkom oddziału. Szkoda tylko, że jedno słowo musi wystarczyć za Wasz trud, wyrzeczenia, narażanie swojego zdrowia.*

Przyznał również: – *Lubiłem to co robiłem. Lubiłem posłuszeństwo skalpela w mojej ręce. Kochałem władzę nad innymi posłusznymi mi przez lata życia zawodowego narzędziami. Niech je przejmą inne ręce na pożytek chorych.*

Ordynator podziękował wszystkim, którzy tak licznie zgromadzili się, aby go pożegnać.

– *Obecność Wasza tutaj jest dla mnie najcenniejszą nagrodą Bez Was nie mógłbym dotrwać i przeżyć tego dzisiejszego, niezapomnianego dnia.*

Przed zakończeniem spotkania znalazł się czas na rozmowę z każdym spośród przybyłych, wymienienie krótkich wspomnień i życzeń. Po wyjściu doktora Tłałki – ku zaskoczeniu wszystkich – znad drzwi wejściowych spadł sztyld oddziału.

M.K.

PODZIĘKOWANIE

W imieniu personelu średniego i niższego pragniemy serdecznie podziękować za długoletnią współpracę, pomoc okazywaną w każdej sytuacji i każdej z nas, za przekazaną wiedzę, a przede wszystkim za poczucie bezpieczeństwa, które towarzyszyło nam przez wszystkie lata pracy. Wysokie kwalifikacje zawodowe, rzetelność, ogromne poczucie odpowiedzialności za każdą pacjentkę to cechy, które sprawiły, że stał się Pan autorytetem dla personelu i pacjentek. Każdy z nas zawsze mógł liczyć na fachową pomoc, bez względu na porę dnia i nocy. Nie sposób nie przeprosić za wszystkie kłopoty i przykrości, które z naszego powodu stały się Pana udziałem.

Panie Ordynatorze – raz jeszcze serdecznie dziękujemy życząc zdrowia i realizacji planów, których nie mógł Pan urzeczywistnić w czynnej służbie pacjentowi.

Pielęgniarki Ginekologii i Położne Szpitala Powiatowego w Bochni

W służbie Bogu i dzieciom

(część pierwsza)

Jej twarz zawsze rozpromienia uśmiech. Znał ją każdy maluch w parafii Mikłuszowice, i nie tylko. Wychowała kilka pokoleń. Mimo podeszłego wieku dalej jest pełna energii i zaraża radością wszystkich dookoła – nawet dorosłych. Wiele przeżyła – ojciec zmarł kilka lat po I wojnie światowej, matka zmarła podczas transportu do obozu, a dwóch braci zabili Ukraińcy – ale nie odebrało jej to pogody ducha. Wychowując dzieci i służąc bliżnim – służy przede wszystkim Bogu.

Siostra Irena, bo o niej mowa, urodziła się w 1906 r. w Brzozdowcach, niewielkim miasteczku koło Lwowa. Miała dwóch braci starszych i jednego młodszego. Mieszkała wraz z braćmi, rodzicami i babcią pod zaborem austriackim. W pamięci Siostry Ireny zapadł 1914 r., kiedy policjant bijąc w bęben zwołał wszystkich mieszkańców miasteczka, by zakomunikować im, że wybuchła wojna. „Jutro mają być gotowi do wymarszu wszyscy mężczyźni w wieku od 18 – 40 lat.” Dzieci słysząc ten komunikat zaczęły szlochać – każde o swojego tatusia. Aby uniknąć płaczu i smutnych chwil rozstania, postanowiono wyruszyć na wojnę w środku nocy, nie budząc dzieci. Również ojciec Siostry Ireny poszedł walczyć. Siostra wspomina, że różne były losy wojny. Raz zwycięstwo przechylało się na jedną, a raz na drugą stronę. Dla niej jednak, jako małego dziecka przerażający był widok kawalerii rosyjskiej. Wydawało się, że żołnierze rosyjscy z „dzidami”, w czarnych płaszczach wpadając na podwórze rozniosą wszystkich i wszystko, co stało im na przeszkodzie... W miarę możliwości dzieci chodziły do szkoły. Gdy jednak front był zbyt blisko, to nauki pilnowały przede wszystkim mamy.

W 1918 r. Polska odzyskała niepodległość. Do domu wrócił schorowany ojciec, który zmarł w 1922 r. Dwa lata później postanowiła wstąpić do zakonu – do Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Starej Wsi. Na tą decyzję wpłynęły przede wszystkim przeżycia wojenne oraz ciągłe obco-

wanie z siostrami. Najpierw jeszcze w ochronce, a później praktycznie z każdym problemem szło się do sióstr. W tym czasie do zgromadzenia wstąpiło aż pięć dziewcząt, a ona jako szósta. Miała wtedy 18 lat. Przez trzy lata nowicjatu i formacji zakonnej przygotowywano Siostrę Irenę wraz z innymi siostrami do objęcia placówek. Siostrę Irenę przydzielono do przedszkola. Jej pierwszą placówką było Radymno k/Jarosławia. Pracowała tam przez 3 lata w ochronce. Z roku na rok przybywało dzieci w ochronce. Matki posyłały je tam coraz chętniej. Były bardzo zadowolone, że ich dzieci mówiły wierszyki, brały udział w przedstawieniach. Siostra bardzo miło wspomina swoją pierwszą placówkę.

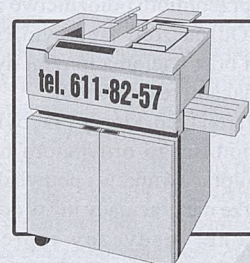
Po trzech latach pracy w Radymnie została wysłana do Turkowic k/Lublina. Był to obszar ok. 40 ha lasów i pól, na którym stało szereg wspaniałych budynków. Jak wspomina Siostra wcześniej znajdował się tam klasztor prawosławny, założony jeszcze w czasie zaborów przez siostrę cara. Katolicy byli wtedy prześladowani. Podczas wojny był tam szpital niemiecki, a po wojnie wojewoda postanowił umieścić tam chłopców, którzy wydostali się z terenów rosyjskich ogarniętych rewolucją i rządzonych przez bolszewików. Powiat hrubieszowski również przeznaczył fundusze na wychowywanie dzie-

ci – umieszczono tu jeszcze 50 dziewczynek. Dzieci podzielono na wojewódzkie i sejmikowe. Przydzieleni wychowawcy nie mogli sobie jednak poradzić z dziećmi. O pomoc poproszono siostry ze Starej Wsi. Zaś one radziły sobie z dziećmi bardzo dobrze. Chłopcy ogromnie chcieli się uczyć dlatego dla nich założono nową szkołę. Matury nie zdał tylko jeden uczeń, który nocą wspiał się na rosnącą obok mieszkań nauczycieli brzoźkę i zastrzelił jednego z uczących. Po tym incydencie szkołę zlikwidowano, a pozostałych uczniów rozmieszczono w szkołach w innych miejscowościach. Gdy Siostra Irena przybyła do Turkowic, miano jej przydzielić dzieci w wieku od 2 – 4 lat. W tym okresie było bardzo dużo dzieci nieślubnych, których matki pozbywały się wyrzucając do rowów w okolicach Lublina. Dzieci były zbierane przez policjantów. Do ośrodka prowadzonego przez Siostry przywiozły je dwie ciężarówki. Dzieci wysypało na podwórze, jak śmieci. Były głodne, zaniedbane, brudne. Nie miały bielizny, ubrania... Nie było je też w co przebrać. Siostry miały przed domem piękne kwiaty – zostały zjedzone przez dzieci. Nikt nie był w stanie opanować sytuacji – nie został ani jeden kwiatek. Maluchy nie wiedziały, jak mają na imię, czy są dziewczynkami, czy chłopcami. Siostra Irena płakała całą noc. Nie wiedziała, czy sobie poradzi z takimi dziećmi. Prosiła przełożoną o zezwolenie na powrót do Starej Wsi. Była gotowa nawet uciec – nie wiedziała jeszcze, że tutaj było jej dane zostać na dłużej. (...)

LUCJA PIĄTKOWSKA

P.S. Drugą część historii siostry Ireny opublikujemy w następnym numerze „Z.B.”

KSERO
BERNARDYŃSKA 19
codziennie 7.00 - 19.00



ulotki cenniki wizytówki foldery katalogi kalendarze
prace dyplomowe magisterskie i licencjackie
przepisywanie skanowanie drukowanie
oprawianie dokumentów foliowanie pieczętki

niskie ceny!
krótkie
terminy!

Nic wielkiego...

Wracając po pracy wraz z koleżanką zachwycaliśmy się pięknem czerwcowego dnia. Świeciło słońce, było gorąco i wyjątkowo pięknie jak na wiosenne popołudnie.

Mówiąc o uroku chwili, nie miałyśmy wcale na myśli dobrodziejstwa aury. To słońce świeciło dzisiaj tak, jakby chciało nagrodzić nasz nauczycielski trud. I właśnie teraz po raz pierwszy od piętnastu lat pracy w szkole, potrafiłam docenić sens i znaczenie swojego zawodu.

Jestem pedagogiem. Od kilkunastu lat spędzam w szkole swoje życie. Uczę "mojego" przedmiotu najlepiej jak potrafię, a i tak w licznych rozmowach prowadzonych na gruncie towarzyskim dowiaduję się, że mam szczęście, bo do mnie należą wakacje, ferie etc. I to ja – biedny człowiek nie zdaje sobie sprawy z tego, jakim jestem szczęściarzem. Mam do odpracowania z dziećmi swoje przysłowiowe 18 godzin, potem biegnę do prywatnych spraw, jestem z rodziną i funkcjonuję już tylko dla niej. Nieważne jest, że często nie mam sił nawet porozmawiać z własnymi dziećmi, nikt nie wie o tym, że brakuje mi energii na ustawiczne tłumaczenie, pouczenia i rady. To przecież mój zawód – mówią wielcy tego świata, którzy mają pieniądze, ale brak im chęci poświęcenia czasu dla własnych rodzin.

Co to znaczy być nauczycielem?

To nieustanne użeranie się z cudzymi dziećmi przez cały dzień i odpowiedzialność za wszystko co im przyjdzie do głowy. To poprawianie głupich błędów w zeszytach i setkach sprawdzianów, to troszczenie się o dzieci zaniebane, samotne, agresywne i zakompleksione, dzieci które kradną, wagarują, palą papierosy i oszukują, ale tak naprawdę są zagubione i nie potrafią poradzić sobie z otaczającą ich rzeczywistością.

Nauczyciel to problem dla rodziców, człowiek który bez przerwy się czepia, poucza, wygłasza tyrady i zawsze znęca się nad biednym wychowankiem. To okropnie perfidna postać, która krzywdzi, łaja i nigdy nie ma racji. Ale jest. Uczy. Bierze odpowiedzialność za mło-

dych ludzi oddanych w jego ręce, przeżywa, upomina bez końca, karze i nagradza, błaznuje i popisuje się aktorskimi występami na środku klasy, jest matką, ojcem, siostrą i bratem. Jest.

Mija pierwszy rok reformy szkolnictwa. My nauczyciele jesteśmy zmęczeni jak nigdy dotąd. Wypracowaliśmy dziesiątki dokumentów i to takich, do których nie zawsze wiadomo było jak się zabrać. Tworzyliśmy nowe regulaminy, systemy, zestawy, programy i sam tylko czort wie co jeszcze. Przeszliśmy wiele szkoleń głównie za własne pieniądze, doskonaliliśmy swój warsztat pracy i... tylko uczeń oraz jego problemy pozostały te same.

Piszę te słowa jednak nie po to, by społeczność lokalna zapłakała nad naszym biednym losem. Chcę, by było jasno wyrażone, że jesteśmy z uczniami, rodzicami i służymy im tak jak umiemy najlepiej, by kiedyś ich własne dzieci stały się naszym oparciem i solą tej ziemi.

Pierwszy rok pracy w niedawno utworzonym Gimnazjum nr 1 w Bochni był szczególnie ważny i trudny. Dzieci zaczynały naukę w nowych warunkach, zmieniał się ich cały świat, przechodziły do innego budynku, pod opiekę nowych nauczycieli, traciły stare przyjaźnie, zawierały nowe znajomości. Wszystko to działo się w najtrudniejszym dla nich okresie rozwojowym, w chwili dojrzewania do dorosłości, w okresie rodzenia się buntu dla świata dorosłych, zmian w psychice i powstawania u nich pytań o charakterze egzystencjalnym.

Przyszły do naszej szkoły z kilku okolicznych podstawówek, przyniosły stamtąd różne doświadczenia i nawyki. Wszyscy uczyliśmy się więc wspólnego u nas bytowania, wypracowywaliśmy własne zasady zachowań na terenie tej konkretnej szkoły, uczyliśmy ich akceptacji, tolerancji, poświęcaliśmy czas na integrację nowych zespołów klasowych. Nie sposób opowiedzieć o wszystkim co działo się przez ten pierwszy gimnazjalny rok. Nie sposób wyrazić wdzięczności wszystkim, którzy pomogli aby nasze plany i zamierzenia się udały. Nieocenioną okazała się po-

moc Urzędu Miasta, finansowe wsparcie rodziców i wielu sponsorów, którzy pomagali fundować nagrody do konkursów, zawodów sportowych, wspomagały dodatkowe posiłki dla potrzebujących dzieciaków. Niewiarygodnie zaangażowaną okazała się wreszcie sama kadra pedagogiczna, która realizowała szalone pomysły i zamierzenia nie licząc się z czasem wolnym, pracując społecznie i poświęcając młodym ludziom wiele serca.

Dzisiaj też wracaliśmy z koleżanką po pewnym, zwykłym dniu pracy jakich wiele w roku. Takie normalne, pracowicie spędzone przedpołudnie.

Gimnazjum nr 1 zorganizowało Dzień Dziecka dla uczniów Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego. Przyszli do nas wychowankowie wraz z liczną grupą wychowawców. Na sali gimnastycznej odbywały się zabawy integracyjne, zawody sportowe, loteria fantowa. Dzieci wspólnie tańczyły, uśmiechały się do siebie, trzymały za ręce. Nauczyciele mogli doświadczyć nieco innej pracy wychowawczej, wymienić doświadczenia i po prostu ze sobą porozmawiać.

Co pozostało? Zawarte przyjaźnie, uśmiechy dzieci tkwiące gdzieś głęboko w naszych sercach, radość ze spotkania i jak zwykle zmęczenie po dobrze wykonanym kawałku solidnej, nauczycielskiej roboty. Nic wielkiego...

**Wicedyrektor I Gimnazjum
w Bochni
Barbara Wojciechowska**

P.S. Wszystkim ludziom, którzy wsparli naszą inicjatywę i nie pozwolili, aby chociaż jeden los loterii fantowej okazał się pusty dziękujemy. Podziękowania składamy na ręce: p. K. Różnik, p. Broszkiewiczowi – właścicielowi cukierni, p. Biernat "Konfekcja damsko-męska", p. A. Ujejskiej – firma handlowa, p. Sawickiej – sklep "Lux", p. J. Pacule – księgarnia "U Jacka", p. H. Marchewczyk – piekarnia, p. Capikowi – "Ogródek kawiarniany", p. J. Struzikowi – firma "Kart", p. Prus-Bugajska "Robert Boni", właścicielowi firmy "Elmark", p. M.J. Śleboda – firma "Maria", p. D.K. Klimek – sklep przemysłowy, p. E. Kardas – sklep przemysłowy.

Redakcja miesięcznika „Ziemia Bocheńska”

W „Ziemi Bocheńskiej” ukazały się pod hasłem wywiad „Chciałbym się jeszcze wykazać” wypowiedzi Dyrektora Szpitala P.T. Góreckiego do których w imieniu swoim i Personelu Oddziału Położniczo-Ginekologicznego jestem zobowiązany złożyć wyjaśnienie.

W odpowiedzi na drugie pytanie P. Dyrektora czytamy: „chciałbym wiele zmienić na samym oddziale, gdyż uważam, że jest on mocno zaniedbany, co z kolei odciga od nas pacjentki”.

W imieniu swoim i Personelu pytam, na jakich danych obiektywnych opartą swoją całkowicie negatywną ocenę pracy Personelu, a tym samym Oddziału wypowiadający te opinie P. Górecki?

Przyznaję, że Oddział nie jest w najlepszej kondycji, wypowiadałem się na ten temat na łamach tego samego miesięcznika (nr 8/56 z 1998 r.) a więc znacznie wcześniej niż dostrzegł to obecny Dyrektor Szpitala. P. Dyrektor stara się najwyraźniej nie odróżniać czynników obiektywnych - ekonomicznych od kadrowo personalnych. W Dz. P. nr 153/17036 czytamy „zemsta za złe zarobki”. Czy biały personel wywodzący się z ziemi bocheńskiej (w przeważającej liczbie) można o tak nikczemną postawę jako formę protestowania przeciwko swojej sytuacji ekonomicznej wyrażoną przez stosunek do chorych często najbliższych podejrzewać? Pamiętam okresy protestów lekarzy, położnych i pielęgniarek, zmieniały się kolory koszulek, pojawiały się podobnego koloru flagi i plakietki, ale stosunek do pracy i chorych nie ulegał pogorszeniu, a o jakiegokolwiek zemście nie było do pomyslenia. W takich warunkach jakie mieliśmy wykonywaliśmy wszyscy swoje statutowe obowiązki.

Wypowiedzi prasowe w powyższej przytoczonych treściach uważam za najbardziej nieudany chwyt propagandowo-reklamowy przed mającymi w najbliższym czasie nastąpić zmianami kadrowymi na Oddziale Położniczo-Ginekologicznym.

Czy występując jednoosobowo w roli Dyrektora, Ordynatora i Sele-

cjonera Kadr P. Górecki zachowa zasadę uwzględniającą wyłącznie fachowość, czy priorytetem będą inne kryteria, a może nie ujawnione jeszcze powiązania poza bocheńskie bowiem w nieistnienie takich nikt już dzisiaj nie wieży.

Ocenę pracy swojej jak i personelu oddziałowego pozostawiam władzom, społeczeństwu i jego przedstawicielom z nadzieją na zachowanie obiektywizmu, tak w jej treści moralnej jak i ekonomicznej. W odpowiedzi na stwierdzenie „oddział mocno zaniedbany” informuję. Z całą pewnością do tej pory P. Dyrektor nie zaznajomił się z treścią składanych przeze mnie zapotrzebowań, prośb i monitów dotyczących realizacji koniecznego wyposażenia, doinwestowania bieżących koniecznych remontów, zakupu koniecznego sprzętu, wymianę zużytego, wdrożenia nowych badań laboratoryjnych, utrzymania koniecznego całodobowego dyżuru salowych w odcinku tak położniczym jak i ginekologicznym, a szczególnie na sali porodowej. Wszystkie te informacje składane były przez moje Oddziałowe pielęgniarki jak i przeze mnie, tak byleż jak i obecnej Dyrekcji Szpitala. Zalegają one biurka administratorów pokrywane kurzem niepamięci, czekają na swoją reanimację, ale już pod innym kierownictwem. Stąd też aby uwolnić się od części zarzutów ujawniam istnienie takiej dokumentacji. Jeśli nawet poprzednia Dyrekcja wykazała obojętny albo lekceważący stosunek do tych dokumentów. To czy obecna kadencja nie mogła zrealizować chociażby jednej ze zgłoszonych potrzeb? Minęło kilka miesięcy zarządzania. Nie wierzę w to, aby 20-to minutowy czas jaki przeznaczył P. Dyrektor na zwizytowanie Oddziału Położniczo-Ginekologicznego był wystarczającym na uzyskanie wnikliwego obrazu o aktualnym stanie Oddziału, który tak krytykuje. W innym czasopiśmie Dz. P. z dn. 3.07.2000. czytamy sprzeczną do poprzednich treści informację „niski stan obłożenia Oddziału Położniczego jest wynikiem obecnie malejącej liczby porodów”. To oczywiście! Zjawisko spadku krzywej demograficznej utrzymuje się od dłuższego czasu w całym kraju i nie brak na ten temat

źródłowych informacji. Ta nagła zmiana oceny wydaje się być co najmniej dziwna. Nie nastąpiła ona bez przyczyny i określonego celu.

Dalsza odpowiedź Dyrektora na kolejne pytanie Redakcji: „najgorzej będzie obecnie na Oddziale Ginekologicznym itd...”

Odpowiadam:

Jeszcze, na razie „obecnie” w Oddziale Gin-Pol. pracuje 3-ech lekarzy z II-gim st. specjalizacji, a pozostałych 4 posiada specjalizację I-go st. W ostatnim półroczu odeszło z Oddziału 2-ch I-szo stopniowców. O tym ani słowa, podobno są już na ich etaty kandydaci z tzw. importu? Wyjaśniam, specjalizację w zakresie I-go stopnia uzyskuje się po złożeniu państwowego egzaminu specjalizacyjnego. Zostaje ona potwierdzona uzyskaniem pełnoprawnego zaświadczenia uznania za specjalistę I-go stopnia. Używanie więc określenia tak zwany pierwszy stopień specjalizacji przez P. Dyrektora pozostaje bez podstawy prawnej. Dysponuję do wglądu takim zaświadczeniem dotyczącym uzyskania tak I-szego jak i II-go st. specjalizacji w których zapis dosłowny brzmi „został uznany za specjalistę” tutaj w dopisie znajduje się odpowiedni stopień. Moje obydwa zaświadczenia noszą Nr. 3873/marzec/1966 i II-st. 3873/10/IV/1969.

Moji asystenci posiadają identyczne dokumenty w zależności od stopnia. Nie udało mi się pośród przepisów znaleźć tak zwanego I-go czy II-go stopnia. Uważam, że zmiana interpretacji Państwowych Dokumentów i odkrycie czegoś nie istniejącego czyli tak zwanego I-go stopnia to za mało żeby się „wykazać”. Zapewne P. Dyrektor przed przystąpieniem do egzaminu na drugi stopień musiał uzyskać I-szy. Być może jest to jedyny w historii kształcenia tak zwany I-szy stopień.

Informuję również, że pod moim kierownictwem I-szy st. specjalizacji uzyskało 12-tu lekarzy, II-gi stopień 2 lekarzy. Z liczby tej 2 osoby wykonują pracę profesjonalną w krajach zachodnich.

Jestem pewien że żaden z lekarzy pracujących w oddziale nie potwierdzi, że był zahamowany w rozwoju zawodowym i nauce, z przyczyn pracy etatowej. Zaznaczam, że każdy z obecnie jak i dawniej pracujących lekarzy w Oddziale miał i obecnie ma otwarty II-gi stopień spe-

cializacji, większość obecnie etatowych ma już odrobione w znacznym stopniu staże dospecjalizacyjne wymagane programem. Tym samym zarzut "Szkoda, że obecny ordynator jakoś nie dopilnował tej sprawy" uważam za bezzasadny.

Zgadzam się z faktem, że nie importowałem lekarzy o wysokich kwalifikacjach – istniały ku temu zapewne uzasadnione powody, które wymagałyby szerszego wyjaśnienia. Zapewne w tym zakresie nastąpi zasadnicza zmiana. Wynika to z zapowiedzi programowych P. Góreckiego. Przytaczam Dz.P. nr 153/17036/ "chciałbym na tym oddziale zatrudnić lekarzy o wysokich kwalifikacjach". Zwolnienia – czy – wymiana personelu lekarskiego i na jaki? Przed nagłą i globalną wymianą personelu w tym także lekarskiego jak też i przed realizacją takiego rewolucyjnego zamiaru chcę przestrzec. Jak do tej pory zgodnie nie tylko z moimi obserwacjami skutki importowania (tzw. wysokowykwalifikowanych) tak pracownicy Szpitala jak i Władze Miasta jeszcze pamiętają.

Nie wyobrażam sobie w żadnym wypadku tak pracy zawodowej jak i administracyjnej do wykonania w ramach funkcji ordynatora ograniczonej czasem 1/4 etatu. Opieram swoje przekonanie na dość dobrej znajomości zakresu obowiązków wynikających z regulaminu jaki obowiązywał mnie w czasie pełnienia tejże funkcji. Do tego dochodzi obowiązek podjęcia przez ordynatora w określonych sytuacjach dyżurów lekarskich oddziałowych niekiedy na równi z asystentami co przez cały okres mojej pracy realizowałem dzieląc ten obowiązek na równi z innymi lekarzami. I do podjęcia tego obowiązku gorąco zachęcam P. Dr. Góreckiego. Będzie to oferta dla chorych najprzychylniej przyjęta.

Zniweluje w znacznym stopniu noszące cechy populizmu wypowiedzi prasowe jakie mamy okazję czytać.

I ostatnia być może moja wątpliwość "kiedyś byłem patologiem, później przerzuciłem się na ginekologię i położnictwo, zajmowałem się również itd..." Czy każdym z tych zainteresowań zajmował się Pan dogłębnie, czy były to tzw. zainteresowania, a może tylko tak częsta zmiana hobby. Jeżeli P. Dyrektorowi uda się (przepraszam za zapożyczenie słownictwa) zrealizować

w w najbliższym czasie tylko te zmiany odnośnie których posiada złożone w moim imieniu wnioski i prośby w tym także nie zrealizowane przez poprzednią Dyрекcję, będę w pierwszym szeregu wszystkich którzy zechcą Mu tego sukcesu pogratulować. Póki co taki gest byłby aktualnie naruszeniem zasad przyzwoitości i braku lojalności tak do podległego mi w okresie poprzednim personelu – pracowników – jak i społeczeństwa.

Zapewniam, że starałem się osiąść wiedzę znacznie wcześniejszą i znacznie późniejszą jak sprzed 15-tu laty, a także po 15-tu latach.

Nieprzyzwoitość moja posuwała się do korzystania z literatury obcojęzycznej. Na razie obserwacje moje pozwalają mi jedynie skonkludować.

O tempora o mores.

Z.P. Wiesław Tłalka

Oddz. Pol. Gin. Szpitala w Bochni
Bochnia. 30.VI.2000

R E K L A M A

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE w PROSZÓWKACH

o uprawnieniach szkoły publicznej

OGŁASZA ZAPISY SŁUCHACZY NA ROK SZKOLNY 2000/2001 W:

2-LETNIM STUDIUM W ZAWODACH:

✓ technik ekonomista o specjalności:

- finanse i rachunkowość
- bankowość

✓ technik administracji

✓ technik rachunkowości

✓ technik handlowiec

✓ technik organizacji reklamy

Nauka trwa cztery semestry i kończy się uzyskaniem dyplomu technika w określonym zawodzie. Zajęcia odbywają się 2 razy w miesiącu (sobota i niedziela).

1-ROCZNYM STUDIUM W ZAWODZIE:

✓ sprzedawca

Nauka trwa dwa semestry i kończy się uzyskaniem świadectwa w określonym zawodzie. Zajęcia odbywają się 2 razy w miesiącu (sobota i niedziela).

REKRUTACJA BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH !!!

Warunki przyjęcia do Studium:

- podanie (druk podania wypełnia się w Sekretariacie Studium) + 3 zdjęcia
- świadectwo ukończenia lub dojrzałości szkoły średniej (oryginał)

Inauguracja roku szkolnego 2 września 2000 r. o godz. 11.

Szczegółowe informacje można uzyskać codziennie pod nr telefonu:

(014) 612-57-53 lub 611-73-78 w godz. 18.00 do 20.00

Zapisy prowadzi Sekretariat Studium od 2 czerwca 2000 r.

Proszówki 365, 32-700 Bochnia (budynek Szkoły Podstawowej)
tel./fax (0-14) 685-06-15 (wtorki i piątki w godz. 16-18)

RATUJEMY ŻYCIE!

Nadal trwa akcja zbierania pieniędzy na fantoma – manekina służącego do ćwiczenia udzielania pierwszej pomocy. Wpłaty na ten cel można dokonywać na konto: **Krakowski Bank Spółdzielczy o/Bochnia 85911075-129437-27001-1-20 z dopiskiem „Ratujemy życie”**.

Kolejny artykuł dotyczący udzielania pierwszej pomocy w nagłych przypadkach, porusza tematykę pomocy tonącym, porażonym prądem oraz chorym, u których stwierdzono nagle zatrzymanie krążenia.

Pierwsza pomoc w utonięciach, porażeniach prądem i nagłym zatrzymaniu krążenia

Utonięcie jest częstą przyczyną zgonów dzieci i dorosłych zwłaszcza w okresie wakacyjnym. Co prawda lato 2000 nie daje powodów do częstych kąpiei, jednak problem utonięć wydaje się być zawsze aktualny. Rocznie na świecie notuje się około 150 000 zgonów z powodu utonięcia.

Aby zmniejszyć te tragiczne statystyki możemy zrezygnować z kąpiei co wydaje się mało prawdopodobne, wybrać miejsce do tego wyznaczone, z nadzorem ratownika, propagować naukę umiejętności pływania oraz znać zasady udzielania pierwszej pomocy.

Biorąc pod uwagę fakt istnienia w Bochni dwóch krytych pływalni wybór bezpiecznego miejsca kąpiei wydaje się być łatwy.

Utonięcie

Utonięcie - to uduszenie spowodowane zatkanie dróg oddechowych ciecżą lub skurczem głośni jako reakcji na zimną wodę.

Bez względu na to czy do utonięcia dochodzi w wodzie słodkiej czy słonej (inne mechanizmy śmierci), czynności ratownicze prowadzą się do podtrzymywania podstawowych funkcji życiowych (oddechu i krążenia) i dostarczenia tlenu do tkanek ustroju.

Żyjemy w klimacie, gdzie często utonięciom w naturalnych zbiornikach wodnych towarzyszy oziębienie – HIPOTERMIA.

Powoduje ono obniżenie metabolizmu tkanek (spada zużycie tlenu). Dzięki temu spotykamy częste powodzenie zabiegów resuscytacyjnych nawet do 30 minut po zatrzymaniu krążenia. Wzrasta zatem przeżywalność ofiar tonięcia w zimnej wodzie.

Pierwsza pomoc to:

- wydobyć tonącego na brzeg przez ratownika (należy pamiętać o swoim bezpieczeństwie wiedząc, że “tonący brzytwę się nawet łapie”),
- w przypadku zatrzymania oddechu –

sztuczna wentylacja możliwie jak najwcześniej, nawet jeszcze w wodzie, po usunięciu glonów i ewentualnych ciał obcych,

- w przypadku zatrzymania krążenia – pośredni masaż serca. Jest on możliwy tylko po ułożeniu ratowanego na twardym podłożu (brzeg, łódź, deska windsurfingowa),
- zabezpieczenie przed dalszą utratą ciepła (założenie suchej odzieży, okrycie kocami).

Nie należy czynić prób usuwania zaaspirowanej wody z płuc.

Do dróg oddechowych dostaje się zwykle nie więcej niż 100 – 200 ml wody co nie stanowi problemu przy prowadzeniu sztucznej wentylacji.

Próby usuwania wody z płuc niosą za sobą niebezpieczeństwo dodatkowego zachłyśnięcia wodą i treścią żołądka.

Trzeba pamiętać, że u tonących podejrzanych o uraz kręgosłupa szyjnego (skoczkowie do wody “na główkę”) musimy zachować szczególną ostrożność przy wydobywaniu z wody oraz w czasie wykonywania czynności resuscytacyjnych. Postępowanie z pacjentami urazowymi podejrzanymi o obrażenia kręgosłupa opisano w poprzednim numerze (6/2000).

Ponadto ważnym jest, aby każdy uratowany tonący znalazł się w szpitalu nawet jeśli pozornie czuje się dobrze. Początkowo dobry stan ogólny po kilku godzinach może ulec pogorszeniu. Mówi się wtedy o tzw. “utonięciu wtórnym”. Decyzję o możliwości zwolnienia do domu, względnie o konieczności hospitalizacji należy pozostawić lekarzowi.

Prąd elektryczny

Jest wykorzystywany w różnych celach i codziennie. Przyczynami wypadków są wadliwe elementy instalacji elektrycznej, przetarte przewody elek-

tryczne – zwłaszcza w pracach z użyciem prądu trójfazowego np. budowy, prace w gospodarstwie.

Kontakt naszego organizmu z prądem tak wysoko jak i niskonapięciowym zawsze grozi śmiercią.

Porażenie prądem może wywołać:

- krótkie omdlenie,
- utratę przytomności,
- zatrzymanie oddechu w efekcie porażenia ośrodka oddechowego lub tężcowego skurczu przepony i mięśni oddechowych klatki piersiowej. Taki bezdech może trwać nawet kilka minut i prowadzi do zatrzymania serca.
- zatrzymanie akcji serca w wyniku migotania komór (wpływ prądu na układ bodźcoprzewodzący serca).

Nasze postępowanie to głównie odcięcie dopływu prądu elektrycznego. W przypadku prądu wysokonapięciowego konieczne jest wezwanie specjalistycznych służb ratunkowych (straż pożarna, pogotowie energetyczne).

Pamiętajmy, że nie wolno dotykać porażonych, a nawet zbliżać się do nich nie mając pewności o wyłączeniu prądu. Prąd wysokonapięciowy może przeskakiwać między punktami oddalonymi nawet o 15 – 20 metrów (łuk elektryczny). Nie chroń nas wtedy takie materiały jak suche drewno, ubranie, rękawice.

Jeśli ofiara porażenia prądem jest nieprzytomna należy sprawdzić oddech i puls a w przypadku ich braku niezwłocznie rozpocząć czynności resuscytacyjne.

Zawsze konieczne jest wezwanie pogotowia ratunkowego i hospitalizacja pacjenta.

Nagłe zatrzymanie krążenia

Najczęściej dotyczy osób dorosłych a nawet starszych i następuje w mechanizmie migotania komór. Wtedy szanse pacjenta na

przeżycie rosną tym bardziej im szybciej zastosujemy defibrylację elektryczną. Aby tak było należy natychmiast wezwać Pogotowie Ratunkowe dysponujące właściwym sprzętem (defibrylator). Do czasu przyjazdu specjalistycznego zespołu reanimacyjnego należy wykonywać "podstawowe zabiegi resuscytacyjne". Są to:

- wstępna ocena stanu przytomności,
- udrożnienie dróg oddechowych,
- wentylacja powietrzem wydychanym ratownika,
- uciskanie klatki piersiowej (masaż pośredni serca).

Połączenie tych wszystkich elementów nazywamy resuscytacją krążeniowo-oddechową.

Należy pamiętać, że zatrzymanie krążenia na czas dłuższy niż 3-5 minut w warunkach normotermii prowadzi do nieodwracalnego uszkodzenia mózgu.

We wszystkich poruszanych w artykule sytuacjach klinicznych życie ratują prawidłowo wykonane podstawowe zabiegi resuscytacyjne.

Kolejność postępowania:

- 1) Zapewnienie bezpieczeństwa ratowanego oraz ratownika.
- 2) Krótka ocena stanu przytomności.
- 3) Udrożnienie dróg oddechowych

przez odgięcie głowy do tyłu u pacjentów, którzy nie przebyli urazu lub wysunięcie żuchwy do przodu i jej dociśnięcie do szczęki (opis i rysunki w numerze 6/2000), u ofiar wypadków.

4) Ocena oddechu:

- wyczuwanie ruchu powietrza wydychanego,

- wysłuchiwanie szmeru oddechowego,
- obserwacja ruchów klatki piersiowej.

Jeśli chory nie oddycha po sprawdzeniu jamy ustnej i ewentualnym usunięciu ciał obcych wykonujemy dwa wstępne wdechy. Skuteczny wdech ma objętość 400-600 ml i musi powodować unoszenie klatki piersiowej.

5) Ocena krążenia.

Tętno badamy tylko na dużych naczyniach centralnych, nigdy na obwodzie. Najlepiej wyczuć tętno na tętnicy szyjnej ewentualnie udowej u dorosłych a na tętnicy ramiennej u małych dzieci.

Jeżeli tętno jest wyczuwalne kontynuujemy sztuczne oddychanie. Jeżeli tętno nie jest wyczuwalne rozpoczynamy pośredni masaż serca. Uciskamy serce pomiędzy mostkiem a kregosłupem ratowanego.

Pacjent musi leżeć na twardym podłożu na wznak. Mostek uciskamy w jednej trzeciej dolnej długości tak, aby ugi-

nał się 4-5 cm, z częstotnością 100 uciśnieć na minutę. Ucisk mostka i jego zwolnienie muszą trwać tak samo długo.

Sztuczne oddychanie i zewnętrzny, pośredni masaż serca muszą być ze sobą skoordynowane. Zawsze obowiązują dwa wstępne wdechy. Jeżeli jest dwóch ratowników to jeden oddech przypada na 5 uciśnieć mostka. Jeżeli jest jeden ratownik to dwa oddechy na 15 uciśnieć mostka.

Wdech należy wykonywać bez oczekiwania na pełny wydech.

Nie wolno przerywać rozpoczętej akcji ratunkowej przed przybyciem pogotowia ratunkowego. Zespół reanimacyjny "R" kontnuuje rozpoczęte czynności resuscytacyjne, wdraża defibrylację, farmakoterapię oraz tlenoterapię.

Decyzję o zaprzestaniu czynności resuscytacyjnych może podjąć tylko lekarz.

Niestety, powiedzieć trzeba, że teoretyczna znajomość powyższych zagadnień bez możliwości praktycznego ich przećwiczenia przynosi niewielki pożytek. Jak dotychczas w Bochni nie ma możliwości prowadzenia takich ćwiczeń.

RYSZARD DOMINIK

- specjalista chirurgii ogólnej.

"BACÓWKA U WOJTKA" w Rozdzielu koło Żegociny i Firma Turystyczna "SMREK" mgr turystyki Wojciech Szewczyk

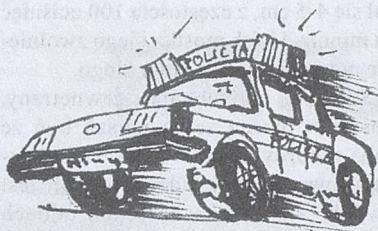
POLECA:

- Miejsca noclegowe
- Bufet
- Organizację wycieczek szkolnych (program, przewodnik górski, w razie potrzeby autokar)
- Organizację wycieczek szkolnych w Tatrach, Pieniny, Beskidy
- Usługi przewodników górskich
- Profesjonalną organizację ognisk z pieczeniem kiełbas, cielaka, świniaka, pstrągów, dla szkół i zakładów pracy
- Przy Bacówce istnieje plac zabaw, plac sportowy, obok trasy spacerowej i na rowery górskie



Zagladnij do nas!

Informacja telefoniczna: (0-14) 613-30-77, (0-602) 52-91-01



WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Rzeszawa.** 12.06. w nocy nieznani sprawcy skradli trzy kompletne koła z Fiata 126p zaparkowanego przy ul. Akacjowej. Straty wyniosły 1000 zł.

* **Bochnia.** 13.06. na ul. Solna Góra nieznani sprawcy z Daewoo Matiz skradli spojler koloru niebieskiego.

* **Nowy Wiśnicz.** 13.06. z terenu prywatnej posesji przy ul. Mickiewicza złodzieje skradli rower górski o wartości 700 zł.

* **Bochnia.** 14.06. w godzinach nocnych nieznani sprawcy wyważyli okno w nowobudowanym domu przy ul. Brzeźnickiej, a następnie skradli szlifierkę "Bosch" o wartości 200 zł.

* **Bochnia.** 14.06. w nocy sprawcy z zaparkowanego na ul. Windakiewicza Poloneza odkręcili cztery koła o wartości 1000 zł.

* **Bochnia.** 14.06. w nocy nieznani sprawcy po uprzednim przecięciu i odgięciu krat w oknie włamali się do baru Gazaris, skąd zabrali pieniądze w kwocie 400 zł. Ponadto z automatów do gry skradli bilon nieustalonej wartości.

* **Bochnia.** 15.06. wieczorem sprzed bloku przy ul. Kolejowej dokonano kradzieży roweru górskiego koloru jasnozielonego z napisem Forester. Jednośląd wart był 350 zł.

* **Bochnia.** 16.06. z ul. Legionów Polskich złodzieje skradli Cinquecento Sporting koloru żółtego o wartości 16500 zł.

* **Bochnia.** 16.06. nieznani sprawcy skradli Poloneza Caro koloru ciemnozielony metalik, który zaparkowany był przy ul. Orackiej. Pojazd wart był 10000 zł.

* **Rajbrot.** 16.06. w nocy nieznani sprawcy dokonali kradzieży aluminiowej linki napowietrznej sieci energetycznej. Linka o długości 1800 m warta była 2000 zł.

* **Bochnia.** 16.06. w okolicach Baru Mlecznego nieznany sprawca skradł mieszkanca Bochni siatkę z dowodem osobistym oraz kluczami do mieszkania.

* **Bochnia.** 16.06. na parkingu przy ul. Galasa nieznani sprawcy wyłamali zamek zabezpieczający wlew paliwa w Autosan, a następnie dokonali kradzieży

230 litrów oleju napędowego na szkodę PKS S.A. w Dębicy. W ten sam sposób skradli paliwo z drugiego autobusu. Tym razem było to 100 litrów oleju napędowego. Straty – 692 zł.

* **Bochnia.** 17.06. o godz. 2.00 z ul. św. Leonarda nieznani sprawcy skradli Fiata 126p koloru granatowego o wartości 2500 zł.

* **Bochnia.** 17.06. w nocy policjanci zatrzymali na gorącym uczynku sprawcę kradzieży reflektora oświetleniowego własności MDK w Bochni.

* **Bochnia.** 19.06. w godzinach nocnych nieznany sprawca włamał się do piwnicy budynku stojącego przy ul. św. Leonarda, skąd skradł rower górski koloru zielonego o wartości 600 zł.

* **Muchówka.** 22.06. nieznani sprawcy włamali się do Poloneza pozostawionego na drodze wjazdowej do lasu, skąd zabrali saszetkę z pieniędzmi w kwocie 100 zł, dowodem osobistym, prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego oraz pieczętą firmową.

* **Nieszkowice Wielkie.** 23.06. nieznani sprawcy włamali się do kawiarni Feniks skąd zabrali alkohol, papierosy i sprzęt grający marki Akai. Łączna suma strat wyniosła 5200 zł.

* **Bochnia.** 23.06. w nocy nieznany sprawca podczas nieobecności domowników, po drabinie dostał się na balkon domu stojącego przy ul. Hoszarda, a następnie przez uchylone okno wszedł do środka, gdzie po penetracji pomieszczeń skradł 20 marek niemieckich oraz kluczyki do samochodu Toyota.

* **Lipnica Górna.** 24.06. w nocy złodzieje odcięli a następnie skradli aluminiowe linki napowietrznej trakcji elektrycznej, których wartość oszacowano na 8000 zł.

* **Lipnica Dolna.** 24.06. nieznany sprawca dokonał kradzieży drewna pochodzącego z rozbioru starego budynku. Wartość łupu wyniosła 400 zł.

* **Ostrów Królewski.** 25.06. w nocy złodzieje włamali się do budynku gospodarczego skąd skradli rower typu damka o wartości 320 zł.

* **Bochnia.** 26.06. nieznani sprawcy po przecięciu trzech kłódek i wyłamaniu zamka dostali się do korytarza kamienicy przy ul. Białej, a następnie wyłamali zamek w drzwiach wejściowych do klubu internetowego. Z pomieszczeń tych zabrali zestawy komputerowe o łącznej wartości około 17000 zł.

* **Bochnia.** 26.06. w sklepie BO MAR przy ul. Górskiej nieznany sprawca doko-

nał kradzieży portfela z gotówką 20 zł oraz kartą bankomatową na szkodę pracownicy tegoż sklepu. Z karty bankomatowej sprawca pobrał kwotę 4000 zł.

* **Bochnia.** 28.06. nieznany sprawca wykorzystując nieuważę poszkodowanego z biura firmy Kolpi skradł saszetkę z dokumentami.

* **Bochnia.** 28.06. w nocy nieznani sprawcy włamali się do kiosku stojącego przy ul. Chodenińskiej, skąd skradli papierosy o wartości 100 zł.

* **Bochnia.** 30.06. w godzinach nocnych sprawcy włamali się do kiosku parkingowego przy ul. Bukowskiego, skąd skradli 250 zł.

* **Bochnia.** 1.07. o godz. 2.00 nieznani sprawcy z terenu podwórka przy ul. Krzeczowskiej skradli motocykl Jawa koloru czerwonego o wartości 500 zł.

* **Bochnia.** 1.07. na placu targowym nieznany sprawca skradł portfel wraz z dokumentami i pieniędzmi w kwocie 40 zł na szkodę R.W. z Łazów.

* **Nowy Wiśnicz.** 2.07. w nocy z Nisana Alмеры dokonano kradzieży tablic rejestracyjnych.

* **Łapanów.** 2.07. złodzieje skradli Mercedesa 140 koloru grafitowy metalik o wartości 60000 zł.

* **Gierczyce.** 3.07. nieznany sprawca z prywatnej posesji skradł materiały budowlane o wartości 1000 zł.

* **Bochnia.** 4.07. w aptece "Pod Białym Orłem" trzy nieznane kobiety przeprawiając się w przejściu z torebki pokrzywdzonej dokonały kradzieży portfela z pieniędzmi w kwocie 1100 zł i legitymacją emeryta.

* **Tarnawa.** 4.07. nieznani sprawcy skradli Fiata 125p, a następnie wyłamali drzwi prowadzące do kiosku gastronomicznego, gdzie po rozbiciu automatów do gier zręcznościowych skradli pieniądze oraz papierosy. Straty wyniosły 5000 zł.

* **Słomka.** 4.07. nieznany sprawca po wejściu na strych sklepu i wyrwaniu desek podłogi dostał się do wnętrza sklepu, skąd skradł papierosy i alkohol.

* **Leszczyna.** 4.07. złodzieje włamali się do baru, w którym po rozbiciu automatów do gry, skradli pieniądze.

* **Lipnica Górna.** 6.07. nieznany sprawca dokonał odcięcia i zaboru aluminiowych linek elektrycznych. 800 metrów linki warte było 3200 zł.

* **Nowy Wiśnicz.** 6.07. również w Wiśniczu na ul. Widok nieznani sprawcy odcięli linki aluminiowe z napowietrznej linii energetycznej. Tym razem ich łupem padło 200 metrów linki której wartość oszacowano na 1200 zł.

* **Bochnia.** 6.07. czterech nieznanych sprawców wykorzystując nieuwagę właściciela stoiska AGD, dokonało kradzieży magnetowidu.

* **Moszczenica.** 7.07. złodziej włamał się do pomieszczeń maszynowni szybu wentylacyjnego, gdzie zdemontował i przywłaszczył sobie elementy urządzeń elektrycznych na szkodę Przedsiębiorstwa Państwowa Kopalnia Soli w Bochni.

* **Bochnia.** 8.07. nieznany sprawca wykorzystując nieobecność personelu wszedł do dużej leżarkowej w Szpitalu Powiatowym skąd zabrał plecak z zawartością map turystycznych, portfelem z prawem jazdy i kartami bankomatowymi na szkodę J.P. z Bochni. Straty - 200 zł.

* **Bochnia.** 8.07. w nocy na ul. Wiśniczej nieznany sprawca włamał się do Fiata 125p, z którego skradł radioodtwarzacz JVC o wartości 689 zł.

* **Bochnia.** 9.07. pomiędzy godz. 7.10 a 9.40 nieznany sprawca dokonał kradzieży parasola "Bosman" znajdującego się w ogródku kawiarni Kasztelania. Wartość łupu właściciel oszacował na 1000 zł.

* **Zielona.** 9.07. w nocy nieznany sprawca odciął linkę elektryczną o długości 2400 m na szkodę Kopalni Ropy Naftowej - Grobla.

* **Świniary.** 10.07. nieznany sprawca uszkodził skrzynkę elektryczną oraz zerwał i uszkodził przednią część licznika poboru energii elektrycznej na szkodę A.P.

* **Bochnia.** 11.07. w godzinach nocnych złodziej włamał się do sklepu spożywczo-przemysłowego przy ul. Legionów Polskich, skąd wynieśli papierosy: Marlboro, Caro, Mewy, Sobieski, Grant, Klubowe, Popularne w ilości 30 kartonów, wódkę w butelkach 1-litrowych marki Pani Twardowska, Nie, Absolwent, bilety RPK o nominałach 0,90 zł i 1,80 zł w ilości około 100 sztuk oraz bilon. Właściciele nie ustalili wysokości strat.

* **Lipnica Dolna.** 11.07. w nocy sprawcy włamali się do sklepu GS, skąd skradli artykuły spożywczo-przemysłowe na ogólną kwotę 3000 zł.

* **Bochnia.** 11.07. nieznany sprawca wszedł do sklepu spożywczo-przemysłowego przy ul. Legionów Polskich i wykorzystując nieuwagę sprzedawcy skradł pieniądze z szuflady.

* **Wola Drwińska.** 12.07. w nocy nieznani sprawcy odcięli nożycami linkę aluminiową z sieci niskiego napięcia zasilającej pompy odwiertów. Łączna długość linki wyniosła 1200 metrów. W wyniku kradzieży Kopalnia Ropy Naftowej - Grobla straciła 1000 zł.

* **Bochnia.** 13.07. nieznany sprawca w sklepie samoobsługowym "S" przy ul. Solnej skradł torebkę damską wraz z portfelem z kwotą 160 złotych, dowodem osobistym oraz legitymacją ubezpieczeniową.

* **Bochnia.** 15.07. złodzieje włamali się do Centrum Narciarsko-Rowerowego przy ul. Partyzantów, skąd skradli artykuły przemysłowe o wartości co najmniej 14570 zł.

* **Zbydniów.** 16.07. o godz. 10.00 nieznany sprawca dostał się do domu mieszkalnego, z którego zabrał butelkę wódki oraz konserwy. Łup wart był 30 zł.

WYPADKI

* **Kopaliny.** 15.06. kierujący Fiatem 126p B.J. z Łapczycy potrafił 12-letniego A.Sz. mieszkańca Kopolin. Chłopiec z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

* **Bochnia.** 16.06. o godz. 6.00 kierujący Volkswagenem Golfem obywatel Niemiec jadąc drogą E-40 w kierunku Krakowa potrafił idącą poboczem 76-letnią Z.P. Pieszka poniosła śmierć na miejscu.

* **Bochnia.** 16.06. na ul. Krzeczowskiej S.C. z Dąbrówki jadąc Fiatem Uno potrafił 5-letniego chłopca, który nagle wtargnął na jezdnię.

* **Siedlec.** 16.06. po południu kierowca Małego Fiata prawdopodobnie chcąc uniknąć zderzenia z jadącym z przeciwka Żukiem koloru szarego zjechał do przydrożnego rowu uderzając w betonowy przepust wodny. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierujący pojazdem.

* **Stary Wiśnicz.** 19.06. kierujący motocyklem N.D. z Borównej w czasie wyprzedzania ciągnika rolniczego wywrócił się, a następnie zderzył z jadącym z naprzeciwka Fordem Scorpio. Motocyklista został przewieziony do bocheńskiego szpitala.

* **Królówka.** 20.06. wieczorem kierujący Fiatem 126p K.B. z Królówki na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z Mercedeseśm kierowanym przez K.Ch. z Leszczyny. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierowca Małego Fiata.

* **Kopaliny.** 25.06. rano kierujący Seatem Ibiza z nieustalonych przyczyn zjechał na lewy pas ruchu, a następnie wjechał do rowu uderzając w mostek. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał kierujący pojazdem oraz pasażerowie.

* **Bochnia.** 30.06. na ul. Orackiej kierująca Volkswagenem Golfem potrafiła 12-letniego pieszego który przebiegał przez jezdnię. Ofiara wypadku z obrażeniami

ciała przewieziona została do szpitala.

* **Rozdziele.** 12.07. o godz. 15.40 kierujący Skodą na łuku drogi utracił panowanie nad pojazdem i wjechał do przydrożnego rowu. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała pasażerka pojazdu.

* **Bochnia.** 13.07. o godz. 3.55 na obwodnicy kierujący Oplem Astrą podczas manewru wyprzedzania doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym prawidłowo z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym marki Kamaz kierowanym przez obywatela Ukrainy. W wyniku zderzenia całkowitemu zniszczeniu uległ Opel. Kierującym tym pojazdem 25-letni L.L. mieszkaniec Krosna i pasażerka - 49-letnia S.L. również z Krosna, ponieśli śmierć na miejscu. Kierowca ciężarówki nie doznał żadnych obrażeń ciała.

* **Kobyle.** 16.07. o godz. 16.15 kierujący Polonezem Z.M. z Krakowa jadąc z kierunku wsi Borówna w stronę Kobyla na łuku drogi poprzeczającym mostek na rzece Leksandrówka, z niewyjaśnionych przyczyn stracił panowanie nad pojazdem. Auto przewróciło się na dach i zatrzymało dopiero w rzece. W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniósł kierujący Polonezem, natomiast 3 jego pasażerów w stanie ciężkim zostało przewiezionych do szpitala.

ROZBOJE

* **Łapanów.** 5.06. T.S. powiadomił policję, iż na terenie Ośrodka Wypoczynkowego został pobity przez P.Ch. oraz dwóch innych nieznanych mu sprawców, w wyniku czego doznał obrażeń ciała.

* **Proszówki.** 12.06. w nocy trzech nieznanych sprawców dokonało rozboju na W.S., któremu skradziono pieniądze oraz telefon komórkowy. Straty wyniosły 7000 zł.

* **Kopaliny.** 19.06. J.R. z Żegociny powiadomił policję, iż J.K. z Bochni rzucił kamieniem w jego Oplę Astrę powodując uszkodzenie plastikowej przedniej atrapy i wgniecenie przedniej listwy. Straty wyniosły 400 zł.

* **Bochnia.** 21.06. w południe w pociągu relacji Kraków - Tarnów stojącym na stacji w Bochni doszło do bójki pomiędzy grupą pseudokibiców chcących wejść do jednego z przedziałów wagonu, a grupą młodzieży jadącej tym pociągiem. W wyniku bójki poszkodowanych zostało trzech mężczyzn: 19-letni M.P. doznał ran tłuczonych i ciętych głowy, 22-letni

P.B. doznał stłuczenia lewego przedramienia, a 18-letni M.M. doznał obrażeń głowy. Wybito także sześć szyb w wagonie. Sprawcy zbiegli przed przybyciem funkcjonariuszy policji.

* **Bochnia.** 24.06. o godz. 16.00 22-letni P.M. z Bochni napadł na W.W., któremu zabrał telefon komórkowy, pieniądze i dokumenty. Sprawcę osadzono w Policyjnej Izbie Zatrzymań. 26.06. Sąd Rejonowy w Bochni tymczasowo aresztował P.M.

* **Bochnia.** 24.06. o godz. 17.30 na ul. Solnej obok kawiarni Jubilatka nietrzeźwy mężczyzna napadł na 20-letnią B.J. z Bochni i usiłował dokonać na jej osobie gwałtu. Po ustaleniu rysopisu i penetracji miasta mężczyzna został zatrzymany przez patrol policji. Sprawcą okazał się 20-letni W.W. z Pogwizdowa. Ustalono także, że sprawca tego napadu kilka godzin wcześniej był ofiarą innego rozboju. 26.06. Sąd Rejonowy w Bochni tymczasowo aresztował W.W., jako podejrzanego o usiłowanie dokonania gwałtu.

* **Łapanów.** 25.06. 19-letni B.G. powiadomił policję, iż około godz. 1.30 na parkingu obok dyskoteki Joker został pobity przez 17-letniego Ł.Ch. z Łapanowa, w wyniku czego doznał złamania szczęki.

* **Bochnia.** 30.06. około północy czterech sprawców znanych z widzenia pokrzywdzonemu dokonało zniszczenia wyposażenia lokalu Remini przy ul. Sąddeckiej. Zniszczono stołki, krzesła oraz dokonano kradzieży piwa i papierosów.

* **Połom Duży.** 3.07. o godz. 9.00 do sklepu spożywczego wszedł rozebrany do naga chory psychicznie. Podniósł on kasę fiskalną, którą dokonał zniszczenia wagi, lady i krawalnicy do wędlin. Straty wyniosły 10000 zł.

INNE

* **Bochnia.** 18.06. do Zespołu Szkół Mechanicznych w Bochni pocztą elektroniczną nadszedł list z informacją o podłożeniu bomby w w/w szkole.

Ogłoszenia drobne

Kelnerki. Obsługa wesel i imprez okolicznościowych.

Tel. 0-602 34-35-42

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 96 arów w Krzeczowie. Wiadomość: tel. 0-14 612-49-26 w godzinach wieczornych.

O zdarzeniu bocheńską policję powiadomiła dyrekcja szkoły.

* **Rajbrot.** 18.06. o godz. 22.30 Pogotowie Ratunkowe powiadomiło o nagłym zgonie 64-letniej K.G.

* **Bochnia.** 27.06. na ul. Kościuszki policjanci zatrzymali 26-letniego M.G. z Wieliczki i 23-letniego J.Ł. również z Wieliczki, którzy kierowali groźby karalne pod adresem T.G. i K.G. (obydwaj z Bochni).

* **Lipnica Górna.** 30.06. około godz. 10.00 do mieszkającej samotnie 91-letniej kobiety wtargnął mężczyzna, który zgwałcił kobietę, a następnie przeszedł mieszkanie zabierając pieniądze w kwocie 50 zł.

* **Bogucice.** 1.07. w stajni powiesił się 56-letni S.K. Wstępnie wykluczono działanie osób trzecich.

* **Rzezawa.** 2.07. dyspozytor Pogotowia Ratunkowego powiadomił o zgonie 39-letniego K.P. Zwłoki zostały znalezione na podwórku przed domem, w którym zmarły mieszkał. Zgon nastąpił bez udziału przestępczego osób trzecich.

* **Bochnia.** 2.07. o godz. 20.00 na ul. Wiśnickiej policjanci zatrzymali 22-letniego M.R., 24-letniego W.J. i 25-letniego S.P. (wszyscy z Krakowa), którzy w Fordzie Fieście przewozili około 20 gramów marihuany i około 0,5 grama kokainy.

* **Bochnia.** 4.07. o godz. 12.20 na trasie E-40 policjanci zatrzymali Poloneza

kierowanego przez J.O. z Tychów. W pojeździe funkcjonariusze znaleźli krzak marihuany. Kierowcę oraz dwójkę dzieci – pasażerów Poloneza, zwolniono.

* **Leksandrowa.** 6.07. lekarz Pogotowia Ratunkowego powiadomił o nagłym zgonie 43-letniego A.T. Ustalono, że zgon nastąpił z przyczyn naturalnych, jednak decyzją prokuratury zwłoki zabezpieczono do sekcji.

* **Łapczyca.** 12.07. K.G. złożyła zaawizowanie na policję, iż jej sąsiad W.F. od 1996 roku wypowiadał pod adresem jej i pozostałych domowników groźby pozbawienia życia.

POŻARY

* **Drwinia.** 3.07. o godz. 13.00 z nieustalonych przyczyn wybuchł pożar w przydomowym warsztacie ślusarskim własności W.M. Spaleniu uległ m.in. silnik, elektronarzędzia, drzewo i drzwi pomieszczenia. Straty – 9000 zł.

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Powiatową Komendą Policji w Bochni, pok. 38 (dyskrecja zapewniona).

We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Powiatowa Komenda Policji w Bochni oraz terytorialne posterunki lokalne.

Na wakacje z Bankiem BPH

Od 15 czerwca do 15 sierpnia Bank BPH wprowadza sezonową ofertę obejmującą **Pożyczkę Wakacyjną** oraz promocyjną sprzedaż kart płatniczych **Visa Classic**.

Nowa oferta kredytowa Banku BPH może być przeznaczona na dowolny cel. Kierowana jest zarówno do dotychczasowych Klientów, jak również do wszystkich, którzy do tej pory nie korzystali z usług BPH.

Podstawowe warunki Pożyczki Wakacyjnej są następujące:

- Okres kredytowania do 12 miesięcy (z terminem spłaty ostatniej raty do 30.06.2001),

- Kwota pożyczki od 2.000 do 10.000 zł dla Klientów Banku posiadających konto Sezam, od 2.000 do 5.000 zł dla osób nie posiadających rachunku w Banku BPH,

- Oprocentowanie stałe z odsetkami pobieranymi "z góry" wynosi 11,99% dla Klientów posiadających konto Sezam oraz 13,99% dla osób nie posiadających takiego rachunku w Banku,

- Bank BPH gwarantuje rozpatrzenie wniosku o udzielenie **Pożyczki Wakacyjnej** w terminie do 3 dni.

Promocja kart płatniczych Visa związana jest z obniżeniem o 50% ceny za wydanie pierwszej karty do rachunku. W promocji koszt wydania karty wynosi jedynie 25 zł.

Dziecko miesiąca

Przypominamy naszym Czytelnikom, że wciąż można przynosić lub przysyłać zdjęcia swoich pociech do naszego konkursu „Dziecko miesiąca”. **Fotografie dzieci zamieszczamy bezpłatnie!**

W tym miesiącu nagrodę od firmy „Net-ti” wylosowała Patrycja, której rodziców prosimy o kontakt z redakcją.

Jeżeli bocian zawitał do Ciebie,
koniecznie musisz odwiedzić:



gdzie znajdziesz wszystko co niezbędne
dla Twojej małej pociechy.

Bochnia, ul. Kraszewskiego 18

NETTI
ART. DŁADZIEGI NIEMOWŁAT



Patryk Bielec – 5 lat



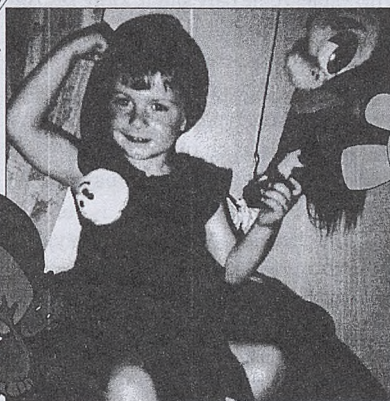
Patrycja Żmudzka – 7 miesięcy



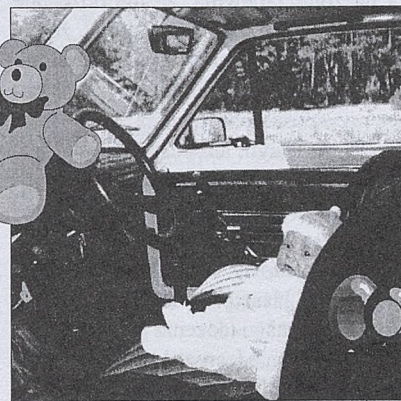
Ewa Matylda – 5 lat



Przemko – 1 rok



Patryk – 5 lat



Wiktorek – 3miesiące

Bochnia, ul. Karosek 27, tel./fax (014) 611 77 79

	SYSTEMY GRZEWICZE Buderus Vaillant JUNKERS VIESSMANN CEOWNIKI RADSON PURMO	WYROBY HUTNICZE RURY PRĘTY BLACHY KATOWICKA DOKŁADNIKI	ELEKTRO-NARZĘDZIA Celma Thakita BOSCH	MATERIAŁY BUDOWLANE OKNA DRZWI RYNNY CEGLY FOLIE STYROPIAN POKRYCIA DACHOWE
--	---	--	--	---

Konkordatowy ślub

Już od niemal dwóch lat w Polsce zawiera się „małżeństwa konkordatowe”. Obecnie ślub zawarty przed ołtarzem powoduje skutek cywilny. Większość ślubów jest zawieranych w kościele, bo któraż panna nie marzy o tym, że stoi w długiej, białej sukni przed ołtarzem w jej rodzinnym kościele, a ukochany ślubuje jej „miłość, wierność i uczciwość małżeńską.”

Do połowy lipca br. w bocheńskim USC zarejestrowano już 117 ślubów, z czego 23 były ślubami cywilnymi. W roku poprzednim w Bochni w związek małżeński wstąpiło 129 par, a dwa lata wcześniej 138...

Narzeczeni, którzy zamierzają zawrzeć małżeństwo wyznaniowe ze skutkiem cywilnym muszą spełnić kilka warunków. Najważniejsze to złożenie zapewnienia, przed Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego właściwym ze względu na miejsce zamieszkania jednej osoby zamierzającej wstąpić w związek małżeński, o braku przeszkód do zawarcia małżeństwa. Kandydat na męża oraz kandydatka na żonę zapewnia, że nie pozostaje “w innym związku małżeńskim”, że nie istnieje między nimi “pokrewieństwo ani powinowactwo w linii prostej, ani stosunek przysposobienia”, nie są “też rodzeństwem rodzonym ani przyrodnim” oraz, że nie wiedzą “o istnieniu innych okoliczności, które według prawa wyłączają zawarcie małżeństwa”. Młodzi muszą też dostarczyć odpisy skrócone aktów stanu cywilnego. Następnie składają podanie o wydanie zaświadczenia stanowiącego podstawę sporządzenia aktu małżeństwa. Za podanie należy uiścić opłatę skarbową w wysokości 1,50 zł, a za zaświadczenie – 5 zł. USC wydaje Młodemu zaświadczenie w trzech egzemplarzach, z którymi należy zgłosić się do duchownego, przed którym zostanie zawarte małżeństwo. Zaświadczenie wydane przez USC jest ważne tylko 3 miesiące, co chroni przed ewentualną bigamią. Po złożeniu przysięgi małżeńskiej przed ołtarzem, jedno zaświadczenie zostaje u księdza, drugie u Państwa Młodych, natomiast trzecie należy dostarczyć do USC w ciągu 5 dni celem sporządzenia aktu małżeństwa (czyli to zazwyczaj ksiądz lub osoba pracująca w kancelarii parafialnej). Po uiszczeniu opłaty skarbowej w wysokości 50 zł za sporządzenie aktu małżeństwa Młoda Para otrzymuje trzy bezpłatne odpisy skrócone tegoż aktu.

Jeżeli narzeczeni chcą zawrzeć ślub cywilny, to obecnie mogą sobie wybrać, w którym USC chcą go zawrzeć. Jeszcze do niedawna można było zawrzeć związek małżeński tylko w tym USC, któremu podlegała ze względu na miejsce zamieszkania jedna osoba wstępująca w związek małżeński. Termin ślubu cywilnego należy ustalić z co najmniej miesięcznym wyprzedzeniem. Z ważnych względów datę ślubu cywilnego można przyspieszyć. Najczęściej powodem przyspieszenia jest ciąża, choć może to też być np. wyjazd za granicę. Narzeczeni, którym spieszo do zawarcia związku małżeńskiego (z różnych względów), muszą złożyć podanie o przyspieszenie daty ślubu, które kosztuje 1,50 zł. Natomiast opłata za wydanie samej decyzji kosztuje 20 zł.

Ślub oczywiście nie obejdzie się bez weselnego przyjęcia. Obecnie nie brakuje lokali, w których można je przygotować według życzeń nawet najbardziej wybrednych klientów.

W bocheńskiej “Syrence” przyjęcie weselne można zorganizować już za ok. 90 – 120 zł od osoby. Na początek oczywiście szampan na przywitanie Państwa Młodych i gości weselnych. Do obiadu proponowane są m.in. od 1 – 4 kawałków mięsa, oczywiście według życzeń Państwa Młodych, a na deser zazwyczaj lody z owocami i bitą śmietaną. Proponowane są też 3 – 4 gorące dania, np. płonący szaszłyk z dodatkami czy barszcz z krokietem. Zapewnione są też przekąski na stole szwedzkim, owoce oraz wszelkiego rodzaju ciasta i oczywiście tort. Gwarantowane są również napoje (1,5 litra na głowę). Można też dodatkowo zamówić alkohol (ceny takie, jak w sklepie). Przekąski oraz ciasto, które zostaje po przyjęciu weselnym, pakowane jest Młodemu do domu. Natomiast goście, którzy opuszczają przyjęcie, otrzymują paczuszki z ciastem. Dla gości weselnych można też utworzyć rachunek w barze.

Orkiestrę należy zorganizować samemu. Jest jednak możliwość zamówienia

DJ-a, a nawet pani wodzirej za ok. 600 – 700 zł.

Można też zorganizować poprawiny, za które Państwo Młodzi zapłacą oczywiście mniej, bo ok. 20 – 30 zł od osoby.

Przy spisywaniu umowy wpłaca się zaliczkę w wysokości 500 zł. Gdy Młodzi wiedzą już, jaki kolor świec będzie pasował do koloru krawata Pana Młodego, czy bukietu pani Młodej spisuje się aneks do umowy, w którym szczegółowo opisuje się wystrój sali, kolor obrusów, czy wspomnianych świeczek, przybranie tortu itp. Bardziej zapobiegliwi zarezerwowali sobie sale już na wrzesień przyszłego roku...

Wyjściową ceną w restauracji “Parkowa” za zorganizowanie przyjęcia weselnego, jest 80 zł od osoby. Cena wzrasta w zależności od życzeń klientów. Na powitanie serwowany jest oczywiście szampan. W cenie gwarantowany jest obiad składający się z dwóch dań, trzy dania gorące oraz wędliny, sałatki i owoce. Menu można oczywiście ustalić samemu. Kawa i herbata serwowana jest bez ograniczeń. Natomiast we własnym zakresie należy załatwić napoje zimne, alkohol oraz ciasto. W koszty wliczona jest fachowa obsługa. Istnieje możliwość zorganizowania poprawin, których cena jest niższa o ok. 50 % od kwoty płaconej za pierwszy dzień przyjęcia od osoby. Przyjęcie weselne można zorganizować na ok. 150 osób.

Weselną zabawę można zorganizować również w Wiejskim Domu Ludowym w Pogwizdowie, który dysponuje dużą salą do zabawy oraz salą do spożywania posiłków i odpoczynku. Istnieje możliwość wynajęcia dodatkowej sali na piętrze, jeżeli Państwo Młodzi organizują przyjęcie na dużą ilość osób. Do dyspozycji jest kuchnia z pełnym wyposażeniem, m.in. 2 szafy chłodnicze i zamrażarka. Można korzystać również z toalet. Sale na parterze mogą pomieścić do 170 osób. W pierwszej kolejności sala może być wynajęta mieszkańcom Pogwizdowa i parafii Pogwizdów tj. Zawady, Woli Nieszkowskiej i Nieszkowic Wielkich, a w drugiej – osobom spoza parafii. Koszt wynajęcia sali dla mieszkańców Pogwizdowa wynosi 800 zł, dla pozostałych osób – 1400 zł. W obu przypadkach należy uregulować rachunki za zużyty prąd i gaz. Salę oddaje się posprzątaną w poniedziałek wieczorem. Chcąc wynająć salę należy skontaktować się z kierownikiem sali (p. Krystyną Żmudzką), a następnie napisać podanie do Wójta Gminy Bochnia.

LUCEK, (mk)



Trzciana

Parafia w Trzcianie może poszczycić się wspaniałym i wciąż zmieniającym się kościołem. Od kilku lat trwają prace nad rozbudową zabytkowej świątyni. W miesięcznym cyklu "Parafie ziemi bocheńskiej" przyszedł czas i na Trzcianę.

Historia parafii w Trzcianie sięga II poł. XIII w. W roku 1262 Bolesław Wstydlivy nadał dziedzicom z Niegowici¹ ziemie położone w okolicach dzisiejszej Trzciany. Dokumenty lokacyjne (osadnictwa na prawie niemieckim) z lat 1263–66 wspominają o istnieniu parafii w Libichowej². W tym czasie działa tam klasztor Kanoników Regularnych św. Marka. Własnością klasztoru jest teren położony w dolinie Stradomki. Do końca XIII w. powstanie tu kilka osad; dokumenty z roku 1416 wspominają, oprócz Libichowej – Trzcianę, Glinik, Żyznowkę, później także Beldno i Bytomsko. Pod koniec XV w. wzniesiony zostaje w Trzcianie drewniany kościół pod wezwaniem św. Małgorzaty. Wiadomo, że w XVI w. do parafii należą Łąka Górna, Zbydniów i Kamionna. Ta ostatnia w roku 1629 przekazana zostanie OO. Jezuitom³, działającym przy kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie. Beldno, Libichowa i Trzciana należeć będą w tym czasie do opactwa Cystersów w Szczyrzycu. W 1652 w czasie wojen kozackich klasztor zostaje spalony i zgrabiony, a zakonnicy zamordowani. Pięć lat później powstanie nowy, do dziś stojący kościół murewany. W roku 1830 parafia w Trzcianie przechodzi pod urząd diecezji tarnowskiej⁴. W roku 1857 kościół zostaje znacznie rozbudowany. Ponownie nastąpi to

w latach 1905–07. W 1937 po lewej stronie świątyni wzniesiono, do dziś stojącą, kapliczkę z figurą Serca Jezusowego, umieszczając po obu stronach tablice z nazwiskami parafian poległych w I wojnie światowej. W latach 1953–56 ma miejsce dobudowa kaplicy zachodniej, pokrytej stylizowaną na renesans kopułą. W 1980 wybudowano kościół w Leszczynie, co oznaczało powstanie oddzielnej parafii⁵ w latach 30. natomiast powstała parafia w Kamionnej. Od roku 1995 aż do dziś trwa dobudowa ogromnej fasady z dwoma wieżami. Wizerunek frontu świątyni zmienił się zupełnie w stosunku do dawnego wyglądu. Prace przebiegają wg planów inż. Jana Sasa Zubrzyckiego z 1905 r. W przyszłości drewniane stropy zostaną wymienione na żelbetowe.

Wnętrze trzciańskiej fary to przede wszystkim barokowy ołtarz główny, z rzeźbionym krucyfiksem naturalnej wielkości. Po obu stronach krzyża stoją Maryja i św. Jan, po bokach ołtarza – apostołowie, u zwieńczenia natomiast widnieje obraz patronki parafii, św. Małgorzaty. Ołtarze boczne również przedstawiają estetykę barokową; lewy, ołtarz Serca Jezusowego z obrazem św. Antoniego u góry; prawy, Matki Boskiej Różańcowej z wizerunkiem św. Mikołaja. W nawach bocznych znajdują się jeszcze: ołtarz Krzyża Pańskiego

(prawy) i Przemienienia (lewy). Na ścianach, pokrytych malowidłami, wiszą, również malowane, stacje drogi krzyżowej. Najstarszym zabytkiem w kościele jest jednak kamienna, gotycka chrzcielnica z 1497 r., umiejscowiona z prawej strony ołtarza.

Do parafii w Trzcianie należy obecnie ok. 2000 wiernych, zamieszkujących oprócz wsi macierzystej także Ujazd, Kierlikówkę, Rdzawę (dwie ostatnie miejscowości mają kościół dojazdowy) oraz część Łątki. Elementem charakterystycznym w parafii jest chór, prowadzony przez organistę, Stanisława Grabowskiego. Pracę ok. 40 osób doceniono (I miejsce) już dwukrotnie na festiwalu w Lipnicy. Istnieje również liczna parafialna schola, a także róże różańcowe (14 żeńskich, 2 męskie, 4 dziecięce). Jest też 30 ministrantów i 8 lektorów. Z parafii pochodzi kleryk tarnowskiego seminarium, Rafał Łukasik, który przyjął w maju święcenia diakonatu. Są również trzy siostry zakonne, pochodzące z Trzciany.

Proboszczem parafii jest ks. Władysław Jemiolo. Jest też dwóch katechetów: ks. Stanisław Kurcab i ks. Krzysztof Szkarłat. W Kierlikówce rezyduje były proboszcz, od 9 lat przebywający na emeryturze ks. Władysław Ryś.

Msze święte w Trzcianie odprowadzane są w niedziele i święta w godz. 7, 9, 11, 15 (w Kierlikówce o 9 i 15 lub wg zapowiedzi); w tygodniu o 6.30, 7 i 18. Odpust parafialny przypada w uroczystość Podniesienia Krzyża oraz w niedzielę przed lub po wspomnieniu św. Małgorzaty (13 VII).

PAWEŁ MICHALCZYK

¹ *Komesowi Dzierżykrojowi i jego bratu Wyszowi, kanonikowi krakowskiemu.*

² *Dopiero od wieku XV wieś i parafia określana będzie jako Trzciana.*

³ *Sprowadzonym do Polski w roku 1564 przez bp. Stanisława Hozjusza.*

⁴ *Erygowanej w roku 1783 przez ces. Józefa II, a w r. 1786 przez pp. Piusa VI bullą In suprema beati Petri.*

⁵ *Por. ZB 5/2000..*

OGŁOSZENIA DROBNE

*Profesjonalna rehabilitacja w domu pacjenta – ćwiczenia czynne, bierne, izometryczne, masaż leczniczy i relaksacyjny, wiadomość: tel. (14) 612-68-34

*Kupię lub wynajmę garaż lub miejsce pod garaż w rejonie os. Niepodległości, wiadomość: (14) 612-68-34

Goście z kraju i ze świata

W tym roku blisko 600 dzieci spędza wakacje na koloniach letnich w Bochni i jej okolicach.

Po raz kolejny kierownik Internatu Zespołu Szkół Budowlanych Jan Wieciech gościł w budynku internatu uczestników kolonii polonijnej. Jej organizatorem była Wspólnota Polska. Na dwuty-

godniowym turnusie przebywało 50 dzieci Polonii estońskiej, 20 kolonistów Polonii ze Słowacji oraz 30 dzieci z różnych miast Polski. Pobyt na kolonii polonijnej to nie tylko nauka języka polskie-

go, piosenek i tańców polskich, ale także wycieczki krajoznawcze do Zakopanego, Pienin oraz Krakowa. Koloniści zapoznali się z bogatą historią Bochni, zwiedzili zabytki miasta oraz odbyli wycieczkę do Kopalni Soli.

– *Estonia to małe nadbałtyckie państwo liczące 3 mln mieszkańców wśród nich około 3 tys. Polaków. Jesteśmy bardzo rozproszeni np. w miasteczku Paide liczącym niespełna 4 tys. żyją 3 polskie rodziny* – mówi opiekunka grupy z Estonii Anna Popławska. – *Częste wizyty władz polskich oraz spotkania z nimi przybliżają nam kraj ojczysty. Środki na działalność otrzymujemy od ambasady R.P. w Tallinnie oraz Wspólnoty Polskiej. Nauka języka odbywa się na katechezach, które prowadzą siostry zakonne* – kontynuuje pani Anna.

Co o pobycie w Bochni mówi 15-letnia kolonistka Ania Barsuk z Tallinna: – *W Polsce jestem po raz 6 na kolonii organizowanej przez Wspólnotę Polską. Porównując mój pobyt w Bochni do kolonii np. w Szczecinie lub Toruniu dużą zaletą tej kolonii są wycieczki autokarowe. Bardzo wesoło i przyjemnie było na ognisku w Rozdzielu. Często chodziliśmy na krytą pływalnię. Łatwość w posługiwaniu się językiem polskim wynika z tego, że babcia oraz mama są Polkami. Przy Uniwersytecie Pedagogicznym w Tallinnie udostępniono nam salę, gdzie raz w tygodniu doskonalimy nasz język.*

Andrea Baricowa opiekunka grupy dzieci polskich ze Słowacji przybliżyła nieco sytuację naszych rodaków u południowych sąsiadów: – *Polonia słowacka liczy 100 tys. Największe skupiska Polaków znajdują się w Bratysławie, w Koszycach, Nitrze oraz Maritine. W tych miejscowościach działają kluby polskie, natomiast w Bratysławie Polacy spotykają się w Instytucie Polskim. Często w Bratysławie organizowane są dni muzyki polskiej, wystawy, przegląd filmu polskiego. Wydajemy także miesięcznik Monitor Polski. Polonia na Słowacji jest bardzo prężna, corocznie na zakończenie karnawału odbywa się "Bal Polonijny"*

Chociaż aura w ciągu tych 2 tygodni nie rozpieszczała to jednak uznali oni po-



Pamiętkowe zdjęcie kolonistów wypoczywających w Rozdzielu



Nasza sonda

Czy w Bochni jest wystarczająca ilość parkingów?



Wojciech Gorczyca

– *Nie sądzę, ale stanowczo za dużo jest płatnych. Trzeba stawiać w miejscach zupełnie dozwolonych.*

Trudno jednak powiedzieć, gdzie można by wybudować jakiś dodatkowy parking, może gdzieś poza centrum.



Krzysztof Zborowski

– *Zbyt dużo parkingów obciążonych jest płatnością, a ceny są wysokie, dlatego wielu kierowców poszukuje miejsc np. wzdłuż ulicy, co utrudnia poruszanie innym. Jestem z okolic Bochni więc nie bardzo się orientuję, gdzie mogłby powstać taki duży i darmowy parking.*



Marian Łącki

– *Raczej nie. Parkuję gdzie się da, w godzinach szczytu w Bochni naprawdę nie ma gdzie postawić samochodu.*



Mariusz Obral

– *Chyba tak. Miałem do wyboru dwa, ale wybrałem ten koło Florisu, bo bliżej do sklepu i na rynek. Najważniejsze żeby mój samochód się zmieścił.*

Przyg: P.BIELAK, E.MAZANEK



Tak wypoczywają dzieci z kolonii polonijnej

był w Bochni za bardzo atrakcyjny. Na zakończenie turnusu koloniści otrzymali nagrody i upominki za udział w różnych konkursach oraz spartakiadzie kolonijnej.

W Internacie Zespołu Szkół Mechanicznych na pierwszym turnusie kolonii zdrowotnej zorganizowanej przez Uzdrawisko Kopalnia Soli w Bochni przebywało 100 dzieci z terenów ekologicznie zagrożonych. Atrakcją dla kolonistów były codzienne zjazdy do kopalni.

– Staramy się aby mali goście dobrze wspominali pobyt w Bochni – mówi kierownik koloni Jolanta Jałowiecka-Paruch. – Dzieci każdy dzień mają wypełniony wycieczkami, konkursami, zabawami oraz pobytem w kopalni. Kopalnia Soli zorganizowała wycieczki autokarowe do Krakowa, Nowego Wiśnicza oraz w Pie-

niny. Dodatkową atrakcją dla kolonistów był pobyt na basenie.

O swoim pobycie w Bochni mówi 11-letni Marcin Piega z Sosnowca:

– Często pobyt w kopalni poprawił moje samopoczucie oraz ustąpiły częściowo dolegliwości astmatyczne. Jeżeli będę warunki ku temu za rok ponownie przyjadę do Bochni. Na kolonii jest miło, są konkursy plastyczne, kalam-bury, spartakiada, dlatego nie można się tu nudzić.

Odwiedziłem również kolonię letnią w Rozdzielu, Gmina Żegocina. Jej uczestnikami są dzieci z Elbląga oraz Lwowa.

– Kilka lat temu ksiądz Adam Baczyński wystąpił pisma do różnych polskich miast i gmin z prośbą o środki na organizację kolonii letnich. Na apel księdza

odpowiedział prezydent miasta Elbląga – mówi kierownik koloni Marek Pruszek. – Rada Miasta Elbląga wyasygnowała środki na organizację letniego wypoczynku przy częściowym dofinansowaniu Kuratorium Oświaty w Olsztynie. Pierwszymi placówkami, które przyjęły dzieci była Szkoła Podstawowa w Jaworznej oraz Kamionce Małej w Gminie Laskowa. W tym roku dzieci spędziły wakacje w malowniczo położonej miejscowości Rozdziele. Koloniści odbyli całonocne wycieczki do Krakowa i Wieliczki, Zakopanego oraz w Pieniny wraz ze spływem Dunajcem. Program pobytu jest bardzo urozmaicony. Są konkursy plastyczne, igrzyska kolonijne, szukamy skarbów przyrody, były też potyczki szalonego malolata i wiele innych gier i zabaw.

Opiekunką dzieci ze Lwowa była Zofia Drohobycka z zawodu lekarz medycyny. Naborem dzieci na kolonie w Polsce zajmuje się lwowska Katedra Najświętszej Marii Panny.

JAN PARUCH

R E K L A M A

DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

Poleca:

- Komputery
- Drukarki
- Systemy fiskalne
- Programy dla firm

**DRUKARKI
FISKALNE
POSNET**

**Autoryzowany Dealer
oprogramowania**

**COMPACT
DISK
NOVELTY**



Kolonia zdrowotna w „Mechaniku”

Juniorzy z ulicy Parkowej

Drużyna juniorów ligi międzywojewódzkiej może zakończony sezon zaliczyć do bardzo udanych. Zespół od początku sezonu 1999/2000 prezentował równą formę, systematycznie gromadząc punkty. Drużynę prowadzi doświadczony trener Roman Kukła, który umiejętnie zestawiał skład drużyny. Potrafi bez większych problemów znaleźć wspólny język z zawodnikami o czym świadczą wyniki meczów z tak renomowanymi drużynami jak Hutnik Kraków 3:1, Wisła Kraków 1:0 z Garbarnią 2:0. W rundzie wiosennej drużyna odniosła sześć zwycięstw przy jednej porażce. Cykl przygotowań do nowego sezonu drużyna rozpoczęła 10 lipca. Zajęcia treningowe są bardzo urozmaicone, odbywają się na stadionie BKS-u, zawodnicy korzystają z siłowni oraz z krytej pływalni. Planowany jest także kilkudniowy wyjazd na Słowację.

(par)



Terminy meczów BKS w IV lidze

13.08 (niedziela), g. 11

Tymbark – BKS

20.08 (niedziela), g. 11

Błękitni Tarnów – BKS

27.08 (niedziela), g. 17

BKS – Glinik Gorlice

3.09 (niedziela), godz. do uzg.

Wolania – BKS

10.09 (niedziela), g. 17

BKS – Okocimski

17.09 (niedziela), g. 17

Żabno – BKS

24.09 (niedziela), g. 16

BKS – Victoria Witowice

30.09 (sobota), g. 14

Poprad Muszyna – BKS

8.10 (niedziela), g. 15

BKS – Dunajec N. Sącz

15.10 (niedziela), g. 11

Tarnowia – BKS

22.10 (niedziela), g. 15

BKS – Huragan Waksmund

29.10 (niedziela), g. 14

Grybowia – BKS

5.11 (niedziela), g. 13

BKS – Tamel Tarnów

I rząd od lewej – Dariusz Nowak, Szczepan Goryczko, Sławomir Kukła, Marek Pączek, Michał Maślaniec, Michał Leśniak.

II rząd od lewej – trener Roman Kukła, Michał Waligóra, Mariusz Skoczek, Mateusz Więsek, Sebastian Serafin, Łukasz Kowalski, opiekun drużyny – Wiesław Kotarba.

III rząd od lewej – Łukasz Borowski, Tomasz Kaczmarczyk, Paweł Gawłowicz, Janusz Piątek, Sebastian Pach, Dariusz Tobiasz.

Brak na zdjęciu – Sylwester Goc, Mateusz Pączek, Marcin Ptaszek, Mateusz Kukła, Marcin Soska, kierownik drużyny Edward Mielec. (fot. Jan Paruch)

R E K L A M A

ARCHIDOM

BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65

tel./fax (0-14) 611-93-10; (0606) 35-10-23

poleca usługi w zakresie:
sprzedaży projektów
typowych, projektowania
architektoniczno-
budowlanego,
pośrednictwa w obrocie
nieruchomości

- ✓ Mieszkanie – 34 m² – pokój+kuchnia – 1p. – 60.000 zł
- ✓ Mieszkanie – 46,5 m² – 1p. po remoncie – 80.000 zł
- ✓ Mieszkanie w kamienicy M-4 – ok. 64 m² – ścisłe centrum Bochni – 86.000 zł
- ✓ Brzesko – mieszkanie 60m² – M-4 – IVp. – 61.000 zł – OKAZJA!
- ✓ Dom drewniany k. lasu – Nowy Wiśnicz – 25.000 zł, Uście Solne – 30.000 zł
- ✓ Nowy Wiśnicz – rozpoczęta budowa – piwnice+parter+materiały – 35.000 zł
- ✓ Bochnia – budynek nowy do adaptacji na mieszkalny dz. 6 ar – 49.000 zł
- ✓ Dom – Damienice – gaz, prąd, woda – dz. 30 ar – 56.000 zł
- ✓ Dom murowany w górach – Trzciana k. Żegociny – gaz, woda, co, tel. – 72.000 zł
- ✓ Pół bliźniaka – wykończony komfortowo – Bochnia – do negocjacji
- ✓ Dom pod usługę i handel – główna ul. Bochni – 170.000 zł
- ✓ Domy do wykończenia – Nieszkowice, Baczków, Rozdziele
- ✓ Działki – k. Bochni: Proszówki – 9,6 ar, N. Wiśnicz – 18 ar, Gierczyce – 38 ar – 13.000 zł, Mały Wiśnicz – 56 ar – 17.000 zł, Damienice, Trzciana – 8 ar, 10 ar – 8.000 zł, Łazy – 35 ar
- ✓ Bochnia – działki budowlane – ul. Brodzińskiego – 6 ar, 12 ar, 17 ar, Witosy – 7 ar, 14 ar, Podedworze – 18 ar, Wiśnicka – 9,2 ar, Niepodległości – 6,5 ar, 13 ar, Ogrodowa – 3,4 ar
- ✓ Bochnia – domy nowe w centrum – ul. Górską, Sąddecką
- ✓ Wynajem lokali biurowych, handlowych, lokal pod aptekę – gabinety.

Poszukujemy domów, działek, gospodarstw – do sprzedania!!!

BKS przed sezonem

Kiedy po ostatnim meczu BKS-u z Wierzą Kraków trener Marek Motyka pożegnał się z drużyną w związku z propozycją objęcia rezerw Wisły Kraków, zaplanowała konsternacja i zaczęto się zastanawiać kto poprowadzi zespół bocheńskiego od nowego sezonu. Zarządowi klubu przyszło szukać nowego trenera. Działacze klubu zaproponowali pracę z drużyną seniorów od nowego sezonu znakomitemu niegdyś piłkarzowi obecnie cenionemu trenerowi Markowi Kuście, który po półtorarocznej przerwie powrócił do klubu. Piłkarze bocheńskiego klubu 12 lipca rozpoczęli przygotowania do sezonu 2000/2001. Na pierwszym treningu zauważyliśmy ponownie zawodników, którzy powrócili z tzw. wypożyczenia – Stanisław Biernat, Paweł Kurek, Radosław Dzięgiel oraz Mirosław Wilk, który po półrocznej przerwie wznowił treningi. O przygotowaniach do nowego sezonu mówi trener Marek Kusto.

– Panie trenerze z jakimi nadziejami przystępuje drużyna bocheńskiego do rozgrywek w nowym sezonie?

– Przed każdą rundą, przed każdym meczem nadzieje są duże, zespół będzie starał się zająć jak najlepsze miejsce w lidze w tym roku. W każdym meczu drużyna powinna grać dobrą piłkę, widowiskową dla kibiców, skuteczną, zdobywać punkty i bramki. Przede wszystkim będzie naciskać aby w każdym meczu odnosić wynik korzystny dla drużyny.

– U progu rundy jesiennej czy są spodziewane wzmocnienia drużyny nowymi zawodnikami?

– W tej chwili jesteśmy w gronie zawodników, którzy grali dotychczas. Na dzień dzisiejszy drużynę opuścili Marcin Palej oraz Daniel Goryczko. Będziemy rozgrywać mecze sparingowe, zawodnicy którzy wyrażą chęć gry i będą mogli być wzmocnieniem a zarazem pomogą drużynie w uzyskaniu jak najlepszego wyniku będą mile widziani.

ni. Trudno jeszcze mówić o nazwiskach.

– Wszystko wskazuje na to, że BKS w przyszłym sezonie powinien odgrywać jedną z czołowych ról w czwartej lidze?

– Półtora roku temu, kiedy byłem trenerem zawsze liczyliśmy się w czwartej lidze, byliśmy w czołówce tabeli. Myślę że powalczymy o najwyższą lokatę.

– Ważne jest, że w Bochni panuje klimat bardzo przychylny budowaniu silnej piłki.

– Jestem bardzo krótko, aby się wypowiadać, ale zauważyłem, że klub jest zorganizowany i na pewno spełnia te warunki, które predysponują zespół do tego aby w czwartej lidze odnosić sukcesy i dominować. Ważna jest atmosfera w drużynie, aby tworzyć kolektyw, aby była grupa ludzi, którzy chcą odnosić korzystny wynik i chcą się piąć w tabeli. Bywa różnie jak to w życiu, są różne mecze, a przeciwnik nie ułatwia nam gry na boisku. Na sukces składa się też zaangażowanie zawodnika na

treningu, a przede wszystkim na meczu. Zawodnik musi podporządkować się rygorom treningowym i sportowemu trybowi życia, a wtedy łatwiej jest uzyskać korzystny wynik.

– Czy w planach zarządu klubu jest awans do III ligi?

– Zobaczymy jak się będzie układała "jesień". Jeżeli zajmiemy takie miejsce, które będzie predysponować zespół do walki o третią ligę, na pewno ambicją drużyny będzie potwierdzenie tego. Zarząd zarządem, rozmowy rozmowami. Najwięcej zależy od samych zawodników.

ROZMAWIAŁ JAN PARUCH

P.S. Jeżeli mowa o nowym sezonie nie sposób nie wspomnieć o doskonałym przygotowaniu murawy na bocheńskim stadionie. Gospodarz obiektu Janusz Międzyk oraz trener drużyny juniorów Roman Kukla wiele godzin pracowali nad modernizacją boiska. Efekt jest imponujący. Mamy nadzieję, że takie przygotowanie murawy "przełoży" się na jeszcze lepszą grę naszych piłkarzy.

DREDO

SKLEP KOMPUTEROWY

Bochnia ul. Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

 COMPACT
DISK
NOVELTY

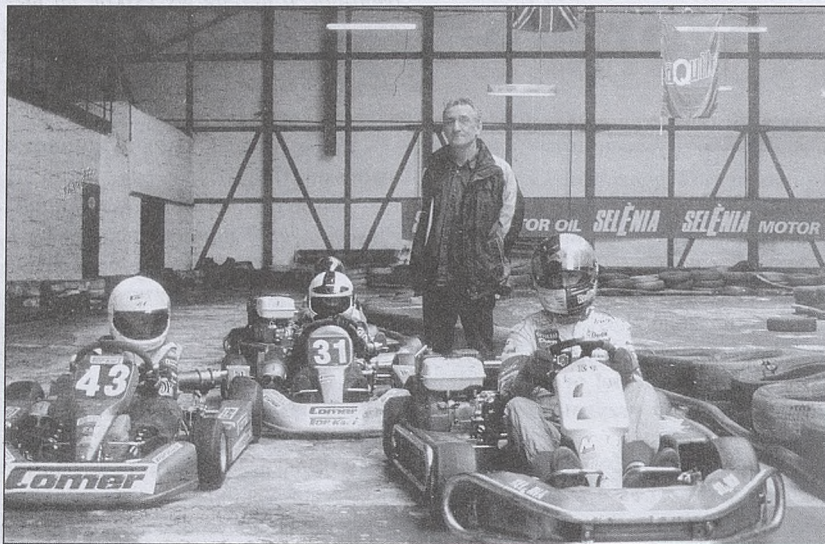
OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

+

POSNET
DRUKARKI FISKALNE

... i nic nie pracuje lepiej
dla Twojej Firmy





Przed wyjazdem na tor



Zwycięzca

O Puchar Dunlopa

Coraz lepiej radzą sobie przedstawiani już w naszym miesięczniku bocheńscy, młodzi kartingowcy. Na rozegranych w Koszalinie 9 lipca zawodach o puchar znanego producenta opon firmy Dunlop, Mateusz Rzucidło zajął pierwsze miejsce i przywiózł ze sobą puchar.

Zawody miały charakter otwarty, a więc mogli w nich startować również i zawodnicy nie zrzeszeni w polskich klubach i nie posiadający licencji. Właśnie dzięki tak sformułowanemu regulaminowi w zawodach mógł wziąć udział Mateusz, który nie ma

jeszcze wymaganych do uzyskania licencji zawodnika 10 lat. W wyścigu w klasie 60 ccm wzięło udział 15 młodych kierowców, w tym prawie cała ścisła, w klasyfikacji Mistrzostw Polski, czołówka zawodników. Drugi nasz bocheński rajdowiec, będący już peł-

noprawnym zawodnikiem – Sebastian Rolski uplasował się na 6 pozycji. Nieźle też radzi sobie w zawodach o mistrzostwo kraju zajmując w klasyfikacji generalnej miejsce w pierwszej dziesiątce. Tak dobre wyniki, to zapewne także zasługa kilku wspólnych treningów na krakowskim torze z mistrzem Europy – Robertem Kubicą.

Również pierwsze miejsce na tychże zawodach, ale w wyższej klasie do 100 ccm zajął mieszkający w Nowym Wiśniczu – Marcin Mucha. Marcin na co dzień startuje w zawodach o mistrzostwo Niemiec, dlatego rzadko można oglądać go na krajowych torach wyścigowych.

KAROL KLIMA

O Puchar Wójta



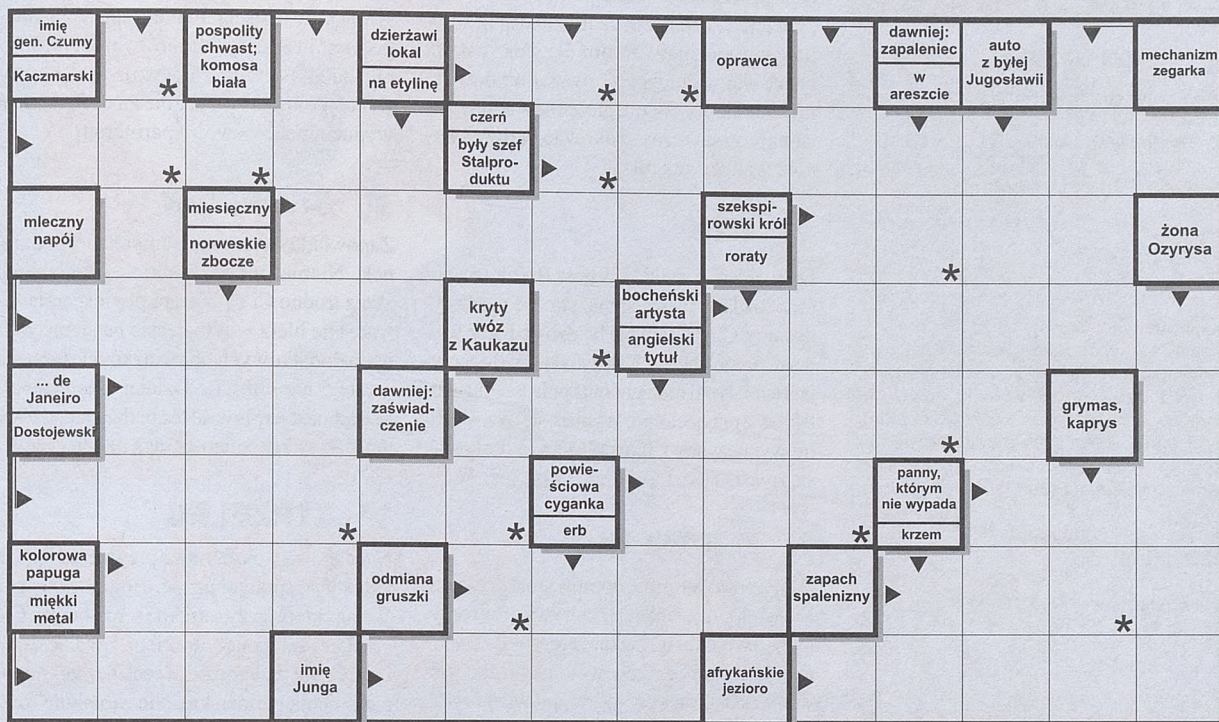
Zwycięscy piłkarze z Łęczycy

Już po raz czwarty na stadionie w Siedlcu spotkały się piłkarskie reprezentacje szkół podstawowych w rozgrywkach "O Puchar Wójta". Do zawodów przystąpiło 5 zespołów z gminy Bochnia reprezentujących szkoły w Siedlcu, Gawłowie, Łęczycy, Bogucicach i Nieszkowicach Małych oraz goście ze Szkoły Podstawowej w Sobolowie (gm. Łapanów). Sprawiedliwości na boisku pilnował Paweł Jawień z Nieszkowic Małych. Pierwsze miejsce i puchar zdobyli piłkarze z Łęczycy, których opiekunem jest Piotr Zięba. Drugie miejsce zajęła drużyna z Siedlca (opiekun Anna Wojaś), tuż za nimi uplasowała się drużyna z Nieszkowic Małych (opiekun Tadeusz Bembenik).

Puchary i dyplomy wręczyła zwyciężskiemu zespołowi wicewójt Eugenija Ignacyk.

(tb)

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **18 sierpnia**. Na zwycięzców czekają trzy atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez firmę: "Mag" Telewizję Polską i redakcję. Rozwiązanie z nr. 7/2000: "EWA DEMARCZYK ZAPRASZA". Nagrody wylosowali: **1. Dorota Bartosik, Cikowice 36, 2. Małgorzata Kujacz, Uście Solne 169, 3. Stanisław Zelek, Rozdziele 42, 32-731 Żegocina.** Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji.

Hasło końcowe:

KUPON 8/2000



Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza



czas to POCZTEX

W Urzędzie Poczтовым Bochni 1 przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 można skorzystać z usług kurierskich. Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - **EMS POCZTEX**. Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności. Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług **EMS POCZTEX** można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.

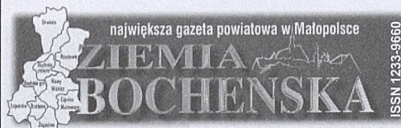
ZAKŁAD
POGRZEBOWY

DARCO - D. KOSTAŃSKI

**BOCHNIA, KĄCIK 1, TEL. 61-231-71
CAŁODOBOWE TEL. DOMOWE :
61-260-77, 61-224-16, 61-232-81
LUB 0-602 732-325**

PEŁNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
PROFESJONALNA I KULTURALNA OBSŁUGA
NAJWIĘKSZY W BOCHNI WYBÓR TRUMIEN
ORYGINALNY I ELEGANCKI KARAWAN
PRZEWozy DO CHŁODNI I KONDUKTY
WŁASNY SPRZĘT DO SZYBKIEGO
WYDRUKU NEKROLOGÓW
WIEŃCE I WIĄZANKI
TABLICE NAGROBKOWE

NISKIE CENY **NISKIE CENY**



Adres redakcji: 32-700 Bochnia,
Proszówki 361
tel./fax (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10
e-mail: ziemia@bochnia.pl
www.igloonet.bochnia.pl/ziemia

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Bogusław Budyś, Paweł Bielak, Kazimierz
Bukowiec, Karol Klima, Mariola Koprowska,
Ewa Kubala, Emilia Mazanek, Paweł Mi-
chalczyk, Tadeusz Olszewski (Żegocina),
Jan Paruch, Dagmara Pędrak, Łucja Piąt-
kowska (Drwinia), Luiza Romańska,
Agnieszka Skoczek, Jan Truś, Jerzy Turek.

Opracowanie graficzne:
Krzysztof Woźniak

Sekretariat:
Monika Brzęk

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówio-
nych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów.
Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel/fax (0-14) 611-00-71; tel. 611-08-10

Druk:
Drukarnia SCAL w Wadowicach
tel. (033) 873-71-59

Sponsory Gazety:

Krakowski Bank Spółdzielczy Oddz. Bochnia,
MAG, SANIT, OSM w Bochni, Leonard,
Wypożyczenie mieszkań – DOM, FIRMA
KUCZARSCY, Hanpol, DARCO, DREDO,
PLASTBUD, COLD, Auto-Center, MAT-BUD,
F.H.Avant, Pralnia CURYŁO, Podwyszyński,
RADIO Plus, „FORD PARTNER”, „FORD
EURO CAR”, „FORD PARTNER” SRH,
Archidom, BOSMAN, PREBUD, MMP,
Heban I, PZU, Marcel, Netti, Metalspaw, Biuro
Tłumaczeń, Bank Przemysłowo-Handlowy
Oddz. w Bochni, Postęp, Radio Max, Centrum
Korekcji Wzroku, Konserwacja Mebli – K.
Fitrzyk, Skład materiałów budowlanych
„Marka”, HerbaPol SA., Firma „Mazbud”,
Jerzy Pyciak, INSTAL-BUD, F.H. MAKROS,
„DOOR”

Numer zamknięto 20.07.2000 r.

♈ BARAN

Twoje uczuciowe rozterki i nienajlepszy nastrój mogą spowodować, że źle ocenisz sytuację i zostaniesz na lodzie. Radzę, dobrze się zastanów, zanim uczynisz ostatni krok. Najważniejsze - uważaj na przykre niespodzianki. W drugiej połowie miesiąca najwyższy czas spakować walizki, koniec wakacji tuż, tuż.

♉ BYK

Drugi miesiąc wakacji możesz Byczku rozpo-
cząć rozdarty wewnętrznie i trochę niezdecy-
dowany. Chyba sam nie bardzo będziesz wie-
dział, czego chcesz. Księżyc i gwiazdy sprzy-
ją teraz życiu rodzinnemu i polepszeniu kon-
taktów z przyjaciółmi. Wybierz się na zasłużo-
ny wypoczynek z kimś bliskim, a doskonale
się zrelaksujesz. Osobiście radzę jeziora.

♊ BLIŹNIĘTA

W sierpniu zajmij się domowymi sprawami.
Małe remonty, zmiana mebli i wystroju przy-
niosą Twojemu mieszkaniu niespodziewane
rezultaty. Będziesz zadowolony. Niespodzie-
wany, dodatkowy przyływ gotówki pozwoli
Ci spokojnie realizować przygotowany plan
działania. Miesiąc ten będzie także okresem
pełnej harmonii w sprawach uczuć.

♋ RAK

Sierpień nie będzie niestety najlepszym cza-
sem na letni wypoczynek. Dużo więcej ko-
rzyści odniesiesz, pozostając w domu, po-
święcając więcej czasu rodzinie lub spraw-
om zawodowym. Na wypoczynek wybierz
się lepiej za miasto. Jeśli istnieją problemy
związane z najbliższymi osobami, to teraz
będzie doskonały okres na ich wyjaśnienie.

♌ LEW

Choć wakacje trwają już miesiąc, Ty wciąż
nie możesz jeszcze myśleć o letnim wypoczyn-
ku. Przed Tobą wciąż nowe doświadczenia i
wyzwania. Będziesz zmuszony podjąć bardzo
istotne decyzje i rozpocząć znaczące dzia-
łania, które na długo ustawią Twoje życie. Pa-
miętaj jednak, że nie każda rada jest doskona-
ła. Już niedługo ugodzi Cię swą strzałą Amor.

♍ PANNA

Mimo, iż większą część miesiąca będziesz
musiała spędzić w pracy i w domu, sier-
pień będziesz mogła Panno zaliczyć do
udanych miesięcy. Miła atmosfera i brak
większych problemów sprawi, że szybko
uporasz się ze wszystkimi sprawami i już
po 20 będziesz mogła gdzieś wyjechać.

♎ WAGA

Pierwsza połowa miesiąca będzie dla Cie-
bie odpowiednim czasem na zajęcie się
swoją przyszłością. Planety sprzyjają pod-
pisywaniu ważnych umów i podejmowa-
niu dalekosiężnych decyzji. Pod koniec
wakacji musisz koniecznie znaleźć czas na
wypoczynek ze swoim partnerem.

♏ SKORPION

Zapowiada się miesiąc samych niespodzia-
nek. Niemal we wszystkich dziedzinach
życia trudno Ci będzie cokolwiek zaplano-
wać. Nie bierz w tym czasie na siebie ża-
dnych dodatkowych obowiązków i staraj się
niczego nie opuścić. Działaj elastycznie i
rozsądnie, cierpliwość też będzie nieodzow-
na. Wszystkie zmiany mogą nadejść nagle.

♐ STRZELEC

Nadchodzący okres może przynieść Ci duże
zmiany w sprawie uczuć. Bogini miłości -
Wenus, która łączy samotne serca-otoczy Cię
opieką, obdarzając urokiem i wdziękiem.
Uda Ci się załagodzić wcześniejsze niepo-
rozumienia partnerskie. Nie zabraknie rów-
nież okazji do miłych spotkań z kimś, kogo
dotychczas traktowałeś jak dobrego kolegę.

♑ KOZIOROŻEC

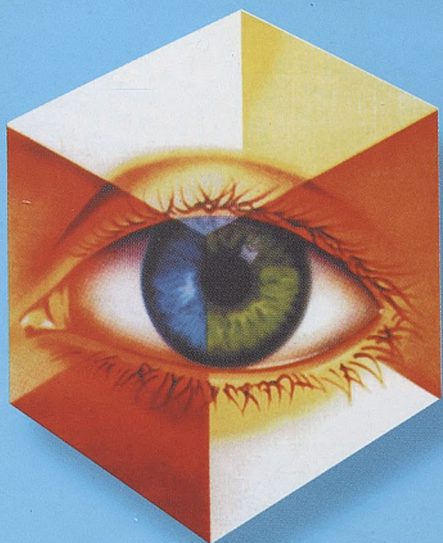
Fajnie było, ale się skończyło. Teraz najwyż-
sza pora abyś zadbał Koziorożcu o sprawę
finansowe i zawodowe. Najpierw postaraj się
spokojnie ocenić sytuację. Wszelkie propo-
zycje wybieraj z największą uwagą. Wszys-
tkie ewentualne podróże służbowe zaplanuj
na wrzesień. Skup się na tym co robisz, a
zapewniam, że nie zabraknie Ci pomysłów.

♒ WODNIK

Los Ci będzie sprzyjał - nie marnuj czasu,
lecz ruszaj na wakacyjny wypoczynek. Nie-
spodziewany zastrzyk finansowy sprawi, że
wszelkie urlopowe atrakcje zaplanujesz z
wielkim rozmachem. Planety pracują wciąż
na Twoją korzyść i wszystko, co wymyślisz,
uda Ci się zrealizować. Niewykluczone, że
właśnie ta podróż będzie dla Ciebie najpięk-
niejsza ze wszystkich dotychczasowych.

♓ RYBY

Przez cały lipiec wszystkie Rybki będą pełne
 optymizmu, a ich uczucia nabiorą na sile.
Można więc powiedzieć, że miesiąc zapowia-
da się całkiem nieźle. Przez cały czas będziesz
radosna, rozpromieniona i pełna energii, przez
co podbijesz niejedno serduszek. Czy zaowo-
cuje to jakimś wspólnym wyjazdem lub dłuż-
szą znajomością, tego na razie nie zdradzę.

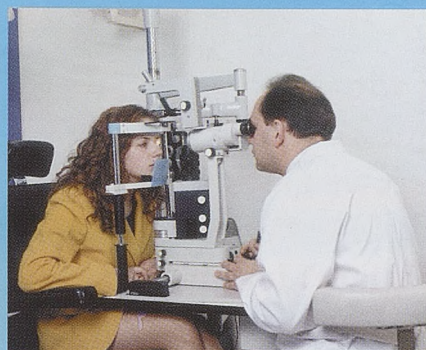


CENTRUM KOREKCJI WZROKU

lek. med. Marek Broszkiewicz
o k u l i s t a
tel. dom. (014) 611-91-90

Dewiza firmy:
**OD DOBORU
DO ODBIORU**

**PROMOCJA
SOCZEWEK
KONTAKTOWYCH**
pierwsza para
bezpłatnie



PRZYCHODNIA OKULISTYCZNA

32-700 Bochnia, ul. Różana 9;
REJESTRACJA – tel. (014) 611 91 91

- ▶ pełna diagnostyka okulistyczna
- ▶ komputerowe badanie wzroku
i pola widzenia
- ▶ profesjonalny dobór
i aplikacja soczewek kontaktowych
(absolwent VISION CARE INSTITUTE firmy Bausch&Lomb)

PRACOWNIA OPTYCZNA

32-700 Bochnia, ul. Wolnica 10, tel. (014) 611 72 11

- ▶ największy wybór opraw okularowych,
okularów słonecznych i futerałów
- ▶ szkła okularowe w pełnym asortymencie:
 - plastikowe i mineralne,
 - z powłokami antyrefleksyjnymi dla kierowców,
 - do pracy przy komputerze – ochronne
- ▶ płynny pielęgnacyjny do soczewek kontaktowych



REALIZACJA RECEPT KAS CHORYCH

P.P.U.H.



S.C.

zaprasza do
PAWILONU HANDLOWEGO

Bochnia, ul. Brzeska
(obok salonu Daewoo)

pralki
lodówki
zamrażarki
sprzęt AGD
sprzęt RTV
lady, szafy, witryny
wyposażenie sklepów
kuchnie gazowe i elektryczne
puchary, medale, statuetki, dyplomy
meble kuchenne i łazienkowe



**SPRZEDAŻ
RATALNA**

formalności
załatwiamy
w sklepie

SUPER
ATRAKCYJNE CENY
TRANSPORT GRATIS

CZYNNE CODZIENNIE: 8-17, w soboty: 8-14
tel./fax (014) 611 29 73, tel. 611 22 62

Auto Center s.c.

Autoryzowany Dealer Opla

Kraków, ul. Wielicka 250

tel. (012) 288-05-00, 278-55-51

fax (012) 278-61-40

CORSA ASTRA VECTRA ZAFIRA OMEGA

Profesjonalny pakiet ubezpieczeń na 4 lata:

- OC
- AC/NW/ASS
- Zielona karta gratis!

Ponadto oferujemy:

- obsługę serwisową
- sprzedaż części zamiennych



Wypożyczalnia samochodów OPEL: CORSA, ASTRA, VECTRA

GRUPA
psb

**POLSKIE SKŁADY
BUDOWLANE**



BOCHNIA ul. Partyzantów 27 (014) 611 23 02, 611 30 09, **NOWY WIŚNICZ** ul. Jana Matejki 29 (014) 612 88 04, 685 54 30

oficjalny przedstawiciel



**TARNOWSKIE ZAKŁADY
CERAMIKI BUDOWLANEJ**



w cenie materiałów transport i rozładunek

W JEDNYM MIEJSCU WSZYSTKO DO BUDOWY I REMONTU DOMU

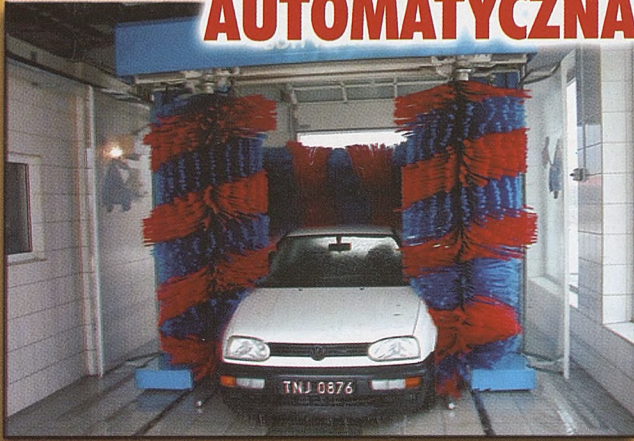


AUTO CENTRUM



DAEWOO

AUTOMATYCZNA MYJNIA SAMOCHODOWA



SERWIS I STACJA KONTROLI POJAZDÓW



SERWIS OGUMIENIA



SKLEP MOTORYZACYJNY

SALON SAMOCHODÓW DAEWOO



32-700 Bochnia
ul. Brzeska 40
tel. (014) 611 31 67
tel./fax 611 30 32